

Aleksander Kiklewicz

Tęcza nad potokiem...

Kategorie lingwistyki komunikacyjnej,
socjolingwistyki i hermeneutyki lingwistycznej
w ujęciu systemowym

Oficyna Wydawnicza LEKSEM
Łask 2010

Spis treści

Od autora.....	4
I. Funkcje języka.....	9
Wstęp	9
1. Klasyfikacje funkcji języka: znamiona czasu	11
2. Funkcje języka: ujęcie endo- vs. egzocentryczne	13
3. Funkcje w ekologicznym modelu języka	17
3.1. Funkcja nominatywna.....	19
3.2. Funkcja magiczna.....	19
3.3. Funkcja indeksowa	20
3.4. Funkcja ekspresywna.....	20
3.5. Funkcja stylistyczna	22
3.6. Funkcja etologiczna.....	23
3.7. Funkcja socjatywna	24
3.8. Funkcja pragmatyczna.....	25
3.9. Funkcja kognitywna	27
3.10. Funkcja kreatywna.....	28
3.11. Funkcja statusowa	29
3.12. Funkcja międzyjęzykowa	30
Podsumowanie	31
II. Odmiany języka.....	33
Wstęp	33
1. Problemy terminologiczne: język vs. odmiana języka.....	34
2. Odmiany języka: problemy klasyfikacji	35
3. Style i socjolekty	37
4. Kwestia kompletności	39
5. Ujęcie semiotyczne odmian języka	40
6. Dystrybucyjne ujęcie odmian języka.....	42
7. W kwestii odmiany pisanej vs. mówionej	43
8. Odmiany języka a kod Gray'a	45
8.1. Charakterystyka poszczególnych odmian.....	48
8.2. Odmiany języka w ujęciu formalno-logicznym.....	53
III. Akty mowy.....	55
1. Klasyfikacja aktów mowy: stan badań	55
2. Dychotomiczna klasyfikacja aktów mowy	67
2.1. Akty mowy inwencjonalne vs. konwencjonalne.....	68
2.2. Akty mowy komunikacyjne vs. niekomunikacyjne	74
2.3. Akty mowy grzecznościowe vs. zwyczajowe.....	77
2.4. Akty mowy reprezentacyjne vs. sprawcze.....	77

2.5. Akty mowy ekspozytywne vs. werdyktywne	80
2.6. Akty mowy obligatorywne vs. deliberatywne.....	82
2.7. Akty mowy deskryptywne vs. deklaratywne	84
2.8. Akty mowy dyrektywne vs. komisywne.....	89
2.9. Akty mowy inicjatywne vs. reaktywne.....	90
2.10. Akty mowy ekstensjonalne vs. intensjonalne	91
2.11. Akty mowy apelatywne vs. kreatywne	93
2.12. Akty mowy kooperacyjne vs. ezoteryczne (magiczne).....	93
Podsumowanie	95
IV. Aspekty rozumienia tekstu.....	101
1. Obiekty rozumienia	101
2. Rangi rozumienia	104
3. Poziomy rozumienia.....	107
4. Fazy rozumienia	110
5. Czynniki rozumienia	112
5.1. Czynniki struktury tekstu.....	115
5.2. Czynniki systemu języka	119
5.3. Czynniki sytuacji komunikacyjnej.....	120
5.4. Czynniki kognitywne	123
5.5. Czynniki interaktywne	128
5.6. Czynniki społeczne.....	130
5.7. Czynniki kontekstowe	133
5.8. Czynniki intertekstualne.....	134
Podsumowanie	136
Obecność systemu (zakończenie)	137
Bibliografia	140
Summary	152

Od autora

[...] Przy najbardziej pobieżnym spojrzeniu widoczne jest, iż we wszystkich przypadkach chodzi o to samo: o uniknięcie zgody na świat przypadkowy, wyczerpujący się każdorazowo w swojej nietrwałej sytuacji, która jest tym, czym jest teraz i do niczego nie odsyła.

Leszek Kołakowski, „Obecność mitu”

W zawierającej program socjologii języka książce „Marksizm a filozofia języka” z 1929 roku V. N. Vološinov (najbardziej znany badacz z kręgu M. M. Bachtina) rozróżnił dwa kierunki językoznawstwa na początku XX w.: „indywidualistyczny subiektywizm”, czyli kierunek psychologiczny, oraz „abstrakcyjny obiektywizm”, językoznawstwo strukturalne. Vološinov, porównując obydwa kierunki, pisał obrazowo:

Если для первого направления язык — это вечно движущийся поток речевых актов, в котором ничто не остается устойчивым и тождественным себе, то для второго направления язык — эта та неподвижная радуга, которая высится над потоком (1995, 265).

[O ile dla pierwszego kierunku język to wiecznie ruchomy potok aktów mowy, w którym nic nie jest stabilne ani tożsame ze sobą, to dla drugiego kierunku język to nieruchoma tęcza, który wznosi się nad potokiem].

Dwie opcje badawcze (pisze o nich m. in. E. Komorowska, zob. 2000, 304): statyczna (tzn. opis języka jako systemu) oraz dynamiczna (tzn. opis procesów działalności językowej, czyli komunikacji), wyraźnie się dystansowały wobec siebie w językoznawstwie minionego stulecia. Na przykład w drugiej połowie XX w. w języ-

koznawstwie amerykańskim zaznaczyła się rywalizacja generatywizmu szkoły N. Chomsky'ego oraz socjolingwistyki w wydaniu takich badaczy jak W. Labow czy D. Hymes. Prezentowana czytelnikom monografia wnosi w ten spór coś nowego, a mianowicie jest próbą pogodzenia dwóch spojrzeń na język: funkcjonalnego i taksonomicznego. Jest to m. in. możliwe poprzez kategoryzację procesów działalności językowej, jej ujęcie systemowe. Oznacza to, że w opisie dynamicznych zjawisk języka można nie tylko ograniczyć się do konstatacji faktów i ich analizy na poziomie empirycznym, lecz także dążyć do ich ogólniejszej kategoryzacji, do odtworzenia systemu czy raczej mechanizmu funkcjonowania języka. Należy tu zaznaczyć, że ujęcie systemowe kojarzy się wielu przede wszystkim ze strukturalizmem, jako że założyciel tego kierunku językoznawstwa na początku XX w. zaproponował program badania języka jako systemu znaków. Wcale jednak to nie oznacza, że kategoria systemu nie może zostać zastosowana do opisu działalności językowej, zjawisk ze sfery pragmatyki językowej, odmian języka czy „gramatyki umysłu”.

W latach 60. XX w. (przede wszystkim w Niemczech i w Wielkiej Brytanii) rozpoczęto systemowe badania w zakresie lingwistyki tekstu. W pracach językoznawców system języka stopniowo odsunął się na drugi plan, natomiast coraz większe zainteresowanie badaczy zaczęło przyciągać funkcjonowanie znaków w kontekstach ich użycia — najpierw językowych, a później niejęzykowych (przeważnie społecznych). W ten sposób w drugiej połowie XX w. ukształtowała się semantyka funkcjonalna, a także różne wersje nauk o „parole”: stylistyka (w szczególności jej dział — genologia lingwistyczna), socjolingwistyka, pragmalingwistyka, teoria dyskursu, hermeneutyka lingwistyczna. Badacze głównie zajęli się tym, jak poszczególne konteksty użycia („konteksty motywacyjne”) wpływają na funkcjonowanie znaków językowych, a także — zwłaszcza zwolennicy lingwistyki kulturowej — tym, jak znaki języka wpływają na sfery ich użycia, szczególnie społeczne.

W ciągu ostatnich stu lat zmienił się nie tylko przedmiot językoznawstwa, lecz także jego metody badawcze. Stopniowo odchodzą w niepamięć takie sposoby gromadzenia i porządkowania wiedzy lingwistycznej, jak formalizacja, modelowanie, eksperyment, a nawet klasyfikacja — ich miejsce zajmuje empiryczna, w dużym stopniu intuicjonistyczna analiza przypadków. Można w tym postrzegać ogólną, charakterystyczną dla kultury postmodernizmu

tendencję — antyracjonalizm i w szczególności antyscjentyzm, o której I. Bobrowki napisał:

Jego (postmodernizmu. — A. K.) początków upatrywać trzeba w tzw. anarchistycznej koncepcji wiedzy. Skoro nauka nie jest wiedzą pewną, lecz tylko zbiorem hipotez, to czy nie lepiej jest dla dobra jednostki wyjść poza pewne dogmaty racjonalizmu i starać się zrozumieć rzeczywistość, stosując także niekonwencjonalne środki. Twórcą i propagatorem tej koncepcji był Paul Feyerabend, który znany jest jako autor maksymy *anything goes* 'wszystko wolno' (1998, 36).

Zgodnie z definicją Z. Sareły:

Podstawowym rysem postmodernistycznego stylu myślenia i życia jest negatywna ocena kompetencji rozumu. Wszystkie pozostałe jego cechy jawią się jako pochodne antyracjonalności lub jako jej wyraz w konkretnych dziedzinach życia. Zanegowanie zdolności rozumu ludzkiego jest podstawą uprawomocnienia wielości prawd i zasad moralnych, odrzucenia obiektywnego sensu rzeczywistości, teleologicznej wizji świata, zanegowania zasad jedności i uniwersalności oraz deprecjonowania kulturowego i społecznego wymiaru ludzkiej egzystencji (1995, 10).

Ważną cechą współczesnych badań lingwistycznych jest ich charakter egzemplifikacyjny, tzn. dążenie do opisu poszczególnych jednostek lub ich zespołów w otoczeniu werbalnym bądź — coraz częściej — niewerbalnym. Jest to — moim zdaniem — odrodzenie XIX-wiecznego atomizmu, którego zwolennicy uważali, że jedynie wyizolowanie jednostek opisu umożliwia ich najbardziej obiektywny obraz w naukowym modelu języka.

Nie można oczywiście niczego zarzucić współczesnym praktykom badawczym, skierowanym na dynamiczne, synergiczne ujęcie jednostek języka — jest to zadanie nadal aktualne, szczególnie ze względu na współczesne realia społeczne, gdy czynnik wymiany informacyjnej, sam status informacji stał się wręcz decydujący. Jednocześnie nie należy zapominać o dwóch faktach: po pierwsze, skuteczność funkcjonowania każdego społecznie relewantnego systemu jest uwarunkowana nie tylko jego skoordynowaniem ze środowiskiem (czyli akomodacją i asymilacją, zgodnie z teorią intelektu J. Piageta), lecz także określonym stopniem uporządkowania jego elementów jako czynnikami jego całości, integralności. Aksjomatem psychologii kognitywnej jest twierdzenie o tym, że u podstaw działalności człowieka (w tym działalności językowej) leżą realizowane niezależnie od kontekstu kategorie pojęciowe wyższego rzędu, okre-

ślane jako frejmy, skrypty, scenariusze, stereotypy itd. (zob. Dilts 1999, 18 i n.). Przy tym należy pamiętać, że zgodnie z założeniem ogólnej teorii systemów każdy system funkcjonalny posiada: 1) elementy pierwiastkowe; 2) relacje jedności (sposób kategoryzacji elementów pierwiastkowych) oraz 3) reguły kompozycji (Urmancev 1988, 44). Właśnie na tych trzech poziomach należy dokonać kategoryzacji zjawisk działalności językowej.

Po drugie, klasyfikacja ma sens nawet wtedy, gdy jest rozpatrywana jedynie jako konstrukcja teoretyczna. Rzetelne i wieloaspektowe rejestrowanie poszczególnych jednostek i kontekstów motywacyjnych nie wyczerpuje zadania nauki, która musi zadbać o swój „wewnętrzny” porządek, tzn. o wzajemną kompatybilność kategorii, ich charakter konwencjonalny i logicznie niesprzeczny. O celu należących do kręgu postmodernizmu badaczy Bobrowski pisze, że mają szlachetny cel — „uwolnienie uczonego od pęt”. Czy jednak nie niesie to nowych zagrożeń? Krakowski badacz w związku z tym pisze:

Cel ten jednak nie może zostać osiągnięty z jednego prostego powodu — zaniechanie metodologicznego pietyzmu w wyjaśnianiu rzeczywistości prowadzi do zaniku komunikacji między uczonymi, a tym samym powoduje, że każdy naukowiec jest osamotniony i sam boryka się ze swoimi problemami (1998, 37).

Typologia, klasyfikacja, rubrykacja, kategoryzacja, ranking itd. w nauce w pewnym stopniu pełnią funkcje mitów, jak je opisał L. Kołakowski (1994, 10). Mimo że każda klasyfikacja pozostaje konstruktem, transcendencją, pewnym modelem, którego stopień podobieństwa z oryginałem nigdy nie jest absolutny (co w odniesieniu do klasyfikacji aktów mowy stwierdza R. Kalisz, zob. 1993, 46), jest ona jednak ważnym czynnikiem kształtowania się wspólnoty kulturowej, kooperacyjnego zaspokojenia potrzeb społeczności naukowej. O micie Kołakowski pisał, że zaspokaja on m. in. potrzebę „pragnienia widoku świata jako całego”. Podobnie funkcjonują w kulturze rozmaite modele kategoryzujące.

W prezentowanej czytelnikom książce podjąłem się zadania, jakim jest taksonomiczny opis podstawowych kategorii lingwistyki mowy: funkcji języka, odmian społecznych języka, aktów mowy oraz aspektów rozumienia tekstu. Wybitny rosyjski filozof, autor oryginalnej teorii systemów J. A. Urmancev pisał, że wyodrębnienie ze środowiska obiektów jako obiektów-systemów według kryteriów: elementy pierwiastkowe, relacje jedności oraz reguły kompozycji,

w pewnym stopniu warunkuje ograniczony sposób poznawania rzeczywistości, ponieważ przy tym abstrahuje się od powiązań między obiektem a jego otoczeniem. Ujęcie systemowe jednak zasadniczo nie neguje ujęcia dynamicznego, holistycznego, pozwala — w zależności od preferencji badawczych — interpretować wybrany obiekt jako system lub jako podsystem innego systemu wyższego rzędu (1988, 45).

Dwa typy opisu języka: funkcjonalny i taksonomiczny, współdziałają według zasady komplementarności, tzn. wzajemnie się uzupełniają. Z jednej strony, badania systematyzujące są poniekąd zależne od badań empirycznych: te ostatnie dostarczają „surowców”, z których tworzy się obrazy, oglądy świata. Dotyczy to także klasyfikacji aksjomatycznych, które tak naprawdę nigdy w absolutnym stopniu nie są wyabstrahowane od konkretnych praktyk poznawczych i wynikających z nich doświadczeń. Z drugiej strony, kategoryzacja danych empirycznych nie tylko umożliwi konsensus w środowisku badaczy, lecz także stanowi instrument realizacji nowych zadań badawczych.

Ta książka powstała z czterech, względnie samodzielnych esejów, napisanych w różnym czasie i w różnych miejscach: w niemieckim Bochum (gdzie jako stypendysta Fundacji imienia Aleksandra von Humboldta realizowałem projekt naukowy pod kierownictwem prof. Helmuta Jachnowa) oraz później w Olsztynie. W pewnym momencie stwierdziłem, że mimo pewnej rozbieżności tematycznej wszystkie cztery teksty są oparte na ogólnym założeniu: o występujących w obszarze komunikacji językowej, wspomnianych przez Urmanceva *r e l a c j i j e d n o ś c i*. Dominujące jest dążenie do wyeksponowania porządku w tym, co jest ruchome, a nawet dyfuzyjne, rozmyte, umykające określeniom.

ALEKSANDER KIKLEWICZ,
Olsztyn, wiosna 2010

I. Funkcje języka *

Wstęp

Funkcjonowanie języka w społeczeństwie nie sprowadza się do jego właściwości teleologicznych, ponieważ język nie tylko jest narzędziem zachowań społecznych, lecz także obiektem oddziaływania jednostek i instytucji, tzn. jest fenomenem ergonomicznym (zob. Kiklewicz 2007d, 78 i n.). Mimo tej rzeczywistej ambiwalencji języka centralne miejsce w teorii i metodologii językoznawstwa XX w. i pierwszej dekady XXI w. zajmuje kategoria funkcji.

U podstaw współczesnej metodologii lingwistycznej leży idea funkcjonalnego synkretyzmu (wielofunkcjonalności) języka (której geneza sięga czasów antycznych, zob. Bell 1976): różnorodność powiązań języka ze środowiskiem warunkuje zespół jego funkcji — w stosunku do rzeczywistości materialnej, do sytuacji komunikacyjnych, do interlokutorów itd. Właściwości funkcjonalne języka jako systemu oraz jego jednostek różnego formatu są tak rozmaite i tworzą tak wiele odmiennych kategorii (w literaturze lingwistycznej występuje ponad 120 terminów określających funkcje, zob. Kiklewicz 1999, 212), że nie sposób — jak na możliwości współczesnego językoznawstwa — przedstawić ich w ramach jednolitego modelu teoretycznego. Dlatego za sensowne, a może nawet za konieczne należałoby uznać rozróżnienie dwóch kategorii funkcji: 1) ogólnych, tzn. realizujących się na poziomie systemu języka, czyli funkcji języka; 2) szczególnych, tzn. realizujących

* Na podstawie publikacji: Dwanaście funkcji języka, [w:] LingVaria. 2008, III/2, 9-27; Language functions in the ecolinguistic perspective, [w:] Puppel, S./Bogusławska-Tafelska, M. (red.), New Pathways in Linguistics. Olsztyn 2008, 23-44; Двенадцать функций языка, [w:] Мир русского слова. 2009, III, 5-13.

się na poziomie jednostek językowych różnego formatu — fonemów, morfemów, leksemów, zdań i tekstów.

W językoznawstwie teoretycznym najczęściej występuje ujęcie *endocentryczne* (kompilacyjne) funkcji języka/mowy, gdy funkcje ogólne oparte są na funkcjach szczególnych (z nich się wywodzą). Faktem jednakże jest, że z jednej strony, istnieją funkcje języka jako systemu, których nie można sprowadzić do funkcji jednostek (na przykład funkcja statusowa języka, p. dalej); z drugiej strony, są takie funkcje szczególne, które nie przekładają się na cały system, na przykład funkcja sygnifikacyjna (dystynktywna) fonemów czy funkcja junkcyjna zdań (choć mogą powtarzać się niektóre zasady funkcjonowania jednostek i całości). Dlatego przy eksponowaniu oraz przy klasyfikacji funkcji języka musi zostać uwzględniony szeroki kontekst działalności językowej — nie tylko w relacjach „człowiek — człowiek”, czyli w obrębie aktu mowy (sytuacji komunikacyjnej, zob. Grzegorzczukowa 1991, 12), jak to obserwujemy w klasycznych dziś teoriach K. Bühlera czy R. Jakobsona (szczególnie podkreślał to A. A. Leont’jev, zob. 1969, 29), lecz także w relacjach „instytucja — człowiek”, „instytucja — instytucja”, „język — człowiek”, „język — instytucja”, „język — język” itd. Jedynie w ten sposób w filozofii języka udałooby się złamać istniejące stereotypy, wprowadzić takie funkcje jak kumulacyjna, statusowa, stylistyczna czy etologiczna (zob. kolejne punkty), przybliżając lingwistyczny model języka do rzeczywistości.

W tym drugim ujęciu — *egzocentrycznym*, zakłada się istnienie dwóch rodzajów funkcji języka: 1) funkcje *addytywne* są oparte na funkcjach jednostek; właśnie w odniesieniu do takich funkcji trafne jest stwierdzenie R. Grzegorzczukowej: „Mówienie o funkcjach języka jest pewnym skrótem: «funkcja języka polegająca na zdolności tworzenia tekstów o określonej funkcji»” (1991, 17); 2) funkcje *emergentne* są charakterystyczne dla języka jako systemu.

W ujęciu egzocentrycznym język jest rozpatrywany jako *fenomen ekologiczny*. Termin *ekologia* w odniesieniu do języka zastosowano w 1970 roku przez E. Haugena (zob. Fill 1993, 1 i n.). We współczesnym językoznawstwie coraz częściej używa się pojęcia „ekolingwistyka” — w odniesieniu do kierunku badań nad językiem, których przedmiotem jest funkcjonowanie języków etnicznych w synchronii i diachronii, kontakty (jak również kon-

flikty) językowe, polityka językowa (w szczególności planowanie językowe) itd.

1. Klasyfikacje funkcji języka: znamiona czasu

Współczesna literatura w zakresie funkcji języka jest bardzo bogata, por. publikacje o charakterze syntetycznym: Boguševič 1985, 36 i n.; Esa 1991; Furdal 1990; Grzegorczykowa 1991; Halliday 1973; 2002; Jachnow 1987; König 1977; Leont’jev 1969, 29 i n.; Lyons 1977, 50 i n.; Marcjanik 1988; Nuyts 1992, 32 i n.; Sljusareva 1979 i in. M. Esa (ibidem, 11-14) porównał niektóre, najbardziej znane klasyfikacje (zob. tabelę 1).

TABELA 1. Zestawienie klasyfikacji funkcji języka (Esa 1991)

AUTOR	FUNKCJE			
K. Bühler	ekspresywna	impresywna	przedstawieniowa	
R. Jakobson	emotywna	konatywna	referencyjna	fatyczna, metajęzykowa, poetycka
K. Popper	ekspresywna	sygnalizacyjna	deskrypcyjna	argumentacyjna
M. A. K. Halliday	interakcyjna		ideacyjna	tekstowa
J. Lyons	ekspresywna		deskrypcyjna	socjalna

We wszystkich teoriach zasadniczo powtarzają się trzy funkcje określone przez Bühlera (wywodzące się z tradycji filozofii antycznej, w której rozróżniano funkcje: kognitywną, społeczną (wartościującą) oraz afektywną, zob. Bell, 1976). Wszyscy badacze, niezależnie od zajmowanego stanowiska metodologicznego, zwracają uwagę: a) na wyrażenie za pomocą języka stanów psychicznych (mentalnych i emocjonalnych) podmiotów; b) na rolę języka w interakcjach społecznych oraz c) na posługiwanie się językiem jako narzędziem nazywania i opisywania otaczającej rzeczywistości. Inne funkcje pojawiają się w zależności od nastawień teoretycznych badaczy, od ich przynależności do określonych paradygmatów lin-

gwistyczno-filozoficznych (zob. Kiklewicz 1999, 24). Na przykład fakt, że R. Jakobson (1989b, 77 i n.) wyodrębnił samodzielną funkcję poetycką i w pierwszej kolejności jej poświęcił swój znakomity artykuł o funkcjach „Poetyka w świetle językoznawstwa”, wynika z powiązań Jakobsona z tradycją modernizmu rosyjskiego (szczególnie formalizmu) (zob. Oraić-Tolić 1995), a także z jego zainteresowania, jak również całej Szkoły Praskiej, estetycznym aspektem znaków językowych, dlatego, jak pisał Jakobson (1965, 376), właśnie funkcja poetycka języka w latach 30. XX w. została zbadana „w sposób najbardziej produktywny” (zob. także: Kondrašov 1967, 79; Tynjanov 1965, 121; Žirmunskij 1976, 16 i n.).

W drugiej połowie XX w., gdy w naukach humanistycznych zaczyna panować nowy paradygmat — antropologiczny, zakres funkcjonalnej relewancji języka staje się coraz szerszy. Tak więc J. McCawley, który — pod wpływem teorii N. Chomsky’ego — uważał, że między lingwistyką a psychologią nie ma wyraźnej granicy, pisał o równorzędnym statusie wszystkich pierwotnych funkcji języka, zwracając przy tym szczególną uwagę na funkcję kognitywną (zob. Zvegincev 1981, 19).

W latach 70. XX w. powstała funkcjonalna teoria M. A. K. Halliday’a, który m.in. wyodrębnił funkcję interpersonalną języka — u Jakobsona komunikacyjny aspekt działalności językowej ogranicza się do zachowań fatycznych. R. Schumann podkreśla znaczenie funkcji integracyjnej języka jako narzędzia relacji społecznych (zob. Esa 1991), a inny niemiecki badacz — W. Lehfeldt (1996, 42-44), obok funkcji komunikacyjnej, wyodrębnia też funkcję epistemiczną (czy kognitywną) — polegającą na fiksowaniu i zachowaniu wiedzy (zob. też: Nuyts 1992, 60). W klasyfikacji F. Paepcke (1990, 135 i n.) obok funkcji logicznej i estetycznej odnotowana jest funkcja etyczna języka.

Na specjalną uwagę zasługuje heurystyka badań funkcjonalnych, a w szczególności sposób wyodrębnienia funkcji języka. Tradycyjnie rozpowszechnione jest podejście intuicjonistyczne, oparte na indukcji. W tym przypadku klasyfikacja i treść funkcji języka w dużym stopniu zależą od stanowiska określonego badacza, często mają charakter subiektywny. W taki sposób określa funkcje języka B. J. Norman (1996, 50 i n.), wyodrębnia: funkcję myślową, poznawczą, nominatywną oraz regulacyjną, a także jako dodatkowe — fatyczną (kontaktową), etniczną, estetyczną, emocjonalną i magiczną, dodając przy tym: „To wszystko nie wyczerpuje «zakresu

funkcjonowania» języka w społeczeństwie”. W ujęciu innego badacza — D. G. Boguševiča (1985, 36 i n.), do rejestru funkcji języka należą: komunikacyjna, ekspresywna, woluntarna, estetyczna, heurystyczna, regulująca i in., z tym że za najważniejsze uważa się komunikacyjną i ekspresywną, a jako „podstawowa” traktowana jest funkcja organizacji działalności.

Alternatywą dla indukcjonizmu jest podejście analityczne, a mianowicie — zastosowanie metody aksjomatycznej, polegającej na wyjściowym, strukturalizowanym i logicznie niesprzecznym zespole kryteriów klasyfikacji. Na podstawie takiego zespołu kryteriów badacz dokonuje rachunku funkcji, przy którym jego subiektywna ingerencja jest o wiele mniejsza.

Charakter aksjomatyczny — jako pierwsza — miała klasyfikacja funkcji języka K. Bühlera (zob. Pazuchin 1963, 96 i n.): jest ona oparta na prototypowej strukturze sytuacji komunikacyjnej, a więc uwzględnia trzy relacje znaków — do desygnatów, do podmiotów oraz do adresatów. W podobny sposób rozważał też R. Jakobson:

Język powinien być badany we wszystkich odmianach swych funkcji. [...] Opis tych funkcji wymaga krótkiego przeglądu konstytutywnych czynników, charakterystycznych dla wszystkich aktów mowy, dla każdego przypadku komunikacji językowej (1989b, 81).

Zestaw tych „konstytutywnych czynników” w wersji Jakobsona zawiera, jak wiadomo, sześć elementów: nadawca, komunikat, adresat/odbiorca, kod, kontakt i kontekst (desygnat), na których ufunდოვანых jest sześć funkcji języka: emotywna, poetycka, konatywna, metajęzykowa, fatyczna i przedstawieniowa.

2. Funkcje języka: ujęcie endo- vs. egzocentryczne

W Polsce dużą popularność (szczególnie w ramach tzw. gramatyki komunikacyjnej, zob. Awdiejew/Habrajska 2004) zyskała teoria funkcjonalna M. A. K. Halliday’a — endocentryczna w swojej istocie. Angielski badacz, rozróżniając poziomy (czy też rangi — „rank scale”) funkcjonowania języka, zakłada istnienie przyporządkowanych każdemu poziomowi zespołów środków leksykalno-gramatycznych (Halliday 2002, 26; podobnie traktuje się zagadnienie w gramatyce komunikacyjnej, zob. Awdiejew/Habrajska 2004, 36 i n.). Takie stanowisko należałoby jednak potraktować jako nader

wąskie; odwrotnie, należałoby przyznać słuszność A. A. Leont'jewowi, który pisał, że treść działalności językowej nigdy nie wyczerpuje się sytuacją komunikacyjną ani prostą realizacją systemu języka (1969, 29). Absolutyzacja interakcyjnego aspektu funkcjonowania języka powoduje, jak pisał K. Popper, uwzględnienie przez większość filozofów języka dwóch funkcji — ekspresywnej i komunikacyjnej, oraz nieuzasadnione lekceważenie innych funkcji (1998, 118).

Ekologiczna, a z drugiej strony także egzocentryczna perspektywa badawcza zakłada funkcjonowanie języka jako zintegrowanego systemu znaków na różnych poziomach działalności użytkowników języka — zarówno w aktach nominacji zjawisk, jak i w interakcjach międzyludzkich oraz w obrębie funkcjonowania instytucji społecznych, takich jak media, organizacje polityczne, wspólnoty regionalno-kulturowe, państwa i in.

Wychodząc z powyższych założeń, Leont'jev pisał, że funkcjom języka z reguły nie są przyporządkowane żadne elementy systemu językowego (1969, 32). W ten sposób rosyjski badacz wyodrębnił trzy funkcje: komunikacyjną, narodowo-kulturową oraz poznawczą („język jako narzędzie poznania”). Jakkolwiek funkcje języka obligatoryjnie występują w każdej sytuacji mówienia (por. „funkcje wyższe” u K. Poppera, zob. Słomski 2001, 72), to funkcje mowy, według Leont'jeva, zależą od warunków działalności językowej, dlatego nie można ich określić w postaci zamkniętego zbioru (por. też: Koj 1991, 39). Leont'jev wymienił kilka takich funkcji: magiczną, nominatywną (rozumianą jako funkcję etykietowania towarów, obiektów geograficznych, przedsiębiorstw i in.), diakrytyczną (czyli praktyczną), ekspresywną oraz estetyczną.

Niektóre fragmenty koncepcji Leont'jeva budzą jednak wątpliwości. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że trzy funkcje języka: komunikacyjna, narodowo-kulturowa i poznawcza, realizują się w każdej sytuacji językowej, mają charakter obligatoryjny. Tak więc istnieją sytuacje niekomunikacyjnego użycia języka — tzw. zachowania egocentryczne (p. dalej), kiedy na pierwszy plan wysuwają się treści ekspresywno-emotywne lub praktyczna potrzeba przyswojenia pewnych idiomów, jak w wypadku echolalii. Podobnie nie w każdej sytuacji odzwierciedla się narodowo-kulturowa specyfika języka (na przykład w trywialnych wyrażeniach typu *Ojciec śpi*), jak również nie każdej czynności językowej towarzyszy proces poznawczy/myślowy.

Z drugiej strony, funkcje mowy, na przykład nominatywna, znajdują odzwierciedlenie w systemie języka. W przypadku nazw marek sygnalizuje o tym pisownia, por.: *palić sporta, giewonta, wawela; mieć browninga; kupić forda, fiata*.

Innym przykładem ujęcia egzocentrycznego jest klasyfikacji funkcji języka/mowy białoruskiego językoznawcy A. E. Michneviča. Zgodnie z jego założeniem funkcji języka nie można przedstawić w postaci dowolnego zbioru ani też w postaci zamkniętego systemu uwarunkowanego istotą języka (1982, 52). Uważając, że uniknąć sprzeczności w funkcjonalnym opisie języka można drogą precyzyjnej dyferencjacji pojęć „funkcja języka” oraz „funkcja mowy”, Michnevič wprowadza dwie opozycje: JEZYK₁ — JEZYK₂ oraz MOWA₁ — MOWA₂. JEZYK₁ oznacza język w szerokim znaczeniu — jako podstawowy kod komunikacji, a JEZYK₂ — język etniczny, tzn. w wąskim znaczeniu. Funkcje JEZYKA₁ uwarunkowane są jego istotą oraz nie zależą od czynników życia społecznego, podczas gdy funkcje JEZYKA₂ mają charakter odmienny, odzwierciedlają socjalne role języka w rozmaitych warunkach jego występowania (ibidem, 54).

Funkcje MOWY₁ wynikają z ogólnych, uniwersalnych charakterystyk działalności językowej, a funkcje MOWY₂, odwrotnie, uwarunkowane są różnymi formami życia społecznego. Na powyższych założeniach oparta jest klasyfikacja funkcji.

TABELA 2. Funkcje języka w koncepcji A. E. Michneviča

FUNKCJE PODSTAWOWE	FUNKCJE SEKUNDARNE
Funkcje podstawowe języka (JEZYKA ₁)	Funkcje sekundarne języka (JEZYKA ₂)
Funkcje podstawowe mowy (MOWY ₁)	Funkcje sekundarne mowy (MOWY ₂)

Funkcje podstawowe w zależności od stopnia ogólności swej treści dzieli się na pochodne i niepochodne. Za niepochodne uznawane są dwie funkcje JEZYKA₁: komunikacyjna oraz myślowa. Funkcje pochodne wynikają z tych pierwszych, są to funkcje (Michnevič 1982, 58 i n.):

1. gnostyczna — udział języka w procesach poznawczych;

2. kumulacyjna — magazynowanie wartości zdobytych w procesach działalności społecznej;
3. dyrektywna — rola języka w procesie socjalizacji indywiduów, tzn. przyswojenia przez jednostki systemów wartości społecznych;
4. socjatywna — rola języka jako warunku i narzędzia tworzenia i konsolidacji grup społecznych;
5. eksplikacyjna — rola języka jako środka wyrażenia sądów;
6. regulacyjna — rola języka jako narzędzia oddziaływania na uczestników interakcji społecznych.

Podstawowe funkcje mowy (MOWY₁) w sposób obligatoryjny występują w strukturze każdego aktu mowy. Tu Michnevič wymienia sześć funkcji Jakobsona, który jednak — zauważę — pisał nie o funkcjach mowy czy mówienia, lecz o funkcjach języka (1989b, 82). Ponadto Jakobson zakładał, że „każdy z [...] sześciu czynników (aktu mowy. — A. K.) determinuje inną funkcję języka”, i choć uważał, że w sytuacjach komunikacyjnych najczęściej są one na różne sposoby skonfigurowane (pod warunkiem dominacji jednej funkcji), to jednak nie pisał o obligatoryjnym realizowaniu wszystkich sześciu funkcji w każdym akcie mowy. Na przykład trudno byłoby połączyć w jednym akcie mowy funkcję konatywną (impresywną) i fatyczną, jako że w swej istocie są one diametralnie odmienne i raczej wzajemnie się wykluczają.

Przy opisie sekundarnych funkcji języka wykorzystane zostało pojęcie sytuacji jako zespołu czynników, na podstawie których określa się socjalne parametry istnienia każdego języka narodowego (czy też jego dialektów). Do takich czynników Michnevič zalicza: piśmiennictwo, występowanie języka w systemie edukacji, w literaturze artystycznej, w nauce, prestiż języka w społeczeństwie i in. Specjalnie opisywane są właściwości sekundarnych funkcji języka: alternatywność, kompletność oraz dynamiczność (1982, 69 i n.), choć żadna z nich nie została bliżej określona.

U podstaw sekundarnych funkcji mowy leży pojęcie gatunku; w podobny sposób klasyfikuje funkcje języka J. A. Levickij (1998, 39): każdej funkcji — komunikacyjnej, praktycznej, teoretyczno-specjalnej i estetycznej, odpowiada określony styl: potoczny, urzędowy, naukowy i poetycki. Michnevič pisze o takich sekundarnych funkcjach mowy, jak jej rola w komunikacji politycznej, rodzinnej, naukowej, sądowej, religijnej i in.

Z jednej strony, idea rozróżnienia funkcji języka jako systemu znaków („langue” w terminologii F. de Saussure’a) i funkcji mowy jako działalności językowej („parole”) zdaje się być zasadna, jako że system języka nie programuje wszystkich możliwości jego funkcjonowania w rozmaitych, coraz to zmieniających się warunkach działalności człowieka, które zasadniczo wpływają na treść zachowań językowych. Tak więc M. McLuhan, zwolennik determinizmu technologicznego, wielokrotnie podkreślał, że pojawienie się kultury druku i mediów masowych zasadniczo wpłynęło na kształt społeczeństwa i procesów społecznych, stworzyło przesłanki interakcji społecznych na wyższym poziomie organizacji zespołowej (2004, 135 i n.).

Z drugiej strony, jest oczywiste, że o ile „parole” stanowi realizację systemu języka, więc funkcje mowy albo są zaprogramowane w kodzie językowym, albo tak czy owak są ufundowane na kategoriach języka. Dlatego w prezentowanej w kolejnym punkcie koncepcji opozycja „langue” — „parole” nie jest uwzględniana.

3. Funkcje w ekologicznym modelu języka

Funkcja (zarówno w matematyce, jak i w lingwistyce) jest pojęciem relacyjnym, tzn. opartym na relacji; w językoznawstwie jednym z jej argumentów jest język. Kontrahentem języka w relacji funkcjonalnej są relewantne czynniki, w stosunku do których język realizuje się jako system funkcjonalny:

1. świat (rzeczywistość materialna, społeczna, psychiczna itd.);
2. człowiek (podmiot językowy — indywidualny lub grupowy);
3. działalność lub współdziałanie podmiotów w ramach dyskursu (sytuacji komunikacyjnej);
4. relacja podmiotów (której u Z. Nęckiego — zob. 2000, 94, odpowiada „kontekst interpersonalny”, zawierający takie elementy jak: role społeczne pełnione przez uczestników interakcji, zwłaszcza względem siebie; atmosfera kontaktu — intymna lub obca, przyjemna lub przykra, przyjazna lub wroga, bezpieczna lub zagrażająca, zaangażowana lub obojętna itd.);
5. konwencja (system wartości, który w większym lub mniejszym stopniu jest wspólny dla interlokutorów);
6. sytuacja językowa (zespół języków, odmian społecznych języka i stylów funkcjonalnych, kultywowanych w komunika-

cji społecznej w obrębie określonej wspólnoty administracyjno-terytorialnej).

Funkcjonalna relewancja języka jest realizowana w dwóch aspektach: eksplikacyjnym i proceduralnym (instrumentalnym). Eksplikacja polega na tym, że w znakach języka, jak również w formach działalności językowej znajdują wyraz zjawiska rzeczywistości — fizycznej, społecznej, psychicznej, instytucjonalnej itd. Aspekt proceduralny dotyczy używania języka jako narzędzia działalności — w rozmaitych sferach. Zespół funkcji języka ogólnie można przedstawić za pomocą poniższej tabeli.

TABELA 3. Eksplikacyjno-proceduralny model funkcji języka

Czynniki działalności językowej	Aspekty działalności językowej	Funkcje języka
Świat	Eksplikacyjny	Nominatywna
	Proceduralny	Magiczna
Człowiek	Eksplikacyjny	Indeksowa
	Proceduralny	Ekspresywna
Interakcja (dyskurs)	Eksplikacyjny	Stylistyczna
	Proceduralny	Etologiczna
Relacja	Eksplikacyjny	Socjatywna
	Proceduralny	Pragmatyczna
Konwencja	Eksplikacyjny	Kognitywna
	Proceduralny	Kreatywna
Sytuacja językowa	Eksplikacyjny	Statusowa
	Proceduralny	Międzyjęzykowa

3.1. Funkcja nominatywna

Funkcja nominatywna (w innej terminologii: przedstawieniowa, semantyczna, reprezentacyjna, ideacyjna, ekstensjonalna) jest specyficzna dla języka gatunku *homo sapiens* i polega na tym, że język umożliwia przyporządkowanie znaków określonym fragmentom rzeczywistości. Ponieważ pojęcie rzeczywistości ma szeroki zakres i nie sprowadza się do rzeczywistości materialnej (fizycznej) — można wyodrębnić takie jej formy jak rzeczywistość społeczna, mentalna (poznawcza, kategoryzująca), emocjonalna, fizjologiczna oraz werbalna, więc ogólna funkcja nominatywna realizuje się poprzez kilka subfunkcji, takich jak nominacja stanów fizjologicznych (*Jest mi zimno*), nominacja stanów emocjonalnych (*Magda boi się siostry jak ognia*), nominacja stanów mentalnych (*Jan uważa, że partie narodowo-socjalistyczne nie wygrają wyborów*), nominacja stanów języka (*Podobną do dopełniacza funkcję pełnią przymiotniki relacyjne*) itd.

3.2. Funkcja magiczna

U podstaw funkcji magicznej leży wyobrażenie nosicieli języka o naturalnym związku między nazwami a rzeczami, o tym, że nazwy stanowią swego rodzaju części składowe nazywanych obiektów. Pisał o tym m.in. L. S. Wygotskij. W swojej znakomitej książce „Myślenie i mowa” przytoczył (powołując się na W. von Humboldta) anegdotę o prostaku, który, wsłuchując się w rozmowę dwóch studentów-astronomów, zwrócił się do nich z zapytaniem: „Rozumiem, że za pomocą sprzętu naukowego ludzie wymierzili odległość między Ziemią a najbardziej dalekimi gwiazdami, poznali ich lokalizację i ruch. Ale chciałbym wiedzieć: jak naukowcy dowiedzieli się o nazwach gwiazd?” (Wygotskij 1982, 311).

Z determinizmu fizycznego wynika magiczna postawa wobec języka — wiara w nadprzyrodzoną siłę nazw, a więc dążenie do ich wykorzystania jako bezpośredniego narzędzia oddziaływania na rzeczy, substancje i osoby. Znajduje to wyraz w takich czynnościach językowych jak zaklęcie, życzenie, przekleństwo, modlitwa, wroźba i in. (zob. Wasilewski 2006, 165 i n.), a także w zjawisku tabu, na przykład w „nieużywaniu określeń z różnych powodów «niewygodnych»” w tekstach propagandowych (Majkowska 1988, 116).

3.3. Funkcja indeksowa

Funkcja indeksowa (symboliczna; w ujęciu H. Kurkowskiej — prezentatywna) polega na identyfikacji osoby mówiącej/piszącej lub jej przynależności do określonej grupy społecznej. Ponieważ w zależności od przyporządkowania różnym grupom społecznym, instytucjom i indywidualnym jednostkom język narodowy dzieli się na wiele socjolektów, więc tę funkcję można nazwać też *s o c j o l e k t a l n ą*: preferując w określonej sytuacji tę lub inną formę języka, podmiot manifestuje swoją przynależność do określonej wspólnoty kulturowej. Funkcja indeksowa jest powiązana z funkcją socjatywną, ponieważ manifestowanie kategorii społeczno-kulturowej zwykle rzutuje na rozkład ról uczestników interakcji.

3.4. Funkcja ekspresywna

Funkcja ekspresywna pozwala nadawcy na wyrażanie swoich stanów intensjonalnych (stąd alternatywny termin: funkcja intensjonalna czy też interpretacyjna), tzn. zarówno emocjonalnych, jak i racjonalnych nastawień nadawcy wobec przekazywanej informacji semantycznej. Tak więc w zdaniu:

C i e k a w s z e , że „GW” poinformowała, iż jeden z zabójców w parę godzin po morderstwie służył jako ministrant do mszy (K. Czabański)

występuje operator (wykładnik) emotywny — przymiotnik (w innej terminologii — predykatyw) *ciekawsze*, opisujący stan emocjonalny nadawcy, uwarunkowany opisywanym faktem rzeczywistości społecznej. Por. inny przykład realizacji funkcji ekspresywnej:

Dobrze jest prowadzić w Polsce interesy — pochwalił nas — o d z i w o — Bank Światowy („Angora”. 2004/42).

Należy szczególnie zwrócić uwagę na różnicę między nominacją stanów psychicznych człowieka jako realizację funkcji nominatywnej a nacechowaniem intensjonalnym wypowiedzi lub tekstu. W teorii K. Bühlera treść funkcji ekspresywnej nie jest szczegółowo opisana, por. definicję: „Znak jest [...] symptomem (oznaką, idiocium) na mocy swojego związku z nadawcą, którego stan wewnętrzny wyraża” (2004, 29). Z powyższej definicji nie wynika, ja-

ki charakter ma „związek” między stanem wewnętrznym nadawcy a znakiem, dlatego za nieokreślony należałoby uznać status wyrażen zawierających predykaty intensjonalne:

W i e m , że rząd poda się do dymisji.

W i e r z ę , że rząd poda się do dymisji.

W ą t p i ę w t o , że rząd poda się do dymisji.

C i e s z ę s i ę , że rząd poda się do dymisji.

Powyższe zdania można potraktować jako realizację funkcji nominatywnej (nazywanie stanów mentalnych osoby) lub funkcji ekspresywnej, w szczególności — modalności deontycznej (intensjonalnej), jak jest to zinterpretowane w: Kiklewicz 2004, 168 i n.

S. Karolak rozgraniczał modalne i niemodalne (ekstensjonalne) użycie niektórych predykatów. W wyrażeniach modalnych (tzn. realizujących funkcję intensjonalną) „argumentem osobowym predykatu konstytuującego myśl i wykładnika tę myśl reprezentującego nie może być osoba inna niż nadawca komunikatu” (2002, 225). Odwrotnie — w zdaniach ekstensjonalnych „w połączeniu z osobą drugą lub trzecią ten sam predykat staje się predykatem podrzędnej propozycji (dictum), która wymaga uzupełnienia modalnością” (ibidem). Jakkolwiek w zdaniu:

Jestem przekonany, że prawdą jest to, że ten człowiek jest niewinny

przekonany stanowi absolutnie niezależny predykat wyższego rzędu, to, jak twierdził Karolak, w zdaniu:

Obróńca jest przekonany, że prawdą jest to, że ten człowiek jest niewinny

formalne orzeczenie *jest przekonany* zakłada możliwość uzupełnienia zdania czasownikiem modalnym w formie 1. osoby:

Jestem przekonany, że prawdą jest to, że obrońca jest przekonany, że prawdą jest to, że ten człowiek jest niewinny.

Funkcja ekspresywna nie ogranicza się do wyrażania emocji. Istnieje także *ekspresja estetyczna*, tzn. wyrażanie ocen typu „piękny”, „ładny”, „czarowny”, „brzydki”, „niegustowny”, „nieelegancki” itp., a także — pośrednio — wywoływanie postaw estetycznych u adresatów (zob. Kiklewicz 2007d, 47). Artystyczne

oddziaływanie tekstu jest możliwe dzięki użyciu określonych środków językowych, w pierwszej kolejności tzw. poetyzmów — jednostek (zwykle leksykalnych lub frazeologicznych), wyspecjalizowanych w celu realizacji poetyckiego stylu mowy. W słownikach opisowych wyrazom tego typu towarzyszy kwalifikator stylistyczny „poetyckie”, na przykład *jagoda* — poet. ‘policzek’. Innym środkiem stworzenia efektu estetycznego jest specyficzna organizacja tekstu, na przykład wykorzystanie różnego rodzaju tropów.

3.5. Funkcja stylistyczna

Komunikacja językowa ma charakter socjo- oraz idiosynkratyczny, w zmiennych warunkach działalności językowej zachodzi zjawisko „eksplozowania” systemu języka (termin R. Barthesa), tzn. podziału jego form i znaczeń w zależności od sytuacji użycia (innymi słowy — rodzaju dyskursu). Funkcja stylistyczna wskazuje na to, że w formie, strukturze oraz znaczeniu jednostek językowych znajdują wyraz typy dyskursów (kontekstów interpersonalnych), składające się na takie cechy, jak parametry interlokutorów, rodzaje czynności komunikacyjnych, scena i otoczenie komunikacji, kontakt partnerów i atmosfera ich współdziałania i in. (zob. Nęcki 2000, 94). Wypowiedź językowa posiada znaczenie tej funkcji, jeśli jest nacechowana pod względem zewnętrznych okoliczności komunikacji, przekazuje informację o typie, obszarze działalności. Por. polskie formy pożegnania, wskazujące na familiarny, uprzejmy (oficjalny) lub neutralny stosunek mówiącego do adresata:

Do widzenia!
Do zobaczenia!
Na razie!
Cześć!
Muszę już pana pożegnać!

Pojęcie „średniego”, standardowego języka, który dla wielu lingwistów stanowi jedyny obiekt opisu, w istocie rzeczy jest abstrakcją naukową — w rzeczywistości istnieją style, socjolekty oraz mniej lub bardziej regularne „techniki mówienia” (Roben 1999, 191), choć należy też brać pod uwagę fakt, że stopień nacechowania stylistycznego jednostek językowych jest odmienny.

Funkcja stylistyczna polega także na zastosowaniu wykładników gatunków tekstowych, na przykład w formie deskryptorów gatunków: *opowieść*, *felieton*, *artykuł* itp. Por. podobną apelację stylistyczną w tekście prozy artystycznej:

Eryk, bohater nieistniejącego utworu literackiego, biegnie. W utworze literackim byłoby kompozycyjnym błędem, gdyby teraz właśnie spotkał Frankę, swoją narzeczoną. Mimo to Eryk twarzą w twarz spotyka Frankę (P. Wojciechowski).

Kwalifikatory gatunkowe wywołują w świadomości adresatów wyobrażenie o konwencji interakcyjnej, o profilowaniu tematyki i wykorzystaniu wyselekcjonowanych środków wyrażeniowych — w ten sposób „nastrajają” adresata na odpowiedni tryb odbioru tekstu. Jak pisze T. Dobrzyńska, rola takich operatorów komunikacyjnych „jest tym istotniejsza, im swobodniej i mniej stereotypowo powiązane są sekwencje znaków w tekście” (2001, 52).

Przekazywanie i dekodowanie informacji stylistycznej jest normą zachowania językowego. Jak twierdzą autorzy teorii programowania neurolingwistycznego, niektóre formy patologii psychiki (na przykład schizofrenia) polegają na tym, że człowiek nie jest w stanie prawidłowo określić ramy konwersacji, zidentyfikować typ interakcji językowej (Walker 2001, 76).

3.6. Funkcja etologiczna

Funkcja etologiczna (ergonomiczna, heurystyczna; za B. Schaefferem można ją też kwalifikować jako aplikacyjną, zob. 2001, 401) dotyczy organizacji dyskursu (w szczególności tekstu językowego, dlatego Halliday pisze o funkcji tekstowej, zob. 2002, 23), a przede wszystkim optymalizacji zachowań komunikacyjnych. W teorii Nuytsa (1997, 53) tej kategorii odpowiada funkcja organiczna („die organische Funktion”) polegająca na tym, w jaki sposób język realizuje funkcję pragmatyczną („rolową” w terminologii Nuytsa), a w teorii Leont’jeva — funkcja diakrytyczna (1969, 38).

Na poziomie hiperdyskursu (czyli w obrębie takich kategorii jak „społeczeństwo” czy „państwo”) funkcja etologiczna realizuje się jako podstawowy czynnik działalności instytucji społecznych, dlatego językom literackim (pisanym) przysługuje szczególna funkcja instytucjonalna (czy też państwowa). W związku z tym

na uwagę zasługuje konstruktywistyczna teoria komunikacji, w szczególności w wersji M. Fleischera, który uważa komunikację za „modus organizacyjny” społeczeństwa (2007, 50).

W dyskursach interpersonalnych szczególnym przypadkiem realizowania funkcji etologicznej jest zastosowanie operatorów rekreacyjnych (według B. J. Normana — hezytacyjnych, zob. 1994, 192) — w celu wypełnienia pauz w potoku mówienia, kiedy, dokonując wyboru pewnych środków językowych, podmiot komunikacyjny stwarza iluzję ciągłości działań komunikacyjnych. Chodzi na przykład o wyrażenia parentetyczne: *wiesz, widzi pan, powiedzmy, hm..., że tak powiem* itp. (zob. też: Kiklewicz 2004, 224).

A. Awdziejew/G. Habrajska, interpretując funkcję tekstową w teorii Halliday’a, piszą, że operatory organizujące przekaz informacyjny „usprawniają proces odbioru treści” (2004, 39), choć nie mniej istotne są także w procesie usprawnienia translacji treści. Taka jest funkcja nazw, które z jednej strony, są środkami nominacji, a z drugiej — optymalizują psychiczną i praktyczną działalność człowieka. Na przykład znaki towarowe — symbole w formie rysunku, litery itp. umieszczane przez producenta lub sprzedawcę na towarze, stwierdzające jego pochodzenie, podobnie jak same towary podlegają prawodawstwu handlowemu (Sobolewa/Superanskaja 1986, 68).

Do zakresu realizacji funkcji etologicznej języka należy odnieść także *echolalię* — wielokrotne powtarzanie tych samych replik lub też znaków leksykalnych przez dzieci. Echolalia jest przykładem zachowań egocentrycznych, których celem — w przypadku dzieci — jest wyrobienie nawyku językowego, przyswojenie systemu języka. J. Piaget wykazał, że zachowania egocentryczne (przy aktywnym użyciu języka) są najbardziej charakterystyczne dla człowieka w wieku dziecięcym. Według jego obliczeń socjalnie adaptowane informowanie w komunikacji dziecka wynosi nie więcej niż 13-14 %.

3.7. Funkcja socjatywna

Kolejna funkcja języka polega na eksponowaniu relacji społecznych w obrębie interakcji (w tym aspekcie stosunków międzyludzkich, szczególnie w komunikacji potocznej, dominują znaki niewerbalne, zob. Watzławick/Beavin/Jackson 1972).

Funkcja socjatywna występuje w dwóch odmianach — jako integracyjna i jako dezintegracyjna. W pierwszym przypadku nadawca manifestuje swoją społeczną solidarność z odbiorcą, komunikat językowy występuje przy tym jako czynnik kolektywny — „tworzy grupę społeczną”, „łączy jednostki ze zbiorowością” (Grabias, 1997, 135). Z informacją tego typu mamy na przykład do czynienia w sytuacjach przekodowania, gdy nadawca (w sposób świadomy bądź nieświadomy) zmienia sposób kodowania treści, wybiera taką odmianę języka, która odpowiada więzi społecznej między interlokutorami. Na przykład w austriackiej Karyntii można obserwować zjawisko, kiedy w komunikacji rodzinnej użytkownicy języka literackiego automatycznie, w sposób naturalny przechodzą na dialekt. Podobnie w niektórych miejscowościach na Pomorzu język polski w komunikacji rodzinnej nieraz zastępuje się językiem kaszubskim. W podobnych sytuacjach dialekt (jako „moje słowo” w terminologii M. M. Bachtina) funkcjonuje jako język dzieciństwa, język regionu, ale także jako język rodziny, jego zastosowanie stwarza poufną, kameralną atmosferę konwersacji.

Funkcja dezintegracyjna (dysocjatywna) polega na manifestacji przynależności do innej grupy społecznej, na wyrażaniu kulturowego dystansu lub dominacji osoby mówiącej wobec adresata (rzadziej — rozmówców wobec otoczenia), zob. Wasilewski 2006, 125 i n. Narzędziem funkcji dezintegracyjnej jest na przykład łamanie tabu, a ogólnie — konflikt ze zwyczajem językowym. Tak więc kolidujące z konwencją językową użycie wyrazów obscenicznych może być wymierzonym w odbiorcę gestem lekceważenia lub dezaprobaty. Na przykład kultywowanie wyrażen obscenicznych w tekstach A. Puszkina i jego otoczeniu na początku XIX w. rozpatrywano jako manifestację antyrosyjskiej, proeuropejskiej orientacji kulturowej progresywnej części społeczeństwa Rosji.

3.8. Funkcja pragmatyczna

Funkcja pragmatyczna (impresywna, apelatywna, performatywna, illokucyjna, mająca wiele wspólnego z funkcją kreatywną w terminologii M. Marcjanik) wyraża się w dążeniu nadawcy do kształtowania relacji społecznych, w szczególności — zachowań adresata lub zachowań własnych względem adresata — chodzi o zachowania w sferze fizycznej (motorycznej) lub psychicznej, w tym doty-

czące udziału w akcie mowy (tzn. w przypadku takich replik jak: *Zamilcz!*). Funkcja pragmatyczna w prezentowanym tu ujęciu obejmuje dwie funkcje wypowiedzi w koncepcji R. Grzegorzczukowej — sprawczą oraz nakłaniającą (1991, 23). Za odmianę tej funkcji należy uznać funkcję edukacyjną: pojawienie się druku umożliwiło wzrost edukacji wśród ludności: w pewnym czasie drukarnie zaczęły produkować książki „dla wszystkich” (Wandhoff 2005, 140).

T. Skalski rozpatruje pragmatyczny (w jego terminologii — medialny) aspekt języka w opozycji do aspektu przyrodniczego (formalnego), dotyczącego materialnych narzędzi przekazywania informacji, oraz semantycznego, dotyczącego przekazywanych treści, w szczególności znaczenia prawdy/nieprawdy (Skalski 2002). Aspekt medialny języka dotyczy oddziaływania wypowiedzi językowych na odbiorców. Skalski podkreśla, że we współczesnej komunikacji masowej funkcja pragmatyczna (medialna, sprawczą) wypowiedzi lub tekstu w dużym stopniu oparta jest nie na przekazywanych treściach, lecz na zastosowaniu specjalnych środków formalnych, retorycznych, takich jak: organizacja sceny komunikacji, format komunikatu (rama tekstowa), pomocnicze atrybuty (obiekty), w tym narzędzia techniczne, czas i miejsce komunikacji i in. Przy tym oddziaływaniu na odbiorcę może towarzyszyć pominięcie aspektu semantycznego, tzn. przekazu informacji (prawdziwej lub nieprawdziwej — w ocenie odbiorcy). Jedynym warunkiem takiego stanu rzeczy jest znajomość języka, a także znajomość niektórych parawerbalnych kodów komunikacji (takich, jak akustyczny, kinetyczny, proksemiczny, chronemiczny i in.). Skalski ponadto twierdzi, że aspekt semantyczny i aspekt medialny niejako wzajemnie kolidują, ponieważ posiadanie przez odbiorcę wiedzy o sytuacji opisywanej w tekście w dużym stopniu uniemożliwia oddziaływanie na niego nadawcy przy zastosowaniu rozmaitych środków retorycznych (2002, 160 i n).

Społeczne oddziaływanie za pomocą języka stanowi przedmiot pragmalingwistyki. Tradycja, która ukształtowała się na podstawie teorii aktów mowy J. L. Austina i J. Searle’a w 60-70. latach XX w., ma charakter intencjocentryczny, tzn. oparty na preferowaniu celowych, zamierzonych działań językowych. Alternatywnym kierunkiem badań jest *pragmatyka nieintencjocentryczna* — jej obiektem jest reaktywne, konwencjonalne, rytualne zastosowanie języka, o którym pisze J. Nuyts (1997). Por. także pojęcie pragmatyki dyspozycyjnej — Kiklewicz 2007d, 111.

3.9. Funkcja kognitywna

Funkcja kognitywna (czy też poznawcza, kumulacyjna, imaginacyjna, kulturowa) języka polega na magazynowaniu rezultatów konceptualizacji doświadczeń — zarówno perceptywnych, jak i refleksyjnych (mentalnych i emocjonalnych). W odniesieniu do tekstów pisanych (i ogólnie — druku) stosuje się czasem termin: *akumulacyjna funkcja języka* (Wandhoff 2005, 140). Oznacza on, że za pomocą tekstów pisanych można zachowywać, archiwizować wiedzę, różnego rodzaju dane. W formie tekstów pisanych stają się trwałe.

Badania kognitywistyczne opierają się na założeniu relatywizmu językowego, zgodnie z którym postrzeganie świata przez człowieka jest uwarunkowane systemem języka. Samą ideę zawdzięcza się XVIII- i XIX-wiecznemu niemieckiemu romantyzmowi, por. klasyczne dziś twierdzenie J. G. Herdera: „Język wyznacza granicę i zarys całego ludzkiego poznania”.

Część informacji kognitywnej jest zachowywana bezpośrednio w systemie języka, przede wszystkim w znaczeniach leksykalnych wyrazów autosemantycznych (rzeczowników, czasowników, przymiotników i przysłówków), choć najczęściej język występuje jako narzędzie kodowania informacji w tekstach. Tak więc istnienie w systemie języka niemieckiego rzeczownika *Überfremdung*, który oznacza nadmierny wzrost liczby przebywających w kraju cudzoziemców (rzeczownik ten utworzono od przymiotnika *fremd* ‘obcy’), wskazuje na określone zjawisko społeczne w krajach niemieckojęzycznych. Charakterystycznym polskim zjawiskiem jest (czy raczej była) tzw. „mowa kolejkowa” z okresu kryzysu gospodarczego w latach 70-80. XX w. (zob. Głowiński 1993, 134), por. kulturowo nacechowane wyrażenia językowe:

Rzucili szynkę.
Co tu dają?
Wystała mięso.
Wychodziła ser żółty.

Jak słusznie pisze J. Maćkiewicz, „wiedza może być mniej lub bardziej ukryta w języku” (1999, 21), dlatego roli systemu języka w odtworzeniu obrazu świata nie można wyolbrzymiać, w każdym razie należy unikać jednoznacznych decyzji, na przykład w oparciu o tzw. luki leksykalne. Za przykład może posłużyć polski rzeczow-

nik *używka*, który nie ma wyrazowych odpowiedników w wielu językach europejskich. Można jednak wątpić, czy jest to wystarczająca podstawa do sformułowania twierdzenia dotyczącego sposobu kategoryzacji świata przez współczesnych Polaków, a mianowicie połączenia w jednej kategorii pojęciowej „produktów spożywczych bez wartości odżywczej (niekiedy szkodliwych dla zdrowia), o działaniu pobudzającym system nerwowy, takich jak kawa, herbata, alkohol, niektóre przyprawy oraz tytoń”. Podobnie R. Grzegorzczak (1999, 34) i J. Maćkiewicz (1999, 21) przestrzegają przed mechanicznym, spekulatywnym interpretowaniem danych historycznych z punktu widzenia lingwistyki kognitywnej. Jeszcze wcześniej, bo w 1970 r., radykalizm psychologiczny w interpretacji faktów języka skrytykował R. Jakobson.

3.10. Funkcja kreatywna

Funkcja kreatywna realizuje się w działalności komunikacyjnej na mocy determinizmu językowego, tzn. oddziaływania języka, przede wszystkim jego kategorii semantycznych (E. Sapir kwalifikował je jako „konceptualne”), zarówno leksykalnych, jak i gramatycznych, na zachowania niewerbalne użytkowników, na kształt systemów poznawczych, a ogólnie — na kulturę. Por. teżę P. Liebermana o wpływie języka na progres w zakresie moralności (1993; por. też: Banich 2003).

Z kierunkiem badań nad funkcją kreatywną języka w pierwszej kolejności kojarzy się amerykańska szkoła antropologiczna pierwszej połowy XX w., a szczególnie nazwiska E. Sapira i B. Whorfa. Tak więc Sapir pisał o heurystycznej funkcji języka, polegającej na tym, że jego kategorie konceptualne określają sposoby postrzegania i kategoryzacji rzeczywistości (1993, 270). W sposób jeszcze bardziej radykalny Whorf twierdził, że kryjąca się w języku metafizyka „narzuca” określony sposób postrzegania świata i schematy zachowań jego nosicieli (2002, 77).

Przy tym warto zaznaczyć, że poglądy Sapira często przedstawia się w sposób uproszczony, z punktu widzenia radykalnego psychologizmu. Mimo że idea powiązań między językiem a działalnością psychiczną, a także teza o kumulowaniu kultury w systemie języka rzeczywiście zajmuje w jego teorii poważne miejsce, to jednak Sapir zasadniczo nie zgadzał się z absolutyzmem antropologicznym

w badaniach nad językiem (temu zagadnieniu w całości jest poświęcony jego artykuł napisany w duchu krytycznym „Language and environment” — 1993, 270 i n.). Sapir wyraźnie rozróżniał pojęcia: „działalność językowa” i „myślenie”. W jego przedstawieniu kategorii myślenia zawarte są w ukrytej lub potencjalnej treści mowy, mogą zostać wyeksponowane poprzez tłumaczenie każdego elementu strumienia słownego jako konceptualnie relewantnego. Taka hiperkonceptualizacja dyskursu jest dość rzadko spotykana w komunikacji naturalnej, zwykle występuje w niej pewien zespół elementów czysto „technicznych”, jeśli posłużyć się terminem H. Jachnowa (1975) — „organizacyjnych” (poniekąd uwarunkowanych wymogiem redundancji tekstu). W ten sposób Sapir wnioskował: granice języka i myślenia są rozbieżne. Choć w innym fragmencie tej samej pracy pisał: „Język i schematy naszej myśli są nierozzerwalnie ze sobą związane; w pewnym stopniu tworzą one całość” (Sapir 1993, 193).

Kreatywna funkcja języka znajduje wyraz w zjawisku *semantyzacji* kategorii gramatycznych. W tym aspekcie zwłaszcza zasługuje na przywołanie kategoria rodzaju rzeczowników: sekundarna personifikacja rzeczowników nieżywotnych w mitologii oraz w literaturze artystycznej. Na przykład na rosyjskich noworocznych widowiskach nadchodzący *Nowy Rok* występuje w postaci mężczyzny — najczęściej młodzieńca, podczas gdy na podobnych bułgarskich widowiskach widzimy młodą kobietę. Tłumaczy się to tym, że w języku rosyjskim rzeczownik *год* ‘rok’ ma znaczenie rodzaju męskiego, a podobny rzeczownik w języku bułgarskim *година* — znaczenie rodzaju żeńskiego. O semantyzacji kategorii liczby w mitologii słowiańskiej pisze S. Tolstaja (2001).

W podobny sposób w językach słowiańskich folklorystyczny obraz śmierci (*śmierć* we wszystkich językach słowiańskich jest rzeczownikiem rodzaju żeńskiego) występuje w postaci kobiety, natomiast w mitologii niemieckiej śmierć jest mężczyzną (*der Tod* jest rzeczownikiem rodzaju męskiego).

3.11. Funkcja statusowa

Funkcja statusowa realizuje się w obrębie sytuacji językowych. W socjolingwistyce sytuacja językowa oznacza zespół języków, odmian społecznych języka i stylów funkcjonalnych, kultywowa-

nych w komunikacji społecznej w obrębie określonej wspólnoty administracyjno-terytorialnej. W zależności od zasięgu, a także zespołu sfer funkcjonowania języki posiadają rozmaite właściwości statusowe (zob. Mečkovskaja 2001, 130 i n.); przy ich uwzględnieniu można rozróżniać kilka funkcjonalnych opozycji języków:

1. kodyfikowane (pisane) — niekodyfikowane (ustne);
2. interdialektalne — dialektalne;
3. literackie — Nieliterackie (o funkcji statusowej języka w literaturach afrykańskich pisze: Obi 1996);
4. polietniczne (używane przez kilka narodów) — monoetniczne;
5. państwowe (oficjalne, urzędowe, konstytucyjne) — niepaństwowe (miejscowe, regionalne, języki mniejszości narodowych/etnicznych);
6. dokumentalne („documentary”, tzn. języki, na które w trybie oficjalnym tłumaczy się rezolucje i inne dokumenty Rady Bezpieczeństwa ONZ — angielski, rosyjski, arabski, hiszpański, francuski oraz chiński) — częściowo dokumentalne („semidocumentary”, na przykład język niemiecki);
7. profetyczne (czy też apostołskie, tzn. języki kultowych tekstów religijnych, na przykład wedyjski, aramejski, awestyński, sanskryt, staroцерkiewno-słowiański, klasyczny arabski, starożytno-grecki, wenyan) — nieprofetyczne („vernaculæ”, tj. miejscowe, języki tubylców).

3.12. Funkcja międzyjęzykowa

Funkcja międzyjęzykowa polega na oddziaływaniu jednego systemu języka na inny. Można wyodrębnić kilka rodzajów powodowania zmian językowych:

1. kontaktowe — niekontaktowe;
2. jednokierunkowe — wzajemne;
3. konwergencyjne — dywergencyjne.

Rezultatem kontaktów językowych (w obrębie określonego obszaru geograficzno-kulturowego) zwykle jest interferencja — przenikanie elementów jednego języka do systemu innego języka, odstępstwa od systemu i normy języka ojczystego pod wpływem języka wyuczonego lub odwrotnie. W warunkach niekontaktowych funkcję międzyjęzykową pełnią na przykład języki klasyczne, które

niezależnie od sąsiedztwa z innymi językami mają status nadetniczny, a więc pozostawiają „ślady” w systemie innych języków, jak łacina w językach Europy Centralnej i Zachodniej czy język staro-cerkiewno-słowiański w językach wschodnio- i południowosłowiańskich.

Najczęściej współdziałanie języków ma charakter jednokierunkowy, jak to mamy w wypadku funkcji międzyjęzykowej języków klasycznych, wpływów języka francuskiego na inne języki europejskie w XVII-XIX ww. czy w wypadku międzynarodowej ekspansji języka angielskiego w XX w. — pierwszej dekadzie XXI w. (zob. Zimmer, 2005, 105; Sick, 2005, 23 i n.). Na skutek wzajemnych oddziaływań w grupie języków powstają tzw. areale językowe lub nowe języki literackie, jak to było w przypadku języka serbsko-chorwackiego w końcu XIX w. — na początku XX w.

Zwykle funkcja międzyjęzykowa języka znajduje wyraz w procesach konwergencji, tzn. zbliżenia się, upodobnienia dwóch lub więcej systemów językowych. Taki charakter miała rusyfikacja języków mniejszości narodowych w ZSRR, o czym m.in. pisze L. Lyč na przykładzie reformy zasad białoruskiej ortografii (1993, 18 i n.). Konwergencja może doprowadzić do powstania języków mieszanych („mixed language”), jak tzw. „trasianka” na Białorusi czy „surzyk” na Ukrainie, a w radykalnych przypadkach — do zaniku języka („language degeneration”) (zob. Vachtin/Golovko 2004, 111 i n.).

Dywergencja zwykle towarzyszy procesom odśrodkowym w dziejach narodowo-politycznych. Zjawisko to szczególnie nasiliło się w latach 90. XX w. w krajach byłego ZSRR i byłej Jugosławii. Tak więc na Białorusi ukształtowała się alternatywna w stosunku do oficjalnej norma języka literackiego (Bušljakou/Vjačorka/San’ko 2005), oparta na zasadach derusyfikacji (kosztem nasilenia zapożyczeń z języka polskiego, zob. Kiklewicz/Pociechina 2000; Kiklewicz 2002). Jeszcze bardziej radykalne zmiany dotyczące dywergencji w zakresie fonetyki, morfologii i leksyki zaszły w krajach byłej Jugosławii, o czym pisze A. Hofman-Pianka (2000, 72-73).

Podsumowanie

Celem naukowego opisu, w szczególności systematyzacji funkcji języka jest przede wszystkim konstruowanie teoretycznych, kategoryalnych narzędzi interpretacji działalności człowieka (zarówno

jednostek, jak i różnego formatu grup społecznych) za pośrednictwem języka lub względem języka. Nadmierny schematyzm nie jest tu wskazany, jako że klasyfikacje stricte aksjomatyczne (logiczne) rzadko spełniają wymóg reprezentacyjności, innymi słowy — stosowności. W historii językoznawstwa nie sprawdziło się także radykalne ujęcie indukcyjistyczne — określane w ten sposób funkcje nie mają wyraźnych granic, są niespójne pod względem poziomu kategoryzacji. Dlatego w prezentowanej koncepcji przyjęto zasadę relatywistyczną: z jednej strony, klasyfikacja funkcji języka opiera się na sześciu podstawowych parametrach, relewantnych w aspekcie działalności językowej: świat, człowiek, interakcja/dyskurs, relacja, konwencja oraz sytuacja językowa. Z drugiej zaś strony, określono je w sposób taksonomiczny, tj. w postaci otwartej listy, a więc zasadniczo zakłada się możliwość jej rozszerzenia oraz wprowadzenia nowych funkcji.

II. Odmiany języka*

Wstęp

Mimo bogatej literatury i tradycji badań w zakresie typologii odmian społecznych języka (w językoznawstwie polskim zapoczątkował je w latach 50. XX w. Z. Klemensiewicz), w tej dziedzinie socjolingwistyki do dziś nie powstała żadna teoria, którą można byłoby uznać za standardową. S. Grabias przyznaje, że istniejące podziały wariantów języka nie odzwierciedlają w sposób adekwatny rzeczywistości językowej, pisze o braku „ściślej i stabilnej klasyfikacji zjawisk kryjących się pod terminem «socjolekty»” (2003, 137; zob. też: Levickij 1998, 35 i n.), zwraca uwagę na rozmytą granicę między poszczególnymi kategoriami (Grabias 2003, 119 i n.). Pytań i zagadnień problemowych w socjolingwistyce jest nadal więcej niż skutecznych rozwiązań, a życie, tzn. rozwój języka pod presją nowych warunków komunikowania interpersonalnego i — szczególnie — masowego, stawia coraz to nowe problemy, na przykład takie jak kodyfikacja nowych języków literackich — na bazie języków regionalnych, funkcjonowanie języków narodowych w zmieniających się warunkach komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej, funkcje języka w obrębie nowych ruchów społecznych, powstanie nowych podjęzyków specjalistycznych, rola języka w edukacji medialnej i in. Dlatego szczególnie aktualne jest takie ujęcie odmian języka (rozumianych tu też jako formy społecznego funkcjonowania/istnienia języka), które z jednej strony, uwzględniłoby bogaty dorobek w zakresie badań empirycznych, a z drugiej strony — byłoby oparte na logicznych zasadach klasyfikacji, obo-

* Na podstawie publikacji: Dystrybucyjny model odmian społecznych języka, [w:] Stylistyka. 2009, XVIII, 33-54; Warianty języka: próba systematyzacji, [w:] Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. 2009, LXV, 67-86.

wiązujących też w innych naukach i zweryfikowanych w odniesieniu do innych systemów znakowych. Można podzielać umiarkowane stanowisko metodologiczne M. P. Markiewicza, wyrażone na łamach „Tygodnika Powszechnego” (2008, nr 31): „Nie mogę uzasadnić wszystkiego, co mówię, albowiem wówczas nie powiedziałbym nic” — podobną zasadę działania najczęściej przyjmują też językoznawcy. Jednocześnie jednak warto dążyć do tego, aby do realizacji zadań socjolingwistyki, zwłaszcza teoretycznych, zastosować znakomicie rozwiniętą dziś metodologię językoznawstwa teoretycznego i semiotyki logicznej, a mianowicie metody heurystyczne, pozwalające na systemową, logicznie niesprzeczną i ontologicznie relewantną kategoryzację społecznych zjawisk języka.

1. Problemy terminologiczne: język vs. odmiana języka

We współczesnej terminologii lingwistycznej terminy *język* i *odmiana języka* często są używane zamiennie, stąd pojawiające się w pracach językoznawców określenia: *język miasta*, *język mody*, *język sportu*, *język reklamy*, *język familijny*, *język mówiony* itp. W tym przypadku słuszne są krytyczne uwagi K. Dejny (2003), który podkreśla, że nie wszystkie odmiany są jednorodne ze względu na kompletność strukturalną (zob. także: Sękowska 2002, 413): czym innym w tym aspekcie jest dialekt (któremu przysługuje kompletna, systemowa odmiennność na poziomie fonetycznym, morfologicznym, leksykalnym i składniowym), a czym innym — rejestry sytuacyjne czy odmiany genderowe, które stanowią szczególne, „lokalne” podzbiory systemu języka, najczęściej — w sferze słownictwa. W podobnym duchu o nadużyciu terminu *język* w socjolingwistyce pisał T. Milewski, który różnego rodzaju środowiskowe odmiany języka traktował jedynie jako „słownictwa specjalne” (zob. Wilkoń 2003, 44); por. jako charakterystyczny przykład opis słownictwa środowiskowego pracowników Muzeum Powstania Warszawskiego w pracy: Cieśla 2008. Terminu *język* konwencjonalnie, choć raczej w konwencji prywatnej, „roboczej”, używa się w takich przypadkach w znaczeniu ‘cechy komunikacji językowej’, por.: *język familijny* ‘cechy językowe komunikacji w rodzinie’; *język mówiony* ‘cechy językowe komunikacji mówionej’; *język reklamy* ‘cechy językowe tekstów reklamowych’ itd.

Przy tym należy zwrócić uwagę na fakt, że po pierwsze, formalna i strukturalna granica między językiem jako (względnie) zamkniętym systemem kodowania i dekodowania informacji w komunikacji międzyludzkiej a „językiem” jako jego funkcjonalną odmianą jest rozmyta, na co m. in. wskazuje możliwość „przesunięć” w systemie języka ogólnonarodowego: dialekt, szczególnie język regionalny, może zyskać status języka literackiego lub, odwrotnie, status stylu funkcjonalnego (o tym będzie mowa dalej). Po drugie, jak słusznie piszą A. Awdiejew/G. Habrajska, odmiennosc określonej formy języka nie wyczerpuje się jej cechami formalnymi ani strukturalnymi. Wspomniani autorzy twierdzą, że w badaniach lingwistycznych, w których pojęcie stylu często sprowadza się do „uogólnionego opisu zbioru [...] (formalnych. — A. K.) środków językowych”, zarysowała się pewna autonomia

badan stylistycznych w stosunku do funkcjonalnego przeznaczenia języka, w którym zasadniczą kwestią jest pytanie: w jakim typie komunikacji się znajdujemy w przypadku każdego kontaktu językowego i jaki cel ma użycie określonych środków językowych (Awdiejew/Habrajska 2006, 190 i n.).

Twierdzenie wspomnianych autorów, że odmiany wyróżniają się przede wszystkim ze względu na swoje właściwości funkcjonalne i każdej z nich przyporządkowane są określone cele komunikacyjne, zdaje się mieć charakter fundamentalny dla teorii socjolingwistyki. Właśnie na takich, funkcjonalnych kryteriach jest oparty zaproponowany w tej pracy dystrybucyjny model klasyfikacji odmian języka.

2. Odmiany języka: problemy klasyfikacji

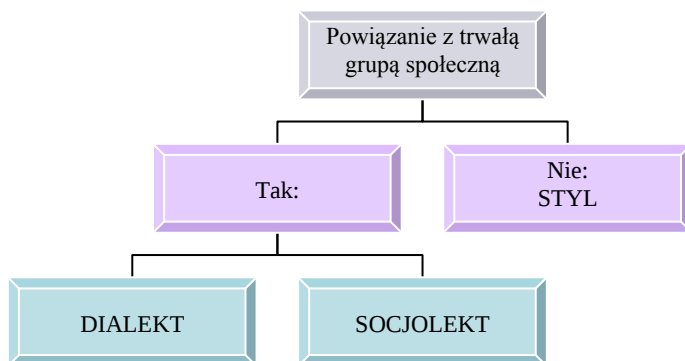
Istniejące klasyfikacje wariantów pozostawiają wiele do życzenia ze względu na brak jednego sposobu podziału („fundamentum divisionis”) — podstawowego kryterium każdej klasyfikacji naukowej (zob. Ziemiński 1987, 235) — por. zarzut „krzyżowania się różnych kryteriów klasyfikacyjnych”, który A. Wilkoń stawia wielu klasyfikacjom odmian języka (2003, 43). Tak więc S. Grabias, powołując się na T. Skubalankę, pisze o fundamentalnym podziale — z jednej strony — socjolektów jako „związanych z istnieniem trwałych grup społecznych” i — z drugiej strony — stylów, które nie są związane „ani ze strukturą społeczeństwa [...] ani z sytuacjami,

w jakich zachodzą akty komunikacyjne” (2003, 123). Faktycznie ten podział ma charakter trychotomiczny, jako że trzecim członem w opozycji odmian są dialekty:

Kształtowanie się wewnętrznych odmian języka narodowego uwarunkowane jest działaniem czynników, które w zasadzie dają się opisywać w kategoriach zjawisk terytorialnych (gwary ludowe), funkcjonalnych (style) i społecznych (socjolekty. — A. K.) (Grabias 2003, 111).

Wprowadzenie do opozycji dychotomicznej: styl — socjolekt, trzeciego członu — dialektu, zakłóca zasadę jedności podziału: dialekt, podobnie jak socjolekt, jest przyporządkowany trwałej grupie społecznej, a więc wraz z socjolektem powinien być rozpatrywany w obrębie tej samej kategorii — nieprzypadkowo w odniesieniu do odmian społecznych stosuje się terminologię dialektologiczną, a mianowicie traktuje się je jako „gwary socjalno-grupowe”, zob. Polivanov 1991, 541.

RYСУNEK 1. Hierarchiczna struktura wariantów języka



Nie jest zasadne także stosowanie określenia „funkcjonalny” w odniesieniu — jedynie — do stylów (zob. Grabias 2003, 111; Löffler 2005, 94 i n.). Nieścisłość polega tu na tym, że nie tylko style, lecz odmiany terytorialne czy środowiskowe także mają w swej istocie charakter funkcjonalny, w tym sensie, że są uwarunkowane funkcjonowaniem języka w określonym środowisku kulturowym. Znane jest twierdzenie, że dialekty ukształtowały się na gruncie wiejskiej gospodarki naturalnej, dlatego czasem określa

się je jako *gwary wiejskie* (Žirmunskij 1976, 390), i mianowicie system działalności nosicieli gwar wiejskich jako ich specyficzny kontekst pragmatyczny uwarunkował swoisty kulturowy obraz świata jego nosicieli, odzwierciedlony w systemie leksykalnym dialektu (zob. Piirajnen 1997; Kamalova 1998, 142). Warianty klasowe języka także powstają w charakterystycznych warunkach działalności grup społecznych, co szczegółowo opisał B. Bernstein (1980).

O ile socjolekty i dialekty są uwarunkowane kontekstem funkcjonalnym, o tyle style — wbrew istniejącej opinii — są w pewnym stopniu powiązane ze strukturą społeczeństwa (co stanowi dla J. Bartmińskiego podstawę, aby traktować styl jako podrzędną kategorię w stosunku do odmian językowych — zob. 2003a, 68, choć jest to dyskusyjne stanowisko). W odróżnieniu od rejestrów sytuacyjnych (zob. dalej) style stanowią trwałe — w obrębie jednostki i w obrębie grupy społecznej — nawyki językowe, zaś kontekst sytuacyjny — na mocy wspomnianej trwałości — kształtuje typ osobowości, czyli „pewien rodzaj umysłowych właściwości człowieka”, a także określony system wartościowania świata, o którym pisze Grabias (2003, 111 i n.). Szczególnie ten fakt przejawia się w zjawisku ekstrapolacji stylu, tzn. zachowania określonych nawyków językowych w innym, niewłaściwym środowisku komunikacyjnym, kiedy styl niejako zostaje „przyklejony” do osoby. W przypadku ekspansji stylu funkcjonalnie nacechowany typ zachowań językowych staje się *alter ego* podmiotu językowego.

3. Style i socjolekty

Często klasyfikacje wariantów języka nie wyznaczają wyraźnych granic między poszczególnymi kategoriami, nie są ponadto w całości adekwatne do rzeczywistości językowej. Tak więc Grabias, który podkreśla, że w literaturze naukowej „rysuje się tendencja do wyraźnego odróżnienia językowych stylów i odmian języka” (2003, 120), jednocześnie wyodrębnia osiem „warstw leksyki” ze względu na jej cechy stylistyczno-społeczne: 1) powszechną; 2) gwarową; 3) kolokwialną; 4) poetycką; 5) techniczno-naukową; 6) profesjolektalną; 7) żargonową i 8) slangową (ibidem, 128). Jest oczywiste, że trzy podstawowe kategorie odmian: dialekty, socjolekty i style, zostały tu zneutralizowane. Podobnie A. Bogusławski i J. Wawrzyńczyk (1993, 33 i n.) w obrębie kategorii „cechy pragmatyczne”

połączyli właściwości jednostek językowych o bardzo zróżnicowanej treści: akomodacyjne (na przykład takie jak środowiskowe, profesjonalne, młodzieżowe, dziecięce i in.), ematywne (pieszczotliwe, rubaszne, niegrzeczne, euforyczne, minorowe), praktyczne (performatywne, quasi-performatywne, behabitywne) oraz poetyckie (rytmizowane, wyszukane, żartobliwe, ironizujące, łagodzące).

Określając granicę między stylami a socjolektami, Grabias pisze:

W grę (przy definiowaniu socjolektów. — A. K.) wchodzi tylko rodzaje jakości: zawodowość, tajność, ekspresywność, która w socjolektach przeciwstawia się związkowi cech konstytuujących styl (na przykład apstroficznosc, zrytmizowanie układów jednostek prozodycznych, parabolicznosc, deiktycznosc stylu retorycznego) (ibidem, 122).

Można jednak wątpić, czy takie cechy jak zawodowość, tajność, ekspresywność rzeczywiście są wyznacznikami socjolektów, przecież są one charakterystyczne także dla niektórych stylów: zawodowość — dla stylu naukowo-technicznego, ekspresywność — dla stylu artystycznego i retorycznego, tajność — dla niektórych form stylu oficjalno-urzędowego (zob. Norman 1991, 91 i n.). Wobec tego za dyskusyjne należałoby uznać traktowanie przez Grabiasa języka zawodowego (profesjolektu) jako jednego z rodzajów socjolektów. Profesjolekty są przeciwstawiane, z jednej strony, socjolektom o prymarnej funkcji ekspresywnej (do których zalicza się slang oraz odmiany językowe o charakterze kryptozabawowym, na przykład tajny język dzieci), z drugiej strony — żargonom, które — podobnie jak profesjolekty — pełnią prymarną funkcję profesjonalno-komunikacyjną, lecz wyróżniają się intencjonalną tajnością (Grabias 2003, 159). Bardziej zasadne zdaje się być stanowisko badaczy, na przykład A. Wilkonja (1987, 92), którzy rozpatrują socjolekt i profesjolekt/technolekt jako odmienne kategorie. Język zawodowy, według określenia, samego Grabiasa, stanowi zespół „środków językowych podporządkowany [...] sprawnemu i ścisłemu przekazywaniu myśli” (2003, 159), ponadto, jak wskazuje tenże autor, różnica między techniczno-naukową i profesjolektalną warstwą leksykalną dotyczy jedynie kanału organizacji wypowiedzi: w pierwszym wypadku ma on charakter pisany, a w drugim — mówiony (ibidem, 128). Z tego wynika, że język zawodowy należałoby zaliczyć raczej do kategorii stylu, a mianowicie — stylu zawodowego, choć oczywiście należy pamiętać (podobnie jak w przypadku innych stylów, zob. wyżej), że działalność zawodowa stanowi

istotny czynnik kreatywny, tzn. warunkujący ogólne właściwości umysłowe i parametry kulturowe jednostek, sięgające poza granice określonego zawodu (zob. Karasik 2006, 47). To wszystko rzutuje na pewne pokrewieństwo między językiem zawodowym a socjolektem.

W skrajnych przypadkach badacze wyodrębniają warianty języka, które w rzeczywistości mają mało wspólnego z jego socjalną dyferencjacją, lecz są ufundowane na innych kryteriach. Na przykład A. Piotrowski, M. Ziółkowski wyróżnili następujące warianty: 1) konsultatywny (neutralny, rzeczowy); 2) formalny (instytucjonalny); 3) pełen szacunku; 4) zimny (odpychający, złośliwy); 5) serdeczny (wylewny); 6) intymny (prywatny); 7) potoczny (1976, 149). W tym przypadku mamy do czynienia z bardzo niejednorodnym zespołem kategorii: na przykład takie kwalifikatory jak „zimny” bądź „serdeczny” dotyczą nacechowania modalnego, właściwie — emotywnego, wypowiedzi (można je też przyporządkować wprowadzonej przez D. Hymesa kategorii „klucza”, czyli sposobu przekazu, zob. 2003, 43), podczas gdy „konsultatywność”, „formalność” i „potoczność” raczej stanowią jej charakterystyki stylistyczne.

4. Kwestia kompletności

Kolejnym aspektem klasyfikacji wariantów języka jest ich kompletność. Zadanie badaczy polega na tym, aby przedstawić najbardziej pełny obraz odmienności języka, jednak większość klasyfikacji pod tym względem pozostawia wiele do życzenia. Tak więc zdarza się, że poza obrębem klasyfikacji wariantów znajduje się norma literacka. Mimo że norma tendencyjnie dąży do pełnienia funkcji języka ogólnego (ogólnonarodowego) (Žirmunskij 1976, 390), to jednak faktycznie przysługuje jej status jednego z wariantów języka (co znajdujemy już w pierwszych polskich klasyfikacjach Z. Klemensiewicza i S. Urbańczyka, zob. też: Tkačenko 1992, 67). W sposób systemowy zagadnienie to ujęte zostało w teorii języka etnicznego rosyjskiej badaczki G. P. Neščimenko (1999; 2003). Opisując sytuację językową (w szczególności języka rosyjskiego) rozumianą jako zespół wariantów języka narodowego, Neščimenko wymienia kilka wariantów (czy „idiomów”): 1) język literacki; 2) mówiony język literacki; 3) gwara miejska

(„городское просторечие”); 4) dialekty terytorialne oraz 5) dialekty socjalne (1999, 132).

W polskiej terminologii socjolingwistycznej do dziś jednak brakuje wyraźnego rozróżnienia języka potocznego i pospolitego (kolokwialnego), dlatego proponuję następujące uporządkowanie terminologii. *O d m i a n a p o t o c z n a* stanowi jeden ze stylów, czyli język komunikacji codziennej, obiegowej w sytuacjach o niskim stopniu oficjalności (zob. Warchała 2003, 11 i n.) i zwykle w formie ustnej, choć nie jest to konieczne — por. czaty i fora internetowe, korespondencję e-mailową i in. Pojęcie *j ę z y k p o s p o l i t y* (ang. „ordinary language”, niem. „Umgangssprache”, ros. „просторечие”) obejmuje zespół form językowych, które w każdym języku etnicznym, niezależnie od jego tradycji piśmienniczej, znajdują się w opozycji do normy literackiej. Jednostki należące do tej odmiany języka są nacechowane jako „niskie”, pospolite, a także wulgarne, ordynarne, obsceniczne. Są to zwykle wyrazy lub związki frazeologiczne, których „użycie narusza obyczaj towarzyski w tzw. «kulturalnym» kręgu rozmówców” (Bogusławski/Wawrzyńczyk 1999, 34).

W teorii Neščimenko wszystkie warianty języka tworzą dynamiczną całość i są rozpatrywane w ramach wspólnej sytuacji językowej (ibidem, 129 i n.). Jej klasyfikacja nie jest jednak pozbawiona wad: autorka jedynie wymieniła kategorię socjolektów, pozostawiając poza opisem ich wewnętrzną, dość skomplikowaną kategoryzację. Poza tym w modelu Neščimenko nie zostały zarejestrowane takie kategorie odmian, jak na przykład biologiczne czy rejestry — podjęzyki dziedzin sytuacyjnych, takie jak język komunikacji sądowej, handlowej, rodzinnej i in. (zob. Grabias 2003, 123 i n.). Zupełnie pominięta została także kwestia stylów funkcjonalnych.

5. Ujęcie semiotyczne odmian języka

Istniejące klasyfikacje wariantów języka (w jej różnych wersjach, zestawionych przez A. Wilkonía) są oparte na indukcji. Nieprzypadkowo Grabias pisze, że ściśle, naukowo uzasadnionej klasyfikacji wariantów nie będzie można ustalić dopóty, „dopóki nie dokonana się zhierarchizowanego opisu cech różnych socjolektów” (2003, 141). Takie ujęcie jest najbardziej dostosowane do celów dydaktycznych, a mianowicie — do uniwersyteckich kursów socjo-

logii języka: nawet jeżeli prezentowane typologie odmian nie są nienaganne pod względem poprawności taksonomicznej, ich zaletą jest klarowność, zgodność ze „zdrowym rozsądkiem”, a także możliwość ich trywialnej, demonstracyjnej interpretacji poprzez odwołanie się do poszczególnych egzemplarzy odmian.

W celach naukowych ujęcie indukcyjne powinno zostać uzupełnione metodą dedukcji, tzn. klasyfikacji na podstawie wstępnie określonych kryteriów oraz zasad ich dystrybucji. Zbudowana w ten sposób klasyfikacja powinna mieć nie tylko właściwości modelujące, eksplikacyjne, lecz także właściwości interpretacyjne, tzn. pozwalać na wyeksponowanie takich cech rozpatrywanych obiektów, które są niedostępne lub nieoczywiste w warunkach bezpośredniego badania empirycznego (taki m. in. charakter ma układ okresowy pierwiastków Mendelejewa). Ta właściwość systemów taksonomicznych kwalifikuje się jako *emergencja*.

U podstaw prezentowanej koncepcji leży ponadto ujęcie *semiotyczne* odmian języka: każda odmiana jest rozpatrywana jako swego rodzaju hiperznak, którego struktura ogólna jest kompatybilna z bilateralną strukturą znaków różnego formatu, posiadających plan treści i plan formy. Plan treści odmiany tworzą jej funkcje społeczne, podczas gdy na plan formy składają się te elementy formalne i strukturalne systemu języka, które realizują się w określonych „zewnętrznych” warunkach komunikacji społecznej. Podobnie jak w systemie znaków językowych, w zakresie odmian zachodzą zjawiska polisemii i synonimii, a także inne procesy derywacyjne, co rzutuje na kolejną cechę prezentowanego modelu — jego *dynamiczny charakter*. W przypadku polisemii chodzi o funkcjonalną ambiwalencję odmian, tzn. o przysługiwanie im różnych statusów funkcjonalnych (dotyczy to na przykład normy literackiej, która we współczesnej kulturze pełni nie tylko funkcję języka skodyfikowanego, używanego w komunikacji oficjalnej, lecz ma także status odmiany habitualnej — język klasy średniej, oraz częściowo status języka ogólnego, p. dalej). Synonimia oznacza, że różne podsystemy języka mają identyczne lub podobne zastosowanie społeczne — prymarne lub sekundarne. Na przykład w niektórych sytuacjach językowo-kulturowych dialekt staje się funkcjonalnie wymienny w stosunku do stylu potocznego. Z kolei wymienne stosowanie stylu potocznego ze stylem dziennikarskim powoduje hybrydyzację mediów we współczesnej komunikacji masowej.

6. Dystrybucyjne ujęcie odmian języka

W istniejących klasyfikacjach style jako odmiany funkcjonalne/sytuacyjne i socjolekty jako odmiany społeczne tworzą opozycję. W punkcie 3 przekonaaliśmy się o tym, że opozycja ta raczej ma — jeśli posłużyć się terminem N. S. Trubieckiego (1970, 66) — charakter gradualny: granica między tymi kategoriami odmian języka jest rozmyta, jako że socjolekty mają niektóre właściwości stylów (są powiązane z kontekstem funkcjonalnym), a style — właściwości socjolektów (przysługują im pewne systemy wartości, obrazowości). Za zasadne należałoby uznać nie kontradiktoryczne, lecz dystrybucyjne ujęcie dwóch podstawowych parametrów (a także czynników) odmienności społecznej języka:

1. właściwości podmiotowych, innymi słowy — habitualnych czy też statusowych (zob. Karasik 2006, 30), tzn. dotyczących biologicznych, etnicznych, demograficznych i in. parametrów podmiotów językowych;
2. właściwości funkcjonalnych, dotyczących typów zachowań językowych oraz typów kontekstów sytuacyjnych.

Ambiwalentne ujęcie wariantów języka proponuje niemiecki badacz W. H. Veith (2002, 28 i n.). W jego koncepcji warianty języka są ufundowane na jednostkach społecznych, które z kolei należą do trzech poziomów: 1) na makropoziomie występują uniwersalne (kultury, cywilizacje), narodowe („masy”, klasy, kategorie biologiczno-socjalne, grupy zawodowe) i regionalne jednostki społeczne; 2) na mezopoziomie odmiany języka są przyporządkowane instytucjonalnym (klinika, sąd, urząd, szkoła), środowiskowym (środowisko w pracy, subkultury, „sceny” itd.) jednostkom społecznym oraz tzw. sieciom społecznym (wspólnota wsi, sąsiedztwo itd.); 3) mikropoziom obejmuje takie jednostki społeczne, jak grupy rówieśnicze (młodzieżowe, studenckie, uczniowskie), podstawowe (przyjaciele, przyjaciółki, rodzina, krewni), role, registry i in. („baby talk” i in.). Jak widzimy, powyższa klasyfikacja wykracza poza granice języka narodowego, a poza tym podmiotowe i funkcjonalne kryteria podziału zastosowano w sposób wymienny, co powoduje nieścisłości przy kwalifikacji niektórych odmian: na przykład język studencki czy uczniowski przyporządkowano grupom rówieśniczym, choć w tym przypadku ważne są także czynniki instytucjonalne — środowisko szkolne czy uniwersyteckie.

Pierwsza próba dystrybucyjnego (czy też konfiguracyjnego) ujęcia właściwości podmiotowych i funkcjonalnych zachowań językowych została dokonana w koncepcji składni funkcjonalnej, a mianowicie jako sposób modelowania funkcjonalnego wypowiedzi (Kiklewicz 2004, 255 i n.). Mimo że ten model teoretyczny pozwala na systemowe „mapowanie” stylistyczne wypowiedzi, to jednak faktem jest, że bynajmniej nie wszystkie realizujące się w wypowiedzi środki stylistyczne składają się na autonomiczne, zamknięte podsystemy językowe. Na przykład nie można twierdzić o istnieniu odrębnej „odmiany międzygatunkowej” — w komunikacji ze zwierzętami, jako że wyrażenia językowe — wykrzykniki *kici-kici*, *psik*, *cip-cip*, *prru* itp., stanowią nieliczne zespoły, a w tym zakresie dominują znaki niewerbalne — olfaktoryczne, wizualne i akustyczne (Fleischer 2003, 232).

7. W kwestii odmiany pisanej vs. mówionej

Choć większość polskich badaczy (S. Urbańczyk, A. Furdal, T. Skubalanka, W. Pisarek, A. Wilkoń, E. Sękowska i in.), ale nie tylko polskich (zob. Löffler 2005, 81 i n.), wyodrębnia pisaną i mówioną odmianę języka narodowego, to jednak bardziej uzasadnione jest ich traktowanie jako szczególnych odmian stylów funkcjonalnych (zob. dalej). Oczywiście teksty mówione ogólnie mają charakter bardziej spontaniczny, mniej regularny (Koefer 1994, 49 i n.), mniej abstrakcyjny niż teksty pisane (zob. Wandhoff 2005, 151), jednakże po pierwsze, praktycznie każda odmiana języka może być realizowana w formie pisanej lub mówionej, por. przytaczany przez S. Grabiasa list napisany żargonem złodziejskim (2006, 156). Po drugie, wewnętrzna dyferencjacja czy też hybrydyczność tekstów pisanych we współczesnej kulturze jest o tyle spotęgowana (zob. Neščimenko 1999, 45 i n.; Szumska 2007, 8 i n.; Löffler 2005, 85), że stosując do tekstów artystycznych, administracyjno-prawnych, technicznych, tekstów nieoficjalnej komunikacji internetowej i in. wspólny mianownik — „odmiana pisana”, tworzymy kategorię spekulatywną, nierzeczywistą, nie przyporządkowaną ani realnie istniejącym grupom społecznym, ani typom sytuacji komunikacyjnych. Jako jeden ze skrajnych przykładów tego typu można przytoczyć nushu — tajne pismo stosowane przez chińskie kobiety z powiatu Jianyong w prowincji Hunan — oparte na jednym z dialek-

tów języka chińskiego (zob. Nushu 2008). Wyraźnie podważa to utożsamianie przez niektórych badaczy pojęć: język pisany i język literacki.

Taki wniosek nasuwa się także z lektury monografii H. Löfflera (2005, 88), w której m.in. dokonano typologii języka pisanego: niemiecki badacz w sposób algorytmiczny wyodrębnił trzy odmiany tekstów pisanych:

1. Teksty pisane.

- 1.1. Teksty proste/prezentujące — w bezpośredniej komunikacji z adresatem, na przykład w trakcie prezentacji za pomocą tabeli, folii itd.

- 1.1.1. Teksty skierowane do pojedynczego adresata, na przykład listy, listy elektroniczne, SMS-y, czaty

- 1.1.2. Teksty skierowane do masowego adresata — teksty komunikacji masowej.

- 1.2. Teksty nieproste/niereprezentujące.

2. Teksty mówione.

Jest oczywiste, że stopień zróżnicowania wymienionych typów tekstów pisanych jest bardzo wysoki: w pierwszym wypadku wspólna dla interlokutorów sytuacja komunikacyjna, kontakt fizyczny warunkuje deiktyczny charakter tekstów, tzn. ich powiązanie z kontekstem sytuacyjnym, wysoki stopień kompresji i schematyczności (zob. Kiklewicz 2007d, 328). W drugim typie komunikacji ważną rolę odgrywają wspólne doświadczenia interlokutorów, co pozwala na nieścisłości, skróty myślowe, wyrażenia figuratywne, które są dekodowane przez odbiorcę za pomocą inferencji, tzn. ogólnej z nadawcą wiedzy o świecie. W tekstach komunikacji masowej obowiązują największe wymogi dotyczące poprawności językowej.

Prawdopodobnie nie tworzy odrębnego systemu także „mowa uproszczona, stosowana wobec marginalnych nosicieli języka — dzieci, cudzoziemców, chorych”, o której pisze V. I. Karasik (2006, 44), chyba że chodzi o języki półsztuczne typu Basic English. W podobny sposób byłoby spekulacją twierdzenie o takich podsystemach, jak język osób przeziębionych, lękliwych, sennych czy spożywających posiłek, choć każdemu z tych przypadków w komunikacji językowej mogą być przyporządkowane wykładniki formalne (fonetyczne, leksykalne, składniowe) — „stereotypy” w terminologii W. Labova (1966).

8. Odmiany języka a kod Gray'a

W koncepcji funkcjonalnego modelowania wypowiedzi (zob. wyżej) wykorzystałem — jako sposób klasyfikacji — dwubitowy kod naturalny, będący binarnie odzwierciedlonym k o d e m G r a y ' a . Oparta na zasadzie dychotomicznej klasyfikacja odmian wymagałaby jednak bardziej szczegółowego rozczłonkowania przestrzeni komunikacyjnej. Dokonać tego można poprzez zastosowanie pojęcia dystrybucji — w ten sposób kod Gray'a zostanie zasadniczo uzupełniony.

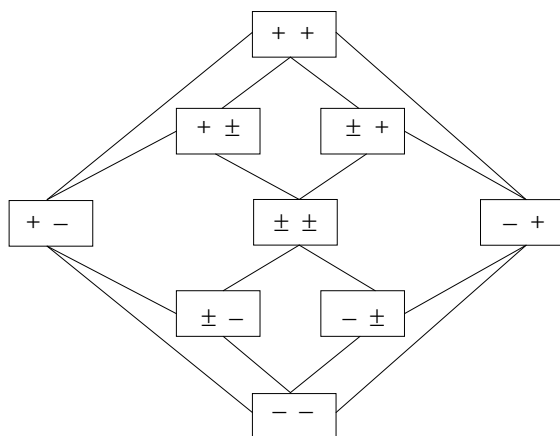
D y s t r y b u c j a w językoznawstwie jest rozumiana jako rodzaj konfiguracji jednostek, innymi słowy — jako ograniczenia „co do kontekstów, w jakich (jednostka językowa. — A. K.) może występować” (Lyons 1975, 84). W zależności od dystrybucji, czyli otoczenia, N. S. Trubiecki (choć rosyjski językoznawca nie używał terminu *dystrybucja*), wyodrębnił fonemy oraz ich obligatoryjne i fakultatywne warianty (1970, 45 i n.). Pojęcie dystrybucji można stosować także jako logiczną zasadę funkcjonalnej klasyfikacji jednostek dowolnego rodzaju.

Właściwościom habitualnym i funkcjonalnym wariantów jako jednostkom dystrybucyjnym jest przyporządkowany trójdzielny system znaczeń: „+” — nacechowanie odmiany ze względu na odpowiedni parametr; „-” — brak nacechowania; „±” — względne nacechowanie odmiany, tzn. fakultatywne powiązanie określonego podsystemu środków językowych z parametrami habitualnymi bądź funkcjonalnymi sytuacji komunikacyjnej. Pozwala to na rozróżnienie typów dystrybucji:

1. identyczna czy też kombinatoryczna: Hab + Funk +
2. komplementarna czy też kontrastowa: Hab + Funk -, Hab - Funk +
3. krzyżująca się: Hab + Funk ±, Hab ± Funk +, Hab ± Funk ±
4. inkluzywna: Hab ± Funk -, Hab - Funk ±
5. wariancja fakultatywna: Hab - Funk -

W sposób graficzny można je uporządkować tak, aby przypominały formę naturalnego kodu dwubitowego (zob. rys. 2). Każdemu typowi odmian w macierzy rachunku logicznego odpowiada określony układ (konfiguracja) powyższych znaczeń (+, -, ±).

RYSUNEK 2. RACHUNEK LOGICZNY WARIANTÓW JĘZYKA



W powyższej matrycy każdy takson, czyli dwubitowy rząd znaczeń [+ +], [+ -], [± -] itd., reprezentuje określony rodzaj odmiany społecznej języka. Należy podkreślić, że wybór trójkowego kodu dwubitowego — jako alternatywy dla stosowanego w technice pomiarowej dwójkowego kodu trzybitowego F. Gray’a — nie jest przypadkowy: w ten sposób uwzględnia się dyfuzyjny charakter kategorii języka. Dyfuzyjność jest z kolei uwarunkowana dynamiczną, także w aspekcie historycznym, naturą systemów społeczno-kulturowych, choć językoznawcy dość późno, bo dopiero w latach 80. XX wieku zwrócili uwagę na diachroniczny aspekt badań w zakresie socjologii języka (jako jedna z pierwszych — amerykańska badaczka S. Romaine — 1982). Powołując się na czeską literaturę lingwistyczną, Neščimenko pisze:

Sfery komunikacyjne języka stanowią kategorie historyczne, dlatego odrębne społeczeństwa mogą różnić się od siebie zarówno pod względem liczby sfer komunikacyjnych, jak i ich treści” (1999, 33; rozstrz. — A. K.).

Na przykład funkcje dialektów w XVII wieku zasadniczo różniły się od ich funkcji w dzisiejszej sytuacji kulturowej, kiedy coraz częściej mają one status stylów grupowych (dotyczy to także tzw. interdialektów, zob. Neščimenko 1999, 82). O tym, że gwa-

ra we współczesnym środowisku zyskuje „pozycję stylu, swoistego wariantu funkcyjnego w określonym, wyspecjalizowanym przeznaczeniu tematycznym i sytuacyjnym, jako język rodzinny, towarzyski, sąsiedzki”, pisze J. Bartmiński (1973, 232) i jeszcze wcześniej pisał V. M. Žirmuskij (1976, 392). O ile historycznie dialekty należały do kategorii $[+ \pm]$, w której przeważają właściwości habitualne, o czym świadczy m.in. ich charakterystyka dana przez Grabiasa:

Nosicielami dialektów w naszej rzeczywistości społecznej są chłopci — zróżnicowana istnieniem regionalnych kultur warstwa społeczna, wyróżniana niegdyś łatwo ze względu na rodzaj działalności zawodowej i ze względu na wytworzoną na tle tej działalności kulturę ludową (2003, 119)

to we współczesnej sytuacji pluralizmu kulturowego zachodzi *m u t a c j a* dialektu: $[+ \pm] \rightarrow [+ +]$, w jego funkcjonowaniu przejawiają się cechy stylu funkcjonalnego (dotyczy to również półdialektów, a także języka pospolitego ludności miejskiej, którego używa się wymiennie, w zależności od sytuacji komunikacyjnej, zob. Oparina 2006, 74). Tak więc A. E. Suprun (1989, 131 i n.) pisał, że we współczesnych warunkach społeczno-kulturowych funkcja niektórych mikrojęzyków słowiańskich (na przykład czakawskiego w Chorwacji) sprowadza się do ich wykorzystania jedynie w dyskursach artystycznych. Status języka familijnego dialekt czy też język regionalny pełni na przykład w Karyntii czy na Kaszubach, a mianowicie w sytuacjach, gdy w kontaktach rodzinnych czy też sąsiedzkich zachodzi przekodowanie z języka literackiego na język regionalny (zob. punkt 3.7 w części 1).

Podobnie o dynamicznym charakterze normy językowej pisze A. Markowski (2006, 36):

Norma jest [...] ze swej natury dynamiczna, gdyż język ciągle się zmienia, zarówno w wyniku tendencji wewnętrznych, jak i wskutek ewolucji przyzwyczajęń językowych jego uczestników i zmian w rzeczywistości zewnętrznej.

Początkowo, jak pisał V. M. Žirmuskij, mowa obiegowa wykształconej warstwy społeczeństwa (jako „język klasy rządzącej”) była w opozycji do dialektu (jako „języka wiejskiego/chłopskiego”) oraz półdialektu (jako „języka miejskiego”) (1976, 390). To znaczy, że norma językowa w pewnym stopniu miała cechy odmiany klasowej — kategoria $[+ \pm]$. Z czasem ta triada ulega jeżeli nie rozpa-

dowi, to poważnemu rozmyciu: w warunkach wielojęzyczności dialekt i półdialekt zaczynają funkcjonować jako style grupowe — kategorii [+ +] (p. wyżej), podczas gdy na bazie „języka klasy rządzącej” powstaje norma wzorcowa — w opozycji do normy uzualnej (języka pospolitego, gwary miejskiej) — kategoria [± -]. Norma wzorcowa (według Markowskiego — zbiór elementów językowych uznawanych za „poprawne albo co najmniej dopuszczalne”, zob. 2006, 21) staje się wyznacznikiem inteligencji, wykształcenia (zob. Karasik 2006, 44 i n.), a norma uzualna (użytkowa), tzn. „elementy językowe rozpowszechnione w pewnym typie tekstów albo w pewnych środowiskach, ale jednocześnie dość powszechnie odczuwane jako nieaprobowane” (Markowski 2006, 26) stanowi nadrzędne pojęcie w stosunku do różnego rodzaju socjolektów, a więc można ją kwalifikować jako *intersocjolekt*.

8.1. Charakterystyka poszczególnych odmian

Po wstępnym ogólnym zaprezentowaniu modelu scharakteryzuję jego poszczególne taksony przedstawiające typy wariantów społecznych języka.

Typ [+ -] obejmuje odmiany habitualne, zarówno indywidualne (idiolekty, zob. Steiner 2000, 235; odmienne stanowisko wobec „języków indywidualnych” prezentuje K. Dejna, zob. 2003, 31), jak i płciowe (genderolekty) oraz wiekowe (w szczególności gerolekty). Cechy odmiany habitualnej może przybierać także dialekt, a mianowicie w formie zjawisk rudymenarnych (przede wszystkim fonetycznych) przy posługiwaniu się normą literacką — w tym przypadku nacechowanie dialektalne języka jedynie wskazuje na pochodzenie etniczne, regionalne bądź inne parametry demograficzne mówiącego.

Typ [- +] przedstawia podsystemy języka narodowego, które są przyporządkowane określonym sytuacjom — tzw. arenom działań, w terminologii niemieckiej — „Situolekte” (zob. Löffler 2005, 79). Chodzi o rejestry sytuacyjne, czyli o „komunikację językową w ramach instytucji oraz w kontaktach z instytucją”, jak pisze W. H. Veith, zob. 2002, 28, por. język komunikacji sądowej, handlowej, rodzinnej, język komunikacji na dworcu, w restauracji, w urzędzie, w klinice, w przychodni lekarskiej, na stadionie i in.

Typ $[\pm +]$ różni się od poprzedniego tym, że tu udział człowieka w sytuacji ma charakter trwały (Grabias 2003, 119), a więc nawykom w zakresie sytuacyjnie nacechowanych zachowań językowych towarzyszą właściwości umysłowe, motoryczne itp., innymi słowy — parametry osobowości (ibidem, 121). Z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku stylów funkcjonalnych (nie można zgodzić się z K. Dejną, że style należą do zakresu „parole”, nie zaś „langue” — 2003, 36). Z jednej strony, można wyodrębnić zespół stylów:

1. naukowy;
2. techniczny/przemysłowy;
3. fachowy (obejmujący działalność nieprodukcyjną, na przykład księgowość, finanse, wojsko, sport czy też złodziejstwo);
4. retoryczny;
5. administracyjno-prawny;
6. dziennikarsko-publicystyczny;
7. religijny;
8. reklamowo-perswazyjny;
9. artystyczny;
10. ludyczny;
11. potoczny.

Poszczególne style przyporządkowane są sferom komunikacyjnym (zob. Neščimenko 1999, 32), w innej terminologii — „programom komunikacji” (Fleischer 2007, 63).

Z drugiej strony, każdy styl realizuje się w postaci podstylów, które wyodrębniają się w zależności od szczególnych warunków funkcjonowania języka w obrębie sfer komunikacyjnych, a mianowicie — ze względu na takie parametry jak:

1. *w y k o n a w c a*; pod tym względem wyodrębnia się style formacji kulturowych, w szczególności tzw. style prądów literackich (klasycyzm, sentymentalizm, romantyzm, realizm itd. jako podstyle w obrębie stylu artystycznego) oraz style indywidualne (idiostyle) — na przykład język artystyczny Norwida, Kuśniewicza, Borgesa itd. (zob. Handke 2008, 55);
2. *k a n a ł* (pisana i mówiona odmiany jako podstyle, zob. punkt 2; por. podział dziennikarstwa prasowego, radiowego, telewizyjnego oraz internetowego);
3. *t o n a c j a* (zob. Bachtin 1979, 358), czyli to, co D. Hymes określił jako „key” (2003, 43; w polskiej terminologii są to właściwości „emotywne” i „poetyckie”, zob. Bogusławski/Wawrzyńczyk 1993, 33 i n.). W tym aspekcie wyodręb-

nia się modalne realizacje stylu, por. wykład wygłoszony w formie poważnej lub żartobliwej, w formie odczytu lub prezentacji;

4. scena i okoliczności interakcji; por. czatolekty jako odmianę internetowej komunikacji potocznej czy też „ponglis” (język Polaków w Wielkiej Brytanii, zob. Błasiak 2008) jako odmianę stylu potocznego (o rosyjsko-niemieckim języku mieszanym tego typu zob.: Meng/Protassova 2005);
5. czas interakcji; w tym aspekcie wyodrębnia się tzw. style epok (Handke 2008, 55), ponieważ pokrewne ze stylami prądów artystycznych;
6. kontakt; por. nowomowę jako język totalitarny czy też język komunikacji rodzinnej. W tym aspekcie można także wyróżnić dwie odmiany stylu przemysłowego — oficjalną, czyli technolektalną, oraz obiegową, czyli profesjolektalną, por. rozróżnienie języków specjalistycznych (fachowych) przyporządkowanych grupom zawodowym oraz „Arbeitsprache” jako języka środowiska w pracy według W. H. Veitha (2002, 28).

Typ [+ ±] przedstawia odmiany językowe, przyporządkowane grupom społecznym, lecz w sposób naturalny uwarunkowane kontekstem funkcjonalnym — trwałą działalnością jednostek, dziedziną ich zainteresowań czy też sferą kompetencji. W tej kategorii znajdują się socjolekty, dialekty, półdialekty i interdialekty. Do socjolektów należą języki klasowe oraz środowiskowe (na przykład żargon/slang młodzieżowy). Jak pisze V. I. Karasik (2006, 44), w kulturze młodzieżowej dominuje czynnik wiekowy, określa on bowiem takie cechy żargonu młodzieżowego, jak skupienie uwagi na relacjach międzyludzkich, nominacja czynności, bezpośrednio dotyczących członków grupy, nadmiar pejoratywów i in. W przypadku środowisk nacechowanych pod względem hobbistycznym (na przykład muzycznym, zob. Zgólkowa 2003, 151) wpływ czynników funkcjonalnych jest szczególnie odczuwalny, dlatego takie zjawiska, jak język młodzieżowej formacji „hip-hop & rap” (kultywowany także w mediach specjalistycznych, na przykład w niemieckojęzycznych czasopismach *Club Message*, *Xpress*, *Yam!* i in.), znajdują się niejako na pograniczu między socjolektem a stylem. Co do żargonu złodziejskiego, przestępczego, więziennego, języka rybaków, szewców, myśliwych, wędrownych rzemieślników, przekupniów itp., należy go zakwalifikować do stylu fachowego

czy też przemysłowego — w tym przypadku cechy funkcjonalne wyraźnie mają charakter dominujący (por. odmienne stanowisko badawcze: Wilkoń 1987, 13).

Prawdopodobnie do tej kategorii odmian należą także tzw. „języki iksowane” (w terminologii D. Hymesa, 1971, 71), na przykład angielski brytyjski oraz angielski amerykański czy też język rosyjski w Mołdawii lub w Ukrainie.

Typ habitualno-funkcjonalny [+ +] prezentuje odmiany językowe, nacechowane zarówno pod względem kontekstu sytuacyjnego, jak i pod względem jego uczestników. Do tej kategorii należy odnieść niektóre współczesne dialekty, pełniące funkcje stylów grupowych, a mianowicie występujące w komunikacji rodzinnej, sąsiedzkiej, poufnej z udziałem regionalnie lub demograficznie nacechowanych uczestników. Do tej kategorii należy zakwalifikować także podmiotowo nacechowane style funkcjonalne, na przykład gwarę żeglarską (jako podstyl fachowy), w której dominują cechy męskich zachowań językowych (duża liczba wyrażen ekspresywnych), czy tajny język dzieci — realizację stylu rekreacyjnego, zabawowego.

Jako styl grupowy należy też potraktować język dla cudzoziemców, na przykład Basic English — odmianę języka angielskiego o uproszczonej gramatyce i słownictwie jako środek krótkotrwałej komunikacji paliatywnej (zob. Miller 2004, 412 i n.), jak również sytuacyjnie nacechowane języki mieszane, funkcjonujące w komunikacji międzynarodowej, tzn. z udziałem przedstawicieli różnych grup etniczno-językowych. Taki charakter mają pidginy, na przykład rosyjsko-chiński, rosyjsko-mongolski oraz rosyjsko-samojedzki na wschodnich terenach Rosji, zob. Stern 2004, 286 i n.), choć można je też potraktować jako szczególne realizacje stylu fachowego (podstylu handlowego czy też przemysłowego).

Należy rozróżniać pojęcie stylów grupowych kategorii [+ +] oraz pojęcie podmiotowych realizacji stylu funkcjonalnego [$\pm$ +]: w pierwszym przypadku zachodzi organiczne powiązanie między sytuacją interakcyjną i parametrami biorących w niej jednostek (mężczyźni — żeglarstwo, dzieci — bawienie się, cudzoziemcy — komunikacja paliatywna), podczas gdy w drugim przypadku taka zależność nie zachodzi, ma mniejszy stopień nasilenia.

Do kategorii [$\pm$ $\pm$] można zaliczyć *chronolekty* (polszczyzna XVII, XX wieku itd.) — historyczne odmiany języka, które są

względnie nacechowane w aspekcie uwarunkowanych „duchem” epoki właściwości ideologicznych podmiotów, jak również w aspekcie określonych „realiów” ich działalności społecznej i komunikacyjnej. W szczególnych sytuacjach chronolekty funkcjonują jako style czy też jako rejestry sytuacyjne: na przykład w Wielkiej Brytanii angielskiego języka klasycznego używa się w nabożeństwie publicznym (Bell 1980, 202).

Za typami $[\pm -]$, $[- \pm]$ oraz $[- -]$ kryją się odmiany języka mające w większym lub mniejszym stopniu charakter nienacechowany pod względem podmiotowym i funkcjonalnym. Kategorię $[- \pm]$ tworzy norma jako język skodyfikowany komunikacji oficjalnej (zwykle pisanej) w opozycji do języka niekodyfikowanego komunikacji potocznej. Język kodyfikowany pełni funkcję swego rodzaju *interstylu*, ogólnego dla stylów realizujących się w kontaktach oficjalnych, a mianowicie w dyskursach naukowych, oficjalno-urzędowych, publicznych itd. (o dychotomii interakcji prywatnych — oficjalnych zob. Bell 1980, 141).

Kategoria $[\pm -]$ oznacza język literacki jako normę wzorcową w opozycji do normy użytkowej (uzualnej), nie spełniającej wymogów poprawności. W stosunku do socjolektów i dialektów norma uzualna funkcjonuje jako swego rodzaju *interlekt*, tzn. zawierający środki językowe, które w tym lub innym stopniu nie są dopuszczalne w „kulturalnym” środowisku komunikacyjnym.

Pojęcie języka ogólnego, dla którego zarezerwowana jest kategoria $[- -]$, można zinterpretować na dwa sposoby. Z jednej strony, język ogólny (termin ten wprowadził Z. Klemensiewicz, który uważał, że jest on „środkiem porozumienia wszystkich członków narodu bez względu na ich wiek, płeć, pochodzenie socjalne, pochodzenie terytorialne, zawód itd.”, zob. Wilkoń 2003, 43) zawiera elementy ambiwalentne w stosunku do warunków funkcjonowania języka, występujące w jego różnych odmianach społecznych. Dotyczy to na przykład słownictwa ogólnopolskiego, które w definicji S. Dubisza oznacza

słownictwo tzw. ogólnopolskich odmian polszczyzny, mających społeczny i terytorialny zasięg ogólnopaństwowy, charakterystycznych dla mowy ogółu ludzi wykształconych (co najmniej z wykształceniem średnim), którzy są *native speakerami* [...] i mają — w związku z tym — odpowiedni sposób świadomości, sprawności i poprawności językowej (2002, 359 i n.).

Z drugiej strony, jak wynika z treści powyższego cytatu, funkcje języka ogólnego poniekąd pełnią poszczególne jego odmiany społeczne, w każdym razie istnieje tendencja do takiego ich funkcjonowania. Dotyczy to zwłaszcza normy literackiej, przede wszystkim w jej formy mówionej (Gajda 1982, 54; Bartmiński 2003b, 55). Na język ogólny, szczególnie w okresach przemian społecznych, znaczący wpływ wywiera także norma uzualna — język kolokwialny, por. coraz bardziej powszechny charakter takich form językowych, jak akcentowanie typu [gramatyka] i [robiliśmy] zamiast [gramatyka] i [robiliśmy]. Język ogólny kształtuje się ponadto na bazie normy wzorcowej jako języka ludzi wykształconych. Temu procesowi sprzyja demokratyzacja języka, która polega na coraz większej dostępności języka literackiego dla szerokich warstw społecznych (zob.: Mečkovskaja 2006; Kudra/Kudra 2006; Wandhoff 2005, 174 i n.).

8.2. Odmiany języka w ujęciu formalno-logicznym

Matrycowy sposób modelowania odmian języka pozwala wyeksponować szereg ich relewantnych relacji, które można uporządkować zgodnie z zasadą kwadratu logicznego (zob. Ziemiński 1987, 156). Po pierwsze, swoiste bieguny systemu odmian społecznych języka stanowią kategorie [+ +] i [– –], tzn. opozycja odmian maksymalnie nacechowanych i nienacechowanych pod względem funkcjonowania społecznego, a także kategorie [+ –] i [– +], tj. opozycja odmian radykalnie habitualnych i radykalnie funkcjonalnych. Jest to relacja *przeciwności odmian*.

Po drugie, zachodzi relacja logicznej *sprzeczności odmian*, polegająca na tym, że prezentujące je taksony różnią się stanem jednego bitu. Zwykle na tej podstawie realizują się mutacje odmian, na przykład [+ ±] → [+ +], czyli powstanie stylów grupowych na bazie socjolektów.

Po trzecie, relacja *podporządkowania logicznego* obejmuje kategorię [± –] w stosunku do kategorii [+ ±] oraz kategorię [–±] w stosunku do kategorii [± +]: w pierwszym przypadku chodzi o normę uzualną jako interlekt w stosunku do socjolektów i dialektów, a w drugim — o normę skodyfikowaną jako interstyl w stosunku do tekstów komunikacji oficjalnej.

Po czwarte, między normą skodyfikowaną a normą wzorcową zachodzi relacja podprzeciwności, tzn. dopełniania się i wzajemnego niewykluczania.

Zaproponowany w tej pracy model dystrybucyjny pozwala na mapowanie całej sytuacji językowej przy uwzględnieniu konfiguracji odmian języka narodowego oraz innych języków, jeżeli mamy do czynienia z sytuacją wielojęzyczną. Za przykład obcojęzycznego rejestru sytuacyjnego można uznać język angielski dyspozytorów transportu lotniczego, ma on ponadto charakter międzynarodowy.

W sytuacjach wielojęzycznych niektóre funkcje nie są realizowane za pomocą środków danego języka narodowego, a niektóre odmiany nie są rozwinięte, dlatego że odpowiednie nisze wypełnione są innymi językami, najczęściej — określonymi odmianami tych języków. Tak więc w sytuacji językowej współczesnej Białorusi język białoruski ma wąski zakres odmienności stylistycznej i socjolektalnej — kojarzy się głównie z opozycją polityczną i pochodzeniem wiejskim. Jest to spowodowane ekspansją języka rosyjskiego, który objął prawie wszystkie sfery komunikacji oficjalnej, a także pełni funkcję języka ogólnego. Podobny podział sfer funkcjonowania języków i odmian języka obserwujemy w Luksemburgu: luksemburski język literacki jest wyłączony z wielu oficjalnych sfer komunikacji, funkcjonuje w komunikacji potocznej, w szkole, w mediach oraz w tekstach artystycznych, podczas gdy za oficjalny język dokumentów administracyjnych uznano francuski, a w nabożeństwie używa się niemieckiego (Desnickaja 1978, 53 i n.).

III. Akty mowy*

1. Klasyfikacja aktów mowy: stan badań

Wprowadzenie w 1962 r. przez J. Austina pojęcia aktu mowy spowodowało konieczność klasyfikacji wypowiedzi ze względu na ich funkcję komunikacyjną (w innej terminologii — pragmatyczną), zob. publikacje: Austin 1973; 1993; Bach/Harnish 1979; Ballmer 1979; Ballmer/Brennenstuhl 1981; Beck 1980; Brinker 1985; Burkhardt 1986; Fraser 1975; Habermas 1971; Hindelang 1983; Holly 2001; Hundsnurscher 1976; König 1997; Kußmaul 1980; Nęcki 2000; Prokop 1995; Searle 1976; Ulkan 1992; Verschueren 1987; 1999; Weigand 1989; Wunderlich 1978 i in. (choć istnieje też stanowisko badaczy, zgodnie z którym podważa się celowość klasyfikacji aktów mowy, zob. Sperber/Wilson 1986). Powstało kilka rodzajów klasyfikacji:

1. uwzględniające treść illokucyjną wypowiedzi, tzn. realizowaną w formie wypowiedzi intencję komunikacyjną nadawcy;
2. uwzględniające stopień wyeksponowania w formalnej strukturze wypowiedzi wykładników intencji nadawcy; dokonano m. in. rozróżnienia prostych i pośrednich aktów mowy, zob. Searle 1975; Clark/Carlson 1982; Awdiejew 2004, 58 i n.; Dementjev 2006, 275 i n.;
3. uwzględniające sposób oddziaływania na partnera — rozróżniono m. in. zachowania perswazyjne i sugestywne (Kiklewicz 2005b; 2007b).

Jeśli chodzi o klasyfikację pierwszego typu, jej ogólne rysy istniały już w dawnej tradycji syntaktycznej (zob. Sperber/Wilson 1986, 246) — por. przyjęty w polskim językoznawstwie podział

* Na podstawie artykułu zgłoszonego do tomu dedykowanego prof. Aleksemu Awdiejewowi; red. G. Habrajska (w druku).

wypowiedzeń na cztery typy: oznajmujące, rozkazujące, wykrzyknikowe, pytające (nieco inaczej ten podział wygląda w tradycji rosyjskiej, zob. Belošapkova 1977, 94). Powyższe komunikacyjne kategorie zdania poniekąd obowiązują do dziś — nie tylko w gramatykach szkolnych: współczesny rosyjski językoznawca A. E. Kibrik (1987, 29) wyodrębnia trzy typy celów komunikacyjnych i ufundowane na nich typy aktów mowy: 1) twierdzenie — *X* przekazuje *Y*-owi informację *I*; 2) pobudzenie — *X* zachęca *Y*-a do wykonania czynności *C*; 3) pytanie — *X* zachęca *Y*-a do przekazywania informacji *I*.

Choć wielu badaczy, należących do kręgu pragmalingwistyki, podjęło się fundamentalnego zadania, jakim jest wyrejestrowanie poszczególnych typów czynności językowych (realizowanych w formie wypowiedzi lub tekstu), to jednak większość z nich nie stanowi zasadniczo nowych propozycji, lecz pewne odmiany, w których system aktów mowy, zaproponowany przez założyciela pragmalingwistyki — Austina, jest rozbudowywany jedynie ilościowo, pod względem liczby wyodrębnianych kategorii.

W literaturze najczęściej są przywoływane dwie klasyfikacje aktów mowy — założycieli pragmalingwistyki: J. Austina (1973) oraz J. Searle’a (1976). Przedstawię je w ujęciu tabelarycznym.

TABELA 4. Klasyfikacje aktów mowy

J. AUSTIN	J. SEARLE
1. Werdyktywy (orzeczenia)	1. Akty reprezentatywne (informujące), czyli stwierdzenia
2. Polecenia	2. Akty dyrektywne
3. Zobowiązania	3. Akty komisywne (zobowiązania)
4. Wyrażenie postaw	4. Akty deklaratywne, tj. tworzące fakty (najczęściej fakty społeczne)
5. Ekspozytywy (określanie czynności językowych)	5. Akty ekspresywne (wyrażanie emocji, ale także relacji społecznych, takich jak podziękowanie)

Te i podobne klasyfikacje, na co zwrócił uwagę niemiecki badacz W. Holly (2001, 20), mają charakter aprioryczny (odgórny)

i w pewnym stopniu subiektywny, dlatego wielokrotnie stwierdzono fakt, że istnieją typy czynności językowych, które nie otrzymały swej kwalifikacji w żadnej z zaproponowanych przez badaczy klasyfikacji aktów mowy. Na przykład dotyczy to wyrażenia stanów intencjonalnych nadawcy, takich jak wiara, przekonanie, wątpliwość, wiedza i in., których nie sposób potraktować jako stwierdzeń, zawierających informację o faktach, tzn. o stanach rzeczy w rzeczywistości fizycznej. Nie można ich też zakwalifikować do deklaratywnych aktów mowy (w ujęciu Searle'a).

Brak precyzji, niekompletność, niezgodność z zasadami klasyfikacji naukowej stanowią także cechy klasyfikacji stosowanych, uwzględniających praktyczne cele opanowania języka. Taki charakter na przykład ma zespół aktów mowy przyjęty w europejskim systemie kształcenia językowego (Ek/Trim 1991, 24 i n.; Coste/North/Sheils et al. 2003, 112). Są rozróżniane dwa rodzaje funkcji wypowiedzi. Funkcje makro są przypisywane ciągom wypowiedzi, takim jak opis, narracja, komentarz, objaśnienie, interpretacja, wyjaśnienie, prezentacja, instrukcja, argumentacja, perswazja i in. Funkcje mikro dotyczą poszczególnych wyrażen. W tym zakresie wyodrębnia się sześć kategorii, a także wiele podkategorii:

1. poszukiwanie i przekazywanie informacji rzeczowych;
 - 1.1. identyfikowanie;
 - 1.2. relacjonowanie;
 - 1.3. korygowanie;
 - 1.4. pytanie;
 - 1.5. opowiadanie;
2. wyrażanie przekonań i dowiadywanie się o nie;
 - 2.1. fakty (zgoda/niezgoda);
 - 2.2. wiedza (wiedza/ignorancja, pamiętanie, zapominanie, prawdopodobieństwo, pewność);
 - 2.3. modalność (zobowiązanie, konieczność, możliwość, przyzwolenie);
 - 2.4. chęci (życzenia, pragnienia, intencje, preferencje);
 - 2.5. emocje (zadowolenie/niezadowolenie, upodobanie/niechęć, satysfakcja, zainteresowanie, zaskoczenie, nadzieja, rozczarowanie, lęk, zmartwienie, wdzięczność);
 - 2.6. kwestie moralne (przeprosiny, pochwała, żal, współczucie);
3. funkcje perswazyjne: sugestie, prośby, ostrzeżenia, porady, zachęty, prośby o pomoc, zaproszenia, propozycje i in.;

4. kontakty towarzyskie: zwracanie na siebie uwagi, zwracanie się do innych osób, powitanie, toasty, pożegnanie i in.;

5. struktura dyskursu: 28 funkcji mikrotekstowych, takich jak rozpoczynanie rozmowy, zabieranie głosu, kończenie rozmowy i in.;

6. naprawa zakłóceń w komunikacji: 16 funkcji mikrotekstowych, takich jak informowanie o nierozumieniu, prośba o powtórzenie wypowiedzi, prośba o powtórzenie wyrazu, prośba o potwierdzenie informacji, prośba o wyjaśnienie/wytłumaczenie i in.

Zaproponowana przez Holly'ego komunikacyjna klasyfikacja wypowiedzi ma charakter dwupoziomowy: najpierw są wyodrębniane typy czynności komunikacyjnych:

1. solowe;
2. interakcje;
 - 2.1. niesymboliczne;
 - 2.2. symboliczne;
 - 2.2.1. niejęzykowe;
 - 2.2.2. językowe.

Na drugim poziomie dokonywana jest klasyfikacja aktów mowy (działań językowych), która w ujęciu Holly'ego wygląda następująco:

1. akty nieintencjonalne — działania niekontrolowane („Ver-sehnshandeln“);
2. akty intencjonalne (działania kontrolowane);
 - 2.1. akty wymuszone, m. in. ceremonialne („Zwangshandlungen“);
 - 2.2. akty niewymuszone, zamierzone („willentlich“);
 - 2.2.1. akty świadome — działania racjonalne;
 - 2.2.2. akty nieświadome, rutynowe („Routinehandeln“).

Tu należy zwrócić uwagę na wyróżnienie przez Holly'ego (a także przez innych badaczy) czynności nientencjonalnych czy też intencjonalnych nieświadomych, które tak naprawdę są sprzeczne z programowym założeniem Austina: akty mowy mają charakter zamierzony. Tak więc autor teorii czynności komunikacyjnych J. Habermas, choć pisze, że każda czynność językowa jest intencjonalna, to jednak nie jest skłonny wyolbrzymiać roli czynnika intencjonalnego w komunikacji językowej (1997, 264). Habermas rozróżnia kilka rodzajów czynności:

1. czynności komunikacyjne — polegają na wzajemnej koordynacji planów zachowań partnerów poprzez interpretację i rozumienie treści wyrażen językowych, w szczególności — poprzez rozumienie ich siły illokucyjnej;

- 1.1. czynnościom komunikacyjnym w słabym znaczeniu towarzyszy interpretacja faktów otaczającej rzeczywistości, a także indywidualnych, idiosynkratycznych podstaw oraz motywacji werbalnej aktywności partnerów;
- 1.2. czynnościom komunikacyjnym w silnym znaczeniu towarzyszy interpretacja normatywnych (w szczególności instytucjonalnie relewantnych) podstaw wyboru określonego planu zachowania (i określonej illokucji);
2. czynności strategiczne — polegają na koordynacji planów zachowań partnerów poprzez ich wzajemne oddziaływanie; działalność werbalna w podobnych sytuacjach ma istotę nie komunikacyjną, lecz sekwencyjną („folgenorientiert”), nie intencjonalną, lecz perlokucyjną, tzn. uwzględnia przewidywane przez nadawcę, ale także uwarunkowane kontekstem następstwa interakcji językowej.

Uwzględniając poza tym niekomunikacyjne funkcjonowanie języka (funkcję przedstawieniową), Habermas rozróżnia cztery typy użycia języka (1997, 280):

TABELA 5. Typy użycia języka według J. Habermasa

JEDNOSTKI KOMUNIKACYJNE	UŻYCIE JĘZYKA
1. Wypowiedzi monologowe, reprezentacyjne (referencyjne)	Nie-komunikacyjne
2. Normatywnie nienacechowane wyrażenia optatywne („Willensäußerungen“)	Komunikacyjne; rozumienie jako kryterium skuteczności („verständigungsorientiert“)
3. „Prawdziwe” akty illokucyjne (ekspresywne, normatywne, konstatywne)	Komunikacyjne; zgoda/akceptacja/aprobata jako kryterium skuteczności („einkverständnisorientiert“)
4. Perlokucyjne	Komunikacyjne; następstwa aktu mowy jako kryterium skuteczności („folgenorientiert“)

Znaczenie intencji jest o tyle ważne, że jej uwzględnienie jako kryterium pozwala na wyróżnienie odmian aktów mowy. Tak więc

kłamstwo/okłamanie stanowi intencjonalny akt mowy (a raczej coś, co można by określić jako podakt stwierdzenia), przy tym zamierzeniem nadawcy jest wprowadzenie odbiorcy w błąd, na co wskazuje słownikowa definicja czasownika *okłamać/okłamywać* (według multimedialnego słownika PWN, zob. Słownik 1998): ‘mówiąc nieprawdę, kłamiąc oszukać kogoś, świadomie wprowadzić kogoś w błąd’. Istnieje jednak inny rodzaj przekazywania informacji niezgodnej z rzeczywistością, kiedy nieprawdę mówi się w sposób niezamierzony czy też nieświadomy. Za przykład może posłużyć fragment z „Braci Karamazowów” Fiodora Dostojewskiego (scena przesłuchania Dmitrija Karamazowa w Mokrym):

— Вы напрасно беспокоитесь за старика слугу Григория Васильевича. Узнайте, что он жив [...]

— Жив? Так он жив! — завопил вдруг Митя, всплеснув руками. Всё лицо его просияло. — Господи, благодарю тебя за величайшее чудо, содеянное тобою мне, грешному и злодею, по молитве моей!.. Да, да, это по молитве моей, я молился всю ночь!.. — и он три раза перекрестился.

Kto czytał opowieść Dostojewskiego, pamięta, że tej burzliwej nocy Karamazow romansował, pił alkohol i grał w karty, więc jego stwierdzenie („Modliłem się przez całą noc!..”) trzeba potraktować jako bezczelność. Czy jednak Dmitrij Karamazow kłamie? Można w to wątpić, ponieważ w tym wypadku mamy raczej do czynienia z mówieniem w stanie silnego afektu, pobudzenia psychicznego, kiedy mówiący nie zdaje sobie sprawy z tego, co mówi. Tego typu stwierdzenia czy deklaracje można odnieść do podklasy aktów mowy, które realizują się poza świadomą kontrolą treści komunikatu przez nadawcę i które poniekąd odpowiadają psychologicznej kategorii *m a j a c z e n i a*.

W polskiej literaturze lingwistycznej (zob. przegląd w: Komorowska 2003) najbardziej na uwagę zasługują klasyfikacje aktów mowy, zaproponowane przez A. Awdiejewa oraz Z. Nęckiego. Klasyfikacja grzecznościowych aktów mowy M. Marcjanik (2002) ma charakter szczególny, obejmujący określoną podkategorię funkcji komunikacyjnych wypowiedzi. Propozycja Awdiejewa — Nęckiego jest przede wszystkim interesująca tym, że ma *ch a r a k t e r a k s j o m a t y c z n y*: „Interpretacja wypowiedzi pragmatycznej bazuje na czterech głównych kryteriach odnoszących się do sytuacji, w której wypowiedź ta się pojawia” (Nęcki 2000, 100). Wspomniane kryteria to:

1. sytuacja wyjściowa, tzn. inicjator wymiany informacyjnej;
2. konsekwencje wykonania lub niewykonania działania, którego dotyczy wypowiedź;
3. stopień ograniczenia swobody postępowania nadawcy i odbiorcy;
4. interpersonalna relacja między nadawcą i odbiorcą (zwykle relacja statusów społecznych).

W ten sposób krakowscy badacze wyodrębniają siedem aktów mowy: propozycję, radę, prośbę, polecenie, obietnicę, zgodę oraz odmowę.

Warto zaznaczyć, że liczba zastosowanych kryteriów jest nadmierna: wystarczyłyby dwa kryteria, na przykład drugie i trzecie, aby wszystkie wprowadzone przez badaczy akty mowy otrzymały cechy dystynktywne. Nie jest to jednak zarzut pod adresem Awdiejewa — Nęckiego, jako że ich model pozwala nie tyle na odniesienie aktów mowy do określonych klas, co na ich scharakteryzowanie ze względu na strukturę sytuacji komunikacyjnej.

Dla koncepcji Awdiejewa — Nęckiego charakterystyczne jest podejście funkcjonalne, polegające na tym, że podstawę klasyfikacji aktów mowy stanowi nie forma językowa wypowiedzi (formalne wykładniki intencji mówiącego), lecz ich funkcja komunikacyjna, uwarunkowana kontekstem sytuacji, w której zachodzi wymiana informacji między partnerami:

Zakładamy, że w naturalnych sytuacjach użytkownicy języka dokonują „oderwania” znaczenia aktu komunikacyjnego od jego formy gramatycznej, konwencjonalnego znaczenia tekstu, a także konwencjonalnych gestów niewerbalnych. Trafna interpretacja większości wypowiedzi wymaga znajomości sytuacji, w jakiej wypowiedź za została zrealizowana (ibidem, 92).

Można jednak twierdzić, że klasyfikacja Awdiejewa — Nęckiego jest niekompletna: nie znajdziemy tu na przykład wprowadzonych przez Austina ekspozytywów lub wprowadzonych przez Searle’a ekspresywów. Tłumaczy się to tym, że akt pragmatyczny według wspomnianych badaczy oznacza akt perswazyjny, tzn. „zachowanie komunikacyjne, którego celem jest bezpośrednie oddziaływanie na zachowanie rozmówców” (ibidem, 102).

Drugi problem polega na tym, że w klasyfikacji Awdiejewa — Nęckiego nie są rozróżniane poziomy kategoryzacji aktów mowy. Jest oczywiste, że propozycja, rada, prośba, żądanie stanowią pewną klasę aktów mowy (a mianowicie aktów dyrektywnych), która

znajduje się w opozycji do rady jako aktu komisywnego oraz w opozycji do zgody i niezgody jako aktów wyrażania postaw.

Ogólnie można byłoby zaproponować trzy poziomy kategoryzacji aktów mowy, co zademonstruję na przykładzie aktów dyrektywnych:

TABELA 6. Poziomy kategoryzacji aktów mowy

POZIOM	KATEGORIA AKTU MOWY
Nadbazowy	Dyrektyw (akty dyrektywne)
Bazowy	Prośba, żądanie, propozycja, rada itd.
Podbazowy	Prośba o jałmużnę, prośba o dofinansowanie, prośba o ciszę, prośba o przedłużenie umowy o pracę, prośba o modlitwę itd.

Na każdym z tych poziomów zachodzą efekty prototypowe. To znaczy, że w zespole kategorii nadbazowych, bazowych i podbazowych można wyodrębnić egzemplarze bardziej i mniej typowe, precedensowe. Tak więc na poziomie bazowym za typowy (w polskiej kulturze komunikacyjnej) akt dyrektywny prawdopodobnie należałoby uznać prośbę. Na poziomie podbazowym występują bardzo zróżnicowane realizacje aktów mowy. Por. jeden z przykładów:

Z anegdotek o Diogenesie z Synopy najbardziej lubię tę, jak stanął przed jakimś pomnikiem, jakąś figurą Matki Boskiej Ateńskiej i poprosił ją o jałmużnę. Przechodząca ludność pytała się Diogenes: „Co ty, głupku, robisz? Przecież to figura kamienna, a ty prosisz o jałmużnę”. Na to Diogenes im odpowiedział: „ćwiczę rozczarowanie” (Jacek Podsiadło).

W przypadku prośby o jałmużnę nie spełnia się pierwsze kryterium wyodrębnienia aktu mowy — prośby: w interpretacji Awdiejewa — Nęckiego nadawca, zwracając się z prośbą, zakłada odpowiednie możliwości (wykonania działania) i chęci odbiorcy (ibidem, 102), podczas gdy prośbę o jałmużnę charakteryzuje raczej przewidywany brak chęci odbiorcy — ta cecha w klasyfikacji Awdiejewa — Nęckiego przysługuje żądaniu. Z drugiej strony, w wypadku żądania przewidywane jest bardzo silne ograniczenie swobody odbiorcy, a w wypadku prośby o jałmużnę takie ograniczenie jest zminimalizowane.

W pracy: Awdiejew 2004, wymóg wielopoziomowości, a mianowicie dwupoziomowości opisu aktów mowy został spełniony. Co prawda, autor zrezygnował tu z podejścia aksjomatycznego, natomiast konsekwentnie rozróżnia kategorie dwóch stopni abstrakcji: 1) strategie interakcyjne (konwersacyjne) oraz 2) realizowane za pomocą operatorów interaktywnych akty mowy. Zgodnie z definicją Awdiejewa,

strategia konwersacyjna to taki świadomie kierowany przez nadawcę i interpretowany przez odbiorcę spójny ciąg aktów mowy, za pomocą którego dążą oni do osiągnięcia wspólnie zaakceptowanego celu komunikacyjnego (2004, 69).

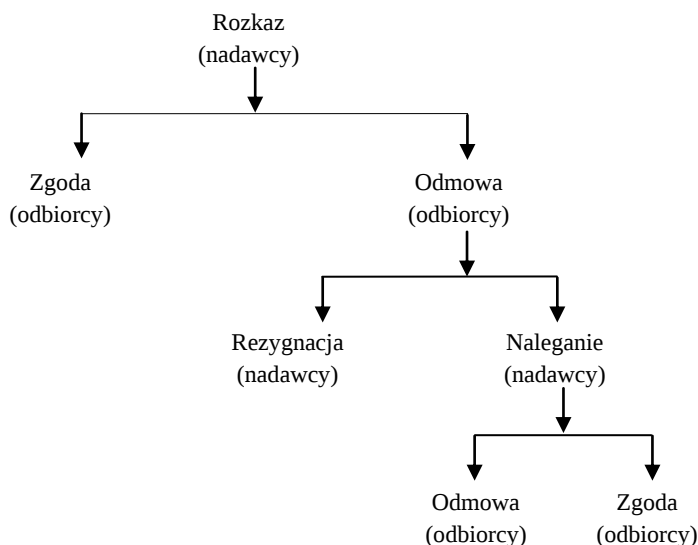
W zależności od celów komunikacyjnych strategie konwersacyjne są dzielone przez Awdiejewa na cztery typy (zob. zastosowanie powyższych kategorii w: Pałka 2008):

1. informacyjno-weryfikacyjne;
2. aksjologiczno-emotywne;
3. behawioralne;
4. metadyskursywne.

W obrębie strategii realizują się poszczególne akty mowy.

Należy podkreślić, że strategie nie stanowią kategorii uogólnienia jednorodnych ze względu na funkcję pragmatyczną aktów mowy — między strategią a aktem mowy nie ma stosunku podporządkowania (się) logicznego, zachodzi między nimi raczej relacja „całość — część”. Por. zaprezentowany przez Awdiejewa ciąg strategiczny, „służący realizacji rozkazu”.

RYSUNEK 3. Ciąg strategiczny „rozkaz”.



Klasyfikacja aktów mowy oparta jest na typach operatorów interaktywnych. Awdiejew rozróżnia operatory (a więc — można wnioskować — także akty mowy):

1. **modalno-syntagmatyczne** („które pozwalają na różne warianty reagowania werbalnego” — Awdiejew 2004, 109): pytanie, potwierdzenie, akceptacja, zaprzeczenie, przeczenie, unikanie sądu modalnego;
2. **emotywno-oceńające**: wyrażanie zadowolenia, utyskiwanie/narzekanie, użalenie się, wyrażanie gniewu/wściekłości, rezygnacji, zazdrości, współczucia, wdzięczności, niechęci, pobłażliwości, politowania, krytyki, podziwu, niesmaku, rozdrażnienia, zawiści, zrozumienia, wyrzutów, usprawiedliwienie się, gratulacje, komplementy;
3. **działania (behawioralne)**;
 - 3.1. akty nakłaniania do działania: akt nakłaniający do działania, proponowanie, prośba, żądanie;
 - 3.2. akty zobowiązania: gotowość, rezygnacja, obietnica, pogrożka;

- 3.3. akty ustalania sposobu działania: rada, ostrzeżenie, zezwolenie/rozkaz, niezdecydowanie;
- 4. metajęzykowe (oparte na meta operatorach perswazyjnych);
 - 4.1. akty blokowania weryfikacji: blokowanie weryfikacji prawdziwości lub trafności;
 - 4.2. akty wzmacniania: wzmacnianie komunikatu przez zmianę hierarchii układu informacyjnego; wzmacnianie funkcji modalnych; wzmacnianie funkcji działania.

Klasyfikacja operatorów interaktywnych w pewnym stopniu pokrywa się z klasyfikacją aktów mowy, ale nie jest z nią tożsama. Tak więc operatory wzmacniania prawdopodobnie nie zawsze leżą u podstaw odrębnych aktów mowy, lecz raczej powodują pojawienie się w komunikacji czegoś, co można określić jako *podakty mowy*, tzn. kategorie wyższego stopnia specyfikacji (ideę podaktów mowy znajdujemy w pracach niemieckiej badaczki E. Weigand, zob. 1989, która poza podstawowymi kategoriami aktów mowy, takimi jak dyrektywy, reprezentatywy, eksploratywy oraz deklaratywy, wyróżnia pochodne akty mowy, na przykład asertywy jako podkategorię w obrębie reprezentatywów).

Awdiejew pisze o zastosowaniu operatorów wzmacniania funkcji działania, por.:

A może by tak pojechać do miasta?
Co byś powiedział na to, by pojechać do miasta?
Nie masz nic przeciwko temu, żebyśmy pojechali do miasta?

W tym wypadku nie występują specyficzne metajęzykowe akty mowy, lecz pewna odmiana aktu propozycji, o której Awdiejew pisze: „Decyzję o podjęciu działania nadawca przenosi na odbiorcę, który reagując, obowiązany jest uwzględnić też korzyść nadawcy” (2004, 149).

Podobnie jest z operatorami (i aktami) niezdecydowania, których przynależność do kategorii operatorów (i aktów) behawioralnych co najmniej budzi wątpliwości. Raczej mamy tu do czynienia z podaktem stwierdzenia (sugerującym prośbę) albo z aktem hybrydycznym, łączącym w sobie informację i prośbę. O wyrażeniach językowych typu:

Nie wiem, co mam robić!
Nie mam pojęcia, co począć!

Awdiejew pisze: „Akt niezdecydowania jest w istocie pytaniem o radę skierowanym do odbiorcy, chociaż nie zawsze zakłada, iż odbiorca ma odpowiednią kompetencję, by takiej rady udzielić” (ibidem, 141).

Choć teoria aktów mowy została ufundowana na wypowiedzi (realizowanej w formie zdania prostego lub złożonego), to jednak istnieją także próby zastosowania jej do tekstu, wszak tekst, podobnie jak wypowiedź, jest formą osiągnięcia przez autora pewnego zamierzonego celu. Klasyfikacje tekstów ze względu na cel komunikacyjny dość często przypominają klasyfikacje aktów mowy (tzn. wypowiedzi), jak to obserwujemy na przykładzie klasyfikacji tekstów K. Brinkera (1985, 124):

1. teksty informacyjne („Informationstexte“) — informacje prasowe, notatki i in.;
2. teksty apele („Appelltexte“) — teksty reklamowe i in.;
3. teksty zobowiązania („Obligationstexte“) — obietnica, gwarancja i in.;
4. teksty kontaktowe („Kontakttexte“) — list kondolencyjny i in.;
5. teksty deklaracyjne („Deklarationstexte“) — testament i in.

Byłoby jednak bezzasadne utożsamienie tekstu i wypowiedzi w aspekcie funkcji pragmatycznej: w tekście relacja między illokucją a perlokucją jest bardziej luźna, podczas gdy w wypowiedzi następstwa aktu mowy są zasadniczo kompatybilne z zamiarem nadawcy oraz treścią językową (referencyjną) komunikatu. Tę myśl podkreśla na przykład P.-P. König: „Mag es auch zutreffen, dass perlokutionäre Effekte in der Regel nur auf der Grundlage illokutionärer Erfolge möglich ist“ (1997, 308). Na przykład zachęcanie do zakupu towaru lub skorzystania z usługi w tekście reklamowym realizuje się za pomocą różnych typów aktów mowy (na poziomie wypowiedzi): stwierdzenia, chwalenia, gwarantowania, rozkazu, rady/polecenia, obietnicy, gwarancji, propozycji i in., z tym że najczęściej występuje rada (zob. Pałka 2008, 40), por.:

Gorąco polecamy wyborny sos pieczarkowy. Galeo.
Naprawdę warto zapłacić kartą. Banko PKO BP.
Możesz być pewna, że ten model Cię nigdy nie zawiedzie.
Przyjdź do salonu Hyundai, sprawdź nową ofertę i pozwól się zainspirować.
Na zimowych paliwach znamy się najlepiej. Statoil.

2. Dychotomiczna klasyfikacja aktów mowy

Proponowana w kolejnych punktach klasyfikacja aktów mowy ma kilka cech charakterystycznych: po pierwsze, jest oparta głównie na funkcji pragmatycznej wypowiedzi (nie zaś na rodzaju wykładników — operatorów interaktywnych) — w ten sposób spełnia się jeden z wymogów klasyfikacji aktów mowy, określony przez D. Sperbera/D. Wilson:

[...] The assignment of every utterance to a particular speech-act type is part of what is communicated and plays a necessary role in comprehension (1986, 244).

Poza funkcją pragmatyczną wypowiedzi przy klasyfikacji aktów mowy są uwzględniane relewantne elementy kontekstu, na przykład kierowanie komunikatu bezpośrednio do adresata docelowego lub do osób trzecich.

Zgadzając się z opinią powyżej wspomnianych badaczy amerykańskich, iż „many other speech acts [...] can be successfully performed without being identified as such either by the speaker or by the hearer” (ibidem, 245), jednocześnie popieram stanowisko R. Kalisza, który twierdzi że cechy dystynktywne aktów mowy stanowią element realnej kompetencji użytkowników języka (można ją określić jako kompetencję pragmatyczną), którzy potrafią odróżnić na przykład dyrektywę od obietnicy (1993, 50). Główne zadanie każdej klasyfikacji polega na tym, aby odtworzyć realnie istniejące granice między kategoriami, natomiast kwestia dotycząca tego, w jakim stopniu podstawy takiej kategoryzacji odzwierciedlają obiektywnie istniejące mechanizmy przetworzenia informacji w działalności językowej, a w jakim stopniu są sztuczne — jako pewnego rodzaju konstrukty, wprowadzone przez badaczy w celach heurystycznych, zależy od postawienia zadania badawczego, od zastosowania jego rezultatów.

Po drugie, prezentowana klasyfikacja została wygenerowana według zasady dychotomicznej, tzn. w oparciu o zespół opozycji aktów mowy. W ostatnich czasach ujęcie dychotomiczne kategorii języka i mowy uważa się za anachroniczne, tzn. należące do tradycji, ufundowanej przez lingwistykę strukturalną. W myśl zwolenników „otwartego językoznawstwa” rozpatrywanie jednostek językowych w obrębie binarnych opozycji ogranicza opis do tzw. cech dystynktywnych, natomiast tzw. cechy integralne (na

przykład szczególnie interesujące etnolingwistów „znaczenie kognitywne”) nie zostają przy tym w ogóle uwzględnione.

Broniąc zasadności stosowania zasady dychotomicznej w opisach języka i komunikacji językowej, chciałbym szczególnie podkreślić jej charakter uniwersalny, dotyczący rozmaitych dziedzin przedmiotowych. Chodzi tu nie tylko o opozycje w fonologii czy w gramatyce. Na przykład D. McQuail przy zastosowaniu zespołu opozycji binarnych przedstawił „model prawdopodobieństwa refleksji” w komunikacji masowej (2008, 506). O poznawczym i kulturowym podłożu ujęcia dychotomicznego systemów różnego rodzaju pisał L. Kołakowski:

Myślenie ludzkie jest nałogowo „strukturalistyczne” [...] Znaczy to, że zrozumieć cokolwiek potrafimy tylko ze względu na pary opozycyjne, których jakość rozumiana jest członem; inaczej, że rozumiemy tylko przez kontrast, tylko wtedy, gdy umiemy zrozumieć to, co jest rozumianego nieobecnością; że przedmiot jawi tylko na tle świata, którym nie jest (1994, 71).

Po trzecie, proponowana klasyfikacja aktów mowy ma charakter hierarchiczny: między wprowadzanymi kategoriami aktów mowy zachodzi relacja logicznego podporządkowania (zwana także relacją podrzędności/nadrzędności, zob. Ziemiński 1987, 37). W poprzednim punkcie była mowa o trzech poziomach kategoryzacji aktów mowy. W rzeczywistości liczba takich poziomów jest o wiele większa, ponieważ na poziomie nad- i podbazowym zachodzi dalsza specyfikacja klas — jej charakteru zapewne nie można określić w sposób całkiem obiektywny, ponieważ liczba i zawartość poszczególnych podkategorii zależy od nastawień teoretycznych (a nieraz także praktycznych) badacza. W kolejnych punktach przedstawię poszczególne kategorie aktów mowy na poziomie nadbazowym, przytaczając — jako ilustracje — przykłady realizowanych na każdym poziomie kategorii bazowych (najbardziej szczegółowo pod tym względem zostaną przeanalizowane akty dyrektywne — apelatywne).

2.1. Akty mowy inwencyjne vs. konwencyjne

Na powyższą opozycję zwrócono uwagę w mojej poprzedniej publikacji: Kiklewicz 2005a. Opozycja owa oparta jest na założeniu, że zachowania komunikacyjne ludzi mają zarówno aspekt intencjo-

nalny, celowy, perspektywiczny (właśnie na niego w latach 60. XX w. zwrócił uwagę Austin, wprowadzając pojęcie illokucji), jak również aspekt przyczynowo-skutkowy, retrospektywny. Ten drugi aspekt w większości teorii aktów mowy jest ignorowany, choć należy zwrócić uwagę na fakt, że w modelu komunikacji językowej L. Bloomfielda z pierwszej połowy XX w. komunikat językowy jest traktowany jako zastępcza, mowna reakcja mówiącego na bodziec wewnętrzny. Jest oczywiste, że podobne reakcje mogą zostać także spowodowane przez bodźce zewnętrzne — zachodzące w sytuacji komunikacyjnej stany rzeczy — werbalne lub niewerbalne.

Konwencjonalne akty mowy częściowo mieszczą się w zaproponowanej przez Searle'a kategorii ekspresywów, natomiast w klasyfikacji D. Wunderlicha (1978, 77), która obejmuje dyrektywne, komisywne, erotetyczne (pytające), reprezentatywne, retraktywne (cofnięcie obietnicy, korektura stwierdzenia), deklaratywne i wokatywne (na przykład wywoływanie, zagadywanie kogoś) akty mowy, wyodrębnione zostały akty satysfaktywne, które mają charakter reaktywny — następują po innych stanach rzeczy, w szczególności — po innych czynnościach językowych.

Opozycji intencjonalnych i konwencjonalnych aktów mowy w klasyfikacji niemieckiego badacza A. Koefera (1994, 49 i n.) częściowo odpowiadają woluntywne (spontaniczne) oraz normatywne akty mowy.

O ile akty mowy inwencjonalne powstają w celu zaspokojenia określonej potrzeby podmiotu, stanowią element jego inicjatywy, w pewnym stopniu także ingerencję w zastany porządek spraw, to akty mowy konwencjonalne odzwierciedlają stanowisko konformistyczne podmiotu, jego podporządkowanie się przyjętym w społeczeństwie wartościom i typom zachowań. Akty mowy inwencjonalne stanowią formy aktywności, są zainicjowane przez nadawcę, który celowo działa w formie komunikatów językowych. W uogólniony sposób akty mowy tego typu można przedstawić następująco (zob. Kiklewicz 2007d, 102):

‘X mówi S do Y-a; mówiąc, X chce, żeby zaszło (X poprzez mówienie powoduje) zdarzenie R z udziałem lub przy obecności czy też przy pośrednictwie Y-a’.

Konwencjonalne, w swej istocie reaktywne akty mowy wynikają z kontekstu interakcji, stanowią rodzaj reakcji mówiącego na zachodzące stany rzeczy. W reaktywnych aktach mowy osoba mó-

wiąca prezentuje się nie jako aktywnie działający inicjator współdziałania komunikacyjnego, realizujący za pośrednictwem języka swoje nastawienia interakcyjne, lecz jako interlokutor, który siłą rzeczy — za sprawą swojego zaangażowania się w konwersację — jest zobowiązany do reagowania na jej przebieg. Istotę zachowań konwencjonalnych ująć można w następującej eksplikacji:

‘X mówi S do Y-a; zdarzenie R — możliwe, że z udziałem Y-a lub przy jego obecności — spowodowało to, że X mówi’.

Konwencjonalne akty mowy kojarzą się ze sferą realizacji fatycznej funkcji języka (Kiklewicz 2007d, 122 i n.). Zgodnie z definicją R. Jakobsona (1989b) za pomocą komunikacji fatycznej „organizujemy kanał przekazywania informacji”.

Działania inwencjonalne mają charakter praktyczny, zwykle uwarunkowany koniecznością współdziałania jednostek ze środowiskiem. Zachowania konwencjonalne, w pewnym stopniu rytualne, reglamentowane, odwrotnie, jak uważa J. S. Martemjanov (2004, 204), nie służą celom dostosowania się do środowiska, mają charakter kulturocentryczny.

[...] Потребность в ритуальном оформлении поведения диктуется не природными условиями существования человека, а некоторыми его надприродными особенностями. Естественный отбор велит приспосабливаться к быстроизменяющимся условиям среды, а не сохранять ощущение принадлежности к традиции. С точки зрения отбора целесообразных стереотипов поведения ритуалы большей частью бессмысленны. [...] Ритуал прямо мешает достижению практических целей (Martemjanov 2004, 204 i n.).

Zachowaniom konwencjonalnym przysługuje wiele cech, charakterystycznych dla mitu, w szczególności chodzi o nawiązanie do tradycji, zaspokojenia „potrzeby wiary w trwałość wartości ludzkich”, o której pisał L. Kołakowski (1994, 11). J. Kowalikowa, która wskazuje na dydaktyczno-moralizującą rolę przysłów (choć nie wspomina o ich roli rytualnej), słusznie zwraca uwagę na kulturowy aspekt funkcjonowania tych jednostek. W szczególności Kowalikowa pisze o odrębnej warstwie przysłów, którą tworzą

informacje zakodowane przez nieokreślonego, diachronicznego, zbiorowego nadawcę niejako mimo jego woli i nieświadomie, mianowicie informacje [...] o całej wspólnocie pokoleniowej, którą reprezentuje (2001, 115).

Granica między owymi kategoriami jest raczej rozmyta, ponieważ w treści konwencjonalnych aktów mowy mogą — w większym lub mniejszym nasileniu — występować także elementy inwencjonalne. Na przykład powitanie i pożegnanie w europejskim (szczególnie w zachodnioeuropejskim) kręgu kulturowym są dość skonwencjonalizowane, prawie że obligatoryjne w neutralnej sytuacji komunikacyjnej, podczas gdy na przykład przeproszenie czy kondolencja zawierają już element subiektywnej inicjatywy mówiącego. Właśnie w odniesieniu do aktów mowy drugiego typu można przyznać słuszność twierdzeniu M. Marcjanik:

Ich (grzecznościowych aktów mowy. — A. K.) wymiar wykonawczy sprowadza się do stwarzania przez mówiącego relacji grzecznościowej z partnerem poprzez mówienie mu, że jest dla mówiącego — ogólnie rzecz ujmując — kimś ważnym; treść ta podlega uszczegółowieniu w zależności od konkretnych funkcji komunikacyjnych aktów grzeczności (2002, 6).

Na przykład w przypadku polskich wyrażen etykietalnych:

Do widzenia!
Do zobaczenia!

różnica polega na tym, że drugie dodatkowo zawiera zapowiedź kolejnego spotkania interlokutorów. O innym wyrażeniu pożegnania:

Żegnam pana!

H. i T. Zgółkowie piszą, że w sytuacji zakończenia oficjalnej i chłodnej wizyty może zostać odebrane przez adresata jako wyraz niegrzeczności (2004, 21), czyli innymi słowy — jako deklaracja niechęci dalszej współpracy.

Istnieje i odwrotna strona zagadnienia: wiele celowych, intencjonalnych aktów mowy realizuje się przy uwzględnieniu kontekstu kulturowego, a więc każdemu z naszych zachowań przysługuje jakiś element rytualności. Rozważę sytuację, w której kobieta w obecności znajdujących się w mieszkaniu dzieci widzi zbliżającego się do budynku, wracającego z podróży męża. Mówi do dzieci:

Tata wraca.

Z jednej strony, mamy tu do czynienia z konstatacją faktu, poinformowaniem dzieci o przybyciu ojca. Z drugiej zaś strony, situa-

cja, w której znajdują się interlokutorzy (matka i jej dzieci), niejako zmusza matkę do oświadczenia (które zresztą nie jest tylko oświadczeniem): przy tym uaktywnia się stereotyp kultury polskiej (a także europejskiej), zgodnie z którym w środowisku dorosłych dzieci są preferowane, dlatego informuje się je o istotnych zdarzeniach z udziałem rodziców lub innych bliskich. A więc w treści przytoczonej powyżej repliki występują zarówno elementy konwencjonalne, jak i elementy inwencjonalne.

W komunikacji konwencjonalnej repliki często (choć niekoniecznie) mają charakter reaktywny, a mianowicie występują w postaci tzw. *formuł towarzyszących*, o których m. in. pisze A. A. Korosteleva (2009). Wyrażenia tego typu nie występują samodzielnie, lecz jako dodatek do podstawowej konstrukcji, na przykład zawierającej treści wartościujące (zdarza się, że formuła towarzysząca powtarza emotywne nacechowanie repliki poprzedzającej). Według obserwacji Korostelevy, zjawisko tego typu niezbyt często występuje w tekstach rosyjskich, por.:

Я сейчас ставлю спектакль в Театре Российской армии, и главную роль играет почти девяностолетний Владимир Зельдин, дай Бог ему здоровья («Огонек». 2004/10).

Мы составили список десяти самых безумных режиссеров, которые до сих пор снимают фильмы и участвуют в престижных киносеансах. Сюда не вошли «записные безумцы», типа Линча или Кроненберга, которые вполне здоровы, и лишь пугают публику. Сюда вошли настоящие психи. Дай бог здоровья им, а заодно и нам (Интернет).

Живет припеваючи — дай ему Бог здоровья — по сей день (Сергей Гандлевский).

Больно ему, а он еще о нас беспокоится, чтобы мы все мирно жили. «Мы, — говорит, — мама, не скажем Шарлотте, что это из-за вас. Скажем, что я из чайника обварился». Добрый мальчик, дай ему Бог здоровья! (Леонид Юзефович).

Я пойду кобеля проведать, может, сгинул, дай ему Бог здоровья! (Сергей Каледин).

Отпустил себе на старости лет длинные волосы и, очевидно, считает себя «комиссаром в пыльном шлеме». Его дело, дай ему Бог здоровья (Евгений Попов).

Inaczej wygląda jednak sytuacja w języku irlandzkim: jak pisze Korosteleva, tu obecność desemantyzowanych formuł towarzyszących o podstawowej treści benefaktywnej jest prawie obligatoryjna. Por. przytaczane przez rosyjską badaczkę przykłady:

Tá tú luath láidir, bail is beannú ort — Jesteś silnym, energicznym człowiekiem, niech Cię Bóg błogosławi.

Gasúr maith, beannacht air — Dobre dziecko, niech go Bóg błogosławi.

Muise, tá togha na Gaeilge agat, bail ó Dhia ort — Pięknie mówisz po irlandzku, niech Cię Bóg błogosławi.

Tá fiacla maith agat, bail ó Dhia ort — Masz ładne zęby, niech Cię Bóg błogosławi.

Fear gnaíúil, bail ó Dhia air — Szczodry człowiek, niech go Bóg błogosławi.

Is maith atá mac do dheirféar ag láidriú, bail ó Dhia air — Syn twojej siostry bardzo dojrzał, niech go Bóg błogosławi.

Nach maith atá se ag fás, bail ó Dhia air! — Jak on rośnie, niech go Bóg błogosławi!

Formuły towarzyszące w języku irlandzkim mogą pojawiać się także w kontekście pytania

Tá tú go maith, bail ó Dhia ort? — Jak się masz, niech błogosławi Cię Bóg.

Mimo że pytanie bezpośrednio nie zawiera pozytywnej oceny, to jednak zakłada (implikuje) ją w odpowiedzi odbiorcy. Tym się tłumaczy pojawienie się w dialogu szablonu komunikacyjnego.

Por. także wyrażenie *buíochas le Dia* ‘dzięki Bogu’, które w języku irlandzkim regularnie towarzyszy wypowiedziom wartościującym:

Maidin álainn, buíochas le Dia — Poranek jest piękny, dzięki Bogu.

An aimsir go breá, buíochas le Dia — Pogoda jest cudowna, dzięki Bogu.

Ag mothú thar cionn, buíochas le Dia — Czuję się znakomicie, dzięki Bogu!

W języku polskim grupa wyrazowa *dzięki Bogu* także występuje jako element tła komunikacyjnego, por.:

Północnoamerykański system obronny, do którego wstąpiliśmy, odnosi się do północnego Atlantyku, a mimo to Polska, która nie ma związku z północnym Atlantykiem, jest w tym systemie i dobrze się miewa, *d z i ę k i B o g u*.

Choć przyznać należy, że polski frazeologizm *dzięki Bogu* częściej funkcjonuje jako zawierające pozytywną ocenę wyrażenie deklaratywne, tzn. w znaczeniu: ‘Uważam, że dobrze jest, że...’, por.:

Chciałem jednak powiedzieć, że *d z i ę k i B o g u* od 10 lat żyjemy w państwie niepodległym.

Przypomnę, że ówczesny rząd z tego obowiązku się nie wywiązał i rzecz jasna do sprywatyzowania tych banków jeszcze *d z i ę k i B o g u* nie doszło.

Wspomnieć tu trzeba również o zaporze solińskiej, która *d z i ę k i B o g u* jeszcze nie jest groźna.

2.2. Akty mowy komunikacyjne vs. niekomunikacyjne

Na drugim poziomie w obrębie inwencyjnych aktów mowy różniam poszczególne kategorie w zależności od tego, czy działanie językowe jest skierowane na zewnątrz, tzn. ma charakter ekstrawersyjny, w swej istocie komunikacyjny, uwzględniający obecność innej osoby (lub osób), jak to na przykład obserwujemy w wypadku prośby, czy ma charakter niezaadresowany, introwersyjny, według J. Habermasa (1997, 280) — niekomunikacyjny. Do kategorii tego drugiego typu należą egocentryczne akty mowy, na przykład zawierające różnego rodzaju ekspresje, najczęściej wyrażane za pomocą wykrzykników: *ba! ooo! ach! oho! e!* itp.

Na marginesie należy zaznaczyć, że funkcja wykrzykników nie sprowadza się do realizacji egocentrycznych aktów mowy. Na przykład polski wykrzyknik *e!* może wyrażać zniecierpliwienie, zniechęcenie, lekceważenie, jak również zdziwienie połączone z uznaniem (według multimedialnego słownika PWN).

Można rozróżnić trzy rodzaje aktów niekomunikacyjnych:

1. ekspresywne (zob. wyżej);
2. etologiczne (heurystyczne);
3. akwizycyjne.

Funkcja etologiczna (ergonomiczna, aplikacyjną, zob. Kiklewicz 2008a, 20; 2008b, 35 i n.; 2009) dotyczy organizacji dyskursu, a przede wszystkim optymalizacji działań — komunikacyjnych i niekomunikacyjnych. Tak więc rosyjskie wypowiedzenie:

Каждый охотник знает, где сидит фазан

ma charakter wręcz heurystyczny — pozwala na zapamiętanie podstawowych kolorów spektrum (poprzez powtarzanie początkowych liter: *каждый* — *красный*, *охотник* — *оранжевый*, *знает* — *зеленый* itd.).

Akwizycyjne akty mowy, szczególnie charakterystyczne dla zachowań komunikacyjnych dzieci, polegają na tym, że ich celem jest wyrobienie nawyku językowego poprzez wielokrotne powtarzanie wyrażen o podobnej strukturze i podobnym składzie leksykalnym. Tak więc B. J. Norman wprowadził pojęcie *pseudowypowiedzi*, które nie powstają w warunkach zapotrzebowania komunikacyjnego, zwykle nie odnoszą do żadnej sytuacji referencyjnej oraz nie wymagają kontekstu (2005, 67). Często pseudowypo-

wiedzi funkcjonują w celu zademonstrowania lub przyswojenia pewnych aspektów języka, zwykle w postaci prototypowych ilustracji typu (przykłady Normana):

Мы не рабы, рабы не мы.
Мама мыла раму.
Маша ела кашу.
Луша ждала папу.
Наша Мила мила.

Podobne prototypowe egzemplarze językowe istnieją w każdej kulturze, także w polskiej, o czym świadczy przykład z prozy Kazimierza Brandysa:

Po pięciu latach wojny nie umiem mówić. Potrafię tylko krzyczeć: nigdy więcej! — ale nauczcie mnie mówić. Chcę się posługiwać ludzkim językiem, określać pojęcia dobre i złe, powiedzieć „to jest niebo” i „to jest Zienia”, mówić „tak” i „nie”, a nawet po prostu stwierdzić, że „Ala idzie do lasu”.

W odróżnieniu od emotywnych deklaratywów, które informują adresata o stanach emocji mówiącego, ekspresywy egocentryczne — jako znaki symptomatyczne — funkcjonują na mocy naturalnego związku między emocją człowieka i charakterem jego zachowań, w tym językowych. O funkcji ekspresywnej mowy K. Polański pisał:

Wiąże się ona z faktem, że pewne cechy wypowiedzi odpowiadają na zasadzie związku przyczynowego określonym cechom fizjologicznym i psychicznym mówiącego i tym samym stanowią dla słuchającego sygnały o jego stanie fizjologicznym i psychicznym (1999, 190).

W przypadku ekspresywów niekomunikacyjnych emocje są nie tyle wyrażane, co bezpośrednio przeżywane w akcie mowy, co znajduje swój wyraz w różnego rodzaju odstępstwach od reguł języka, na przykład związków gramatycznych lub szyku wyrazów, a także w specjalnych, emotywnie nacechowanych wzorcach syntaktycznych. Por. tego typu zdania, ufundowane na schemacie składniowym [*ile(ż)* jest w S_{Loc} S_{Gen}]:

Ileż jest w niej siły i zadziorności!
Wszystko jest jedność, wszystko jest rozmaitość. Ileż natur w naturze człowieka, ileż powołań przypadkowych.
Ileż tu bzdur już powiedziano!

W formie emotywnych deklaratywów te same treści zostałyby przekazane inaczej, por.:

[Informuję, że] Dziwi mnie, że jest w niej tak dużo siły i zadziorności.

[Informuję, że] Zdumiewa mnie to, że w naturze człowieka jest wiele natur.

[Informuję, że] Mnie denerwuje to, że powiedziano zbyt dużo niedorzeczności.

Informacja ekspresywna może towarzyszyć realizacji innych aktów mowy, na przykład konstatujących. Tak więc H. i T. Zgółkowie (2004, 174) przytaczają polskie wypowiedzi, które przekazują podobną do siebie treść nominatywną, natomiast istotnie różnią się doborem aksjologicznym (ideologicznym) nacechowanego słownictwa, a więc tonacją ekspresywną: w pierwszym przytoczonym poniżej zdaniu — pozytywną, w drugim — negatywną:

Wojska wierne rządowi zapobiegły dokonaniu puczu zbuntowanych oficerów.
Wojska kontrolowane przez juntę krwawo stłumiły próbę ruchów wolnościowych.

Granica między zachowaniami komunikacyjnymi i niekomunikacyjnymi nie zawsze jest wyraźna, w każdym razie możliwe są sytuacje, w których egocentryczne zachowania językowe mogą być potraktowane jako intencjonalne, skierowane do adresata. W związku z tym rozważę jeden z dowcipów:

Kupiec żydowski przed wyjazdem pociągiem pośpiesznym do Warszawy zjadł na wieczerzę dwa śledzie. Nic dziwnego, że po upływie niecałej godziny łaknie gwałtownie chociażby kropli wody. Wpatrując się melancholijnie w mknące za oknem słupy telegraficzne, bez ustanku powtarza płaczliwym głosem:

— Oj, to ja mam pragnienie! Oj, to ja mam pragnienie! Oj, to ja mam pragnienie!

Siedzący naprzeciw oficer, nie mogąc znieść tego biadolenia, udaje się do wagonu restauracyjnego, przynosi stamtąd butelkę wody mineralnej i podaje ją Żydowi. Kupiec wychyla ją jednym haustem, twarz jego rozpromienia się, ale usta nie przestają mamrotać:

— Oj, to ja miałem pragnienie! Oj, to ja miałem pragnienie! Oj, to ja miałem pragnienie!

Z jednej strony, mamrotanie żydowskiego kupca można zinterpretować jako zupełnie niecelowe wyrażanie ekspresji, jednakże z drugiej strony, można je zrozumieć jako narzekanie, a więc poniekąd jako sposób zwracania na siebie uwagi i sposób apelowania do otaczających osób. Nie jest wykluczone, że zachowanie oficera wynikało mianowicie z interpretacji zachowań kupca jako ukrytej prośby.

2.3. Akty mowy grzecznościowe vs. zwyczajowe

Mimo że obydwa rodzaje konwencjonalnych aktów mowy są w większym lub mniejszym stopniu zautomatyzowane (zob. Marcjanik 2002, 5), to jednak pierwsze wynikają z określonych presji społecznych i zakładają istnienie nieformalnych sankcji (na przykład: nie można nie powitać znajomego) — ich uzasadnieniem jest to, że odstępstwo od zachowań reglamentowanych, jak pisze J. S. Martemjanov (2004, 187), zakłóca ustalony porządek, w szczególności przewidywalność relacji społecznych. Zwyczajowe akty mowy są zasadniczo fakultatywne, wynikające z wiedzy kulturowej, a ich używaniu nieraz towarzyszy efekt emocjonalny, w szczególności ludyczny bądź zabawowy. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z realizacją tzw. etykiety językowej, tzn. z takimi aktami mowy jak powitanie, przedstawianie się, życzenie, gratulacja, wyrażanie współczucia, częstowanie, podziękowanie, przeproszenie, pożegnanie i in. (zob. Marcjanik 2002; Zgółkowie 2004), a w drugim wypadku — z różnego rodzaju wyrażeniami paremio-logicznymi, często o charakterze przesądów, zob. Kiklewicz 2007d, 116. Por. przykłady:

(Partner komunikacyjny narzeka na trudną sytuację rodzinną, brak pieniędzy itp.): Dał Bóg dziecko, da i na dziecko.

(Partner komunikacyjny interpretuje fakty w świetle swoich niezaspokojonych potrzeb): Głodnemu chleb na myśli.

(Partner komunikacyjny nalega na to, aby sytuacja kształtowała się po jego myśli, zgodnie z jego wiedzą i interesami): Mądry głupiemu ustępuje.

(Wykonanie akcji przez mówiącego lub któregoś z jego partnerów nie kończy się powodzeniem — są pewne granice w osiągnięciu celów, których nie da się przekroczyć): I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu; Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.

(Ktoś korzysta z wszelkich możliwości polepszania własnego stanu materialnego): Ręka zgina się do siebie.

2.4. Akty mowy reprezentacyjne vs. sprawcze

Akty mowy reprezentacyjne zawierają stwierdzenia; za ich pomocą informuje się adresata o pewnych stanach rzeczy — materialnych lub intensjonalnych (zakres tej informacji jest bardzo szeroki, zob. dalej). Zbliżone stanowisko w kwestii reprezentatywów zajmuje niemiecka badaczka E. Weigand (1989, 116 i n.). Wypowiedzi tego

typu są ufundowane na czasownikach deliberatywnych, takich jak *mówię, podkreślam, powtarzam, odpowiadam, mówię, ogłaszam, informuję, wyrażam przekonanie, wyrażam wątpliwość, stawiam hipotezę* itd. Część nominatywna reprezentacyjnego aktu mowy może zostać zinterpretowana jako prawdziwa lub fałszywa — tą właściwością reprezentatywy różni się od wypowiedzi o funkcji nakłaniającej, por.:

Stwierdzam, że w literaturze często występuje motyw zła — Nieprawda, że w literaturze często występuje motyw zła lub: Nieprawda! Słuszniej będzie stwierdzić, że w literaturze rzadko występuje motyw zła.

Proponuję ci, żebyś wyluzował — Nieprawda, że... ?

W przypadku aktów sprawczych realizuje się funkcja nakłaniająca, tzn. celem komunikacyjnym nadawcy jest zachęcanie, skłonienie, zobowiązanie słuchacza lub samego siebie do wykonania określonej czynności. Jak pisze R. Lipczuk (2009), akty sprawcze, w szczególności ich prototypowa kategoria — dyrektywy, mają siłę decyzyjną, a więc mogą być stosowane po to, żeby sprawować władzę czy egzekwować prawo. W teorii J. Habermasa (1971, 111) dyrektywy korespondują z regulatywami.

Różnica między aktami reprezentacyjnymi i sprawczymi polega na tym, że akty pierwszego typu częściej realizują się przy pominięciu wykładnika performatywnego. Powołując się na Austina, R. Kalisz pisze, że wyrażenie

Ceny zostały obniżone

funkcjonuje w znaczeniu: ‘Mówię ci, że ceny zostały obniżone’ (1993, 31). Można też inaczej to ująć: stwierdzenie

Mówię ci, że ceny zostały obniżone

występuje w naturalnych warunkach komunikacyjnych w formie bez czasownika performatywnego. Nieraz niewypełnienie tej pozycji w strukturze powierzchniowej zdania powoduje jego niedookreślenie pragmatyczne. Na przykład zdanie:

Jest byk na pastwisku

jak pisze Kalisz, może być wykorzystane w kilku celach: dla wyrażenia informacji, dумы z racji posiadania byka (tzn. deklaracji) lub ostrzeżenia („żeby adresat nie zbliżał się do byka”; zob. Kalisz 1993, 31).

Reprezentatywne akty mowy mogą być realizowane za pomocą środków, które konwencjonalnie są przyporządkowane aktom sprawczym. O interpretacji funkcji pragmatycznej wypowiedzi decyduje nie tylko wykład w postaci operatora interakcyjnego, lecz także kontekst, na przykład gatunek tekstu. Za interesujący przykład może posłużyć artykuł naukowy polskiego filozofa K. Toeplitza, który (jest to kilkunastonicowy tekst!) w całości składa się ze zdań pytających. Por. początek:

Czyż nie jest tak, że celem każdego utworu literackiego jest próba odpowiedzi na pytanie: „Kim jest człowiek?” I czy nie jest tak — jak ujął to mój Mistrz, Leszek Kołakowski — że zaglądając do studni wypełnionej wodą, widzę przede wszystkim swoje własne odbicie? I czy ta metafora nie przesądza o odpowiedzi na pytanie, co jest celem twórczości literackiej? (Toeplitz 2004, 21).

Tekst Toeplitza oczywiście nie stanowi sekwencji pytań, lecz zawołowane stwierdzenia czy raczej deklaracje (*Uważam, że...* lub *Jestem skłonny uważać, że...*), por. wersję powyższego fragmentu tekstu w formie zdań twierdzących:

Celem każdego utworu literackiego jest próba odpowiedzi na pytanie: „Kim jest człowiek? Jest tak — jak ujął to mój Mistrz, Leszek Kołakowski — że zaglądając do studni wypełnionej wodą, widzę przede wszystkim swoje własne odbicie. Prawdopodobnie ta metafora przesądza o odpowiedzi na pytanie, co jest celem twórczości literackiej.

Podobnie B. Batko-Tokarz (2009, 116 i n.) pisze o perswazyjnym wykorzystaniu pytań (na przykład o ich funkcji oskarżającej) w dyskursie sejmowym, a E. Hentschel wyodrębnia w języku niemieckim kategorię „Bestimmungsfragen”, tzn. stwierdzeń w formie zdań pytających (1998, 81 i n.), por.:

Was hat sie nicht schon alles erlebt! = ‘Sie hat schon viel erlebt’ — Ona już wiele przeżyła.

Reprezentacyjne i sprawcze akty mowy mogą współwystępować w strukturze aktów mowy hybrydycznych. Tak funk-

cjonują na przykład rosyjskie czasowniki performatywne *жаловаться* ‘narzekać, żalić się’ i *не возражать* ‘nie wyrażać sprzeciwu, nie sprzeciwiać się, nie mieć nic przeciw’, por.:

Кстати, раз уж вам пишу, хочу пожаловаться на работу почтовой службы.
— Я хочу пригласить детей на лето в Грецию. Ты не возражаешь? — Не возражаю...

W pierwszym zdaniu nadawca zarówno informuje adresata o swoim stanowisku wobec pewnego stanu rzeczy (jakości funkcjonowania urzędu pocztowego), jak i zachęca go do podjęcia stosownych akcji. W drugim zdaniu występuje układ informowania (nadawca informuje adresata, że akceptuje jego propozycję) oraz dyrektywę, a mianowicie pozwolenia, por. interpretację: ‘Informuję cię, że akceptuje twoją propozycję, oraz pozwalam na realizację twojego planu’.

Do hybrydycznych aktów mowy należy odnieść także wyrażanie skruchy: z jednej strony, występuje tu przyznanie się do winy (czyli rodzaju deklaracji), a z drugiej strony — prośba o wybaczenie (czyli akt sprawczy).

2.5. Akty mowy ekspozytywne vs. werdyktywne

Wypowiedzi werdyktywne stanowią wyrażenie ocen, które stają się przedmiotem informowania adresata. O ile w przypadku wartościujących deklaratywów ocena jest zawarta w treści nominatywnej wypowiedzi i może stać się obiektem negacji, to w przypadku werdyktywów ocena jest wyrażana bezpośrednio w treści czasownika performatywnego, por.:

(konstatyw niezawierający semantyki oceny) Wiem, że Jan lubi śpiewać.
(wartościujący deklaratyw) Uważam, że Jan dobrze śpiewa.
(werdyktyw) Wysoko oceniam twoje zdolności muzyczne.

Akty mowy oceniające są ufundowane na czasownikach wartościujących: *oceniam* (pozytywnie, negatywnie itp.), *oskarżam*, *zarzucam*, *potępiam*, *osądzam*, *chwalę*, *akceptuję*, *krytykuję*, *odrzucaam* itd., a akty mowy neutralne — na czasownikach, które ze względu na semantykę aksjologiczną nie są nacechowane: *stwierdzam*, *informuję*, *podkreślam*, *zwracam uwagę* i in. Por.:

Akcję radomską oceniam pozytywnie — Twierdzę, że wiem o akcji radomskiej.

Jest słuszna, ale sposób realizacji oceniam negatywnie — Informuję, że słyszałem o takim sposobie realizacji.

Tym razem chwałę krakowską telewizję — Powtarzam, że wiem o inicjatywie krakowskiej telewizji.

Panie pośle, ja nie krytykuję, tylko wyrażam zdziwienie.

Szczególny przypadek werdyktywnych aktów mowy stanowi akt chwalenia się, który z reguły nie realizuje się za pomocą operatora interaktywnego: zastosowanie czasownika *chwałę się* byłoby sprzeczne z obowiązującą w konwersacjach międzyludzkich zasadą grzeczności (skromności). Podmiot językowy raczej unika używania tego czasownika albo wręcz manierycznie używa go wraz z wykładnikiem negacji, co — w sposób paradoksalny — nie zmienia podstawowej intencji nadawcy, którą jest pozytywne wartościowanie samego siebie, por. (przykłady z Internetu):

On dał mi „antybajotik” i po tym „antybajotiku” przeszła mi niemoc i krostka. Mogę znów dymać jak koń, panie redaktorze, *n i e c h w a ł a c s i ę !*

I, n i e c h w a ł a c s i ę, potrafiłbym powtórzyć parę sztuczek, które zdemontował Drzymalski.

Byłam w wtedy VIII klasie szkoły podstawowej i — *n i e c h w a ł a c s i ę* — od początku szło mi dobrze.

Zastosowanie ocen musi być uzgodnione z wymogiem grzeczności zachowań językowych. Dlatego akty deprecjonowania partnera komunikacyjnego zazwyczaj są realizowane nie wprost — nadawca nawet nie zawsze dysponuje odpowiednimi językowymi wykładnikami krytycznych postaw wobec adresata. Często jest spotykane zjawisko, gdy w tym celu używa się trybu warunkowego czasowników deliberatywnych, por.:

Premier Putin wspomina również o „tragicznych losach żołnierzy rosyjskich, dostali się do niewoli podczas wojny 1920 r.” *G d y b y m b y ł z ł o ś l i w y*, przypominałbym, że w 1941 r., w poszukiwaniach symetrii krzywd polsko-rosyjskich Józef Wissarionowicz Stalin przypominał gen. Władysławowi Sikorskiemu o obecności Polaków na Kremlu i polskiej okupacji Moskwy w pierwszych latach XVII w. (Adam Michnik — „Gazeta Wyborcza”. 1 IX 2009).

Raczej nie do zaakceptowania — w danej sytuacji komunikacyjnej — była bezpośrednia forma wyrażania krytyki wobec oponenta:

Złośliwie przypominam, że...

Grzeczność językowa często warunkuje także eliminowanie ze struktury powierzchniowej wypowiedzi czasownikowych wykładników ocen negatywnych. Na przykład w polskim kręgu kulturowym wprost skierowany zarzut formalny, tzn. przy użyciu czasownika performatywnego *zarzucam*, jest spotykany bardzo rzadko. Konstrukcji z operatorem interaktywnym raczej się unika, natomiast w celu zarzucenia adresatowi czegośkolwiek z reguły używa się pośrednich aktów mowy, na przykład mających treść werdyktu wypowiedzi informatywnych, por.:

Zarzucam Panu, że Pan poseł miał złe intencje.
Pan poseł miał złe intencje.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem N. Zhuravlevy (2008, 143), że zarzut stanowi rodzaj aktów reaktywnych. Oczywiście intencja zarzutu, podobnie jak w ogóle każdego aktu wartościującego, powstaje na określonym tle interakcyjnym, ale przyczyny powodujące zarzut (ogólnie: ocenę negatywną) mogą mieć bardzo oddalone od bezpośredniej sytuacji komunikacyjnej źródła.

2.6. Akty mowy obligatoryjne vs. deliberatywne

W obrębie sprawczych aktów mowy można wyróżnić dwie klasy — w zależności od tego, czy obiekt oddziaływania jest tożsamy z przekazywanym komunikatem. W wypadku aktów obligatorywnych, które można też kwalifikować jako kauzatywne (zob. Vazques-Orta i in. 2004, 51), fakt działalności językowej nie jest tożsamy z jej rezultatem: poprzez mówienie powoduje się określone stany rzeczy, na przykład wywiera się wpływ na partnera komunikacyjnego lub na samego siebie. Typowym przykładem takich aktów mowy są dyrektywy: prośby, żądania, propozycje i in.

Deliberatywne akty mowy, częściowo należące do wprowadzonych przez Austina ekspozytywów, są niejako zamknięte same w sobie, ponieważ nadawca — używając czasownika performatywnego — kwalifikuje w ten sposób aktualnie realizowane działanie językowe. Działanie językowe jest tożsame z jego rezultatem, por.:

No więc mówię, słuchaj!
Już kończę tę rozmowę!
Zacznę od przypomnienia faktu, że to radio straciło koncesję.

O ile akty mowy pierwszego typu są ekstrawersyjne, tzn. skierowane na zewnątrz komunikacji językowej, to akty mowy drugiego typu — introwersyjne, polegające na manifestacji czynności językowej, której obiektem jest sam komunikat. Dlatego można je zakwalifikować także do aktów metajęzykowych. Do tego celu służą czasowniki performatywne oraz zawierające takie czasowniki grupy wyrazowe: *mówię, powtarzam, wymawiam, konkluduję, rozwijam wątek, kończę (opowiadanie), zaczynam (rozdział), kontynuuję, nawiązuję, argumentuję, wyjaśniam, wyznaję, wypowiadam, otwieram dyskusję, przyznaję* itp.

Niektóre z przytoczonych czasowników mogą funkcjonować także w wyrażeniach deskryptywnych (zob. kolejny punkt), na przykład *powtarzać*:

Powtarzam ci jeszcze raz, że jesteś mądrym chłopcem.

Celem komunikacyjnym nadawcy jest tu przekazywanie adresatowi informacji („Jesteś mądrym chłopcem”), natomiast czasownik performatywny wskazuje na to, że nadawca to czyni ponownie. W podobnych zdaniach informatywnych zawsze wyodrębnia się część asercyjna, którą można zaakceptować lub zanegować, por.:

— Powtarzam ci jeszcze raz, że jesteś mądrym chłopcem. — To nieprawda, nie jestem mądrym chłopcem.

Z aktami deliberatywnymi mamy do czynienia wówczas, gdy celem komunikatu nie jest przekazywanie informacji, lecz uporządkowanie dyskursu, przeprowadzenie granic między sekwencjami wypowiedzi, zaznaczenie faz, zwracanie uwagi adresata na sam fakt mówienia, por.:

(nauczyciel do uczniów na lekcji języka niemieckiego) Uwaga! Jeszcze raz powtarzam czasownik „erfahren”.

Powtarzam jeszcze raz to zdanie.

Mówiąc *powtarzam*, nadawca rzeczywiście powtórnie, ponownie wymawia pewne wyrazy, wypowiedzi lub ciągi wypowiedzi. W tym wypadku nie chodzi o ponowne skierowanie do adresata informacji, lecz o reduplikację form językowych.

2.7. Akty mowy deskryptywne vs. deklaratywne

W obrębie kategorii ekspozytywnych aktów mowy wyróżniają się dwie podklasy: akty mowy deklaratywne oraz deskryptywne czy też konstatające (choć na przykład G. Beck utożsamia konstatywy z deklaratywami, zob. 1980, 39 i n.). W obydwu przypadkach adresatowi przekazuje się informację o stanach rzeczy, z tym że konstatywy informują o stanach rzeczy obiektywnie zachodzących w rzeczywistości fizycznej, fizjologicznej, społecznej lub psychicznej, por.:

Stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.
W tym lesie są jelenie.

Deklaratywy informują o intencjonalnych nastawieniach podmiotów komunikacji, które można uogólnić w pojęciu modalności deontycznej, jak to zostało opisane w teorii składni funkcjonalnej (Kiklewicz 2004, 169 i n.). Wykładniki modalności deontycznej można podzielić na cztery klasy:

1. operatory epistemiczne *wiem, jestem przekonany, uważam, wierzę, przypuszczam, sądzę, zakładam, myślę, chcę, wątpię* i in.;
2. operatory sensoryczne *widzę, słyszę, wyczuwam* i in.;
3. operatory emotywne *cieszę się, martwię się, boję się, obawiam się, śmiesz mnie to, że, jest mi obojętne, współczuję* itp.;
4. operatory wartościujące *cenię (sobie), doceniam, podoba mi się, nienawidzę, lubię* itp.

W klasyfikacji E. Weigand (1989, 116 i n.) konstatywy korespondują z asertywami, których funkcja polega na stwierdzeniu faktów.

Granica między konstatywami i deklaratywami jest niezbyt oczywista, szczególnie dotyczy to wypowiedzi konstatających konkretne, postrzegane stany rzeczy oraz wypowiedzi deklaratywnych, zawierających czasownik percepcji, na przykład:

Konstatyw: Stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

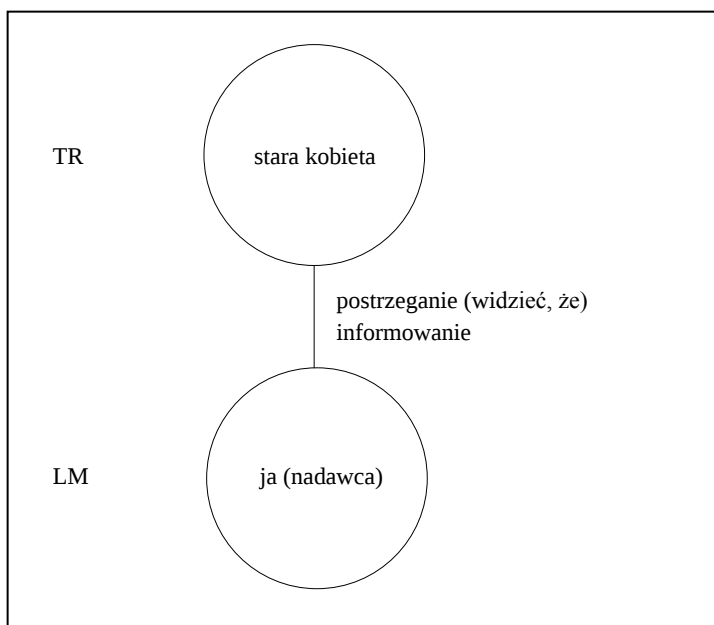
Deklaratyw: (Dobrze) widzę, że/jak stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

Choć w strukturze powierzchniowej pierwszego zdania nie występuje predykat perceptywny, jest oczywiste, że stwierdzenie faktu jest możliwe dzięki jego bezpośredniej obserwacji przez nadawcę. To znaczy, że predykat perceptywny jest zakodowany też w treści wyrażenia konstatającego, por. transformację:

Informuję/stwierdzam, że stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka — na podstawie tego, że widzę, obserwuję, że stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

Rozróżnienie rozpatrywanych tu kategorii aktów mowy może ułatwić zastosowanie ujęcia kognitywnego, a mianowicie pojęcia *profilowania*. W wypadku konstatywów profilowane jest opisywane zdarzenie, dlatego na pierwszy plan wysuwa się zgodność lub niezgodność treści asercyjnej wypowiedzi z rzeczywistym stanem rzeczy, czyli znaczenie prawdziwościowe. W treści konstatywów stan percepcji nadawcy stanowi tło, a na pierwszym planie lokuje się zdarzenie, czyli — w naszym analizowanym przypadku — to, co się dzieje z udziałem starej kobiety. Można to ująć w terminach gramatyki kognitywnej R. Langackera (TR — trajektor, LM — landmark) (o innych powiązaniach między pragmalingwistyką a naukami kognitywnymi zob.: Pachocińska 2007, 110).

RYSUNEK 4. Profilowanie sytuacji referencyjnej w wypowiedzi konstatujucej



W tym wypadku informowanie jest tak samo ważne, jak postrzeganie zdarzenia, czyli zachodzi koniunkcja dwóch predykatów:

WIDZĘ I INFORMUJĘ O TYM, ŻE stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

W wypadku zdań deklaratywnych na pierwszym planie lokuje się stan percepcji nadawcy, dlatego tu zachodzi zależność predykatów:

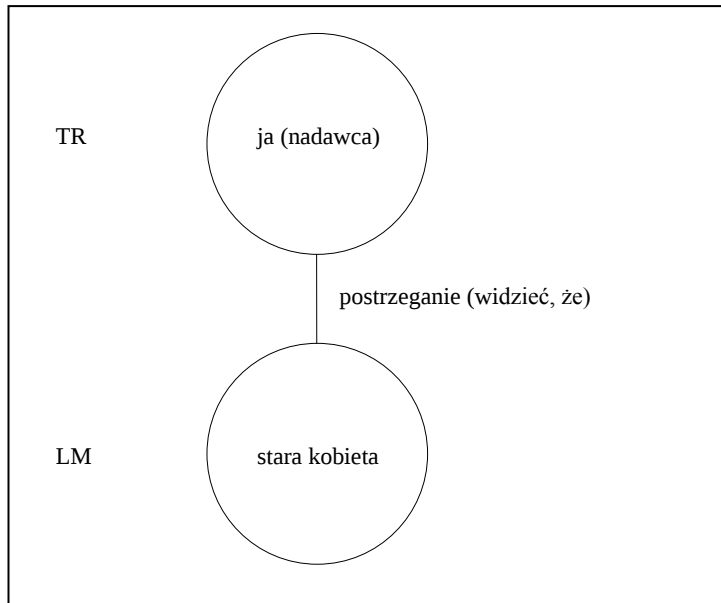
INFORMUJĘ O TYM, ŻE WIDZĘ, ŻE stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

Informacja o stanie percepcyjnym nadawcy może zostać wzmocniona, na przykład za pomocą partykuł lub spójników:

Też widzę, że stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.
Nawet ja widzę, że stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.
Przecież widzę, że stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.
Już widzę, że stara kobieta biegnie jak mała dziewczynka.

Por. przedstawienie tego stanu rzeczy za pomocą kategorii trajektora i landmarka.

RYSUNEK 5. Profilowanie sytuacji referencyjnej w wypowiedzi deklaratywnej



Rozważmy następujący przykład (dowcip):

Na przyjęciu mąż po raz trzeci wraca z bufetu z kopiastym talerzem. Wreszcie żona nie wytrzymuje:

— Nie wstyd ci, co ludzie o tobie pomyślą?

— Nic, mówię im, że to dla ciebie.

Warto porównać powyższy dialog z inną sytuacją komunikacyjną:

(mąż, podając żonie talerz z jedzeniem) To dla ciebie.

Jakkolwiek w pierwszym wypadku nadawca informuje o tym, w jaki sposób wyjaśnia swoje zachowanie, a mianowicie poprzez mówienie nieprawdy, to w drugiej sytuacji mamy do czynienia z konstatacją faktu (dodatkowo także z propozycją).

Ogólnie rzecz biorąc, kryterium prawdy w odniesieniu do zdań deklaratywnych, w szczególności perceptywnych, ma inną treść niż w odniesieniu do zdań konstatujących. Jakkolwiek w przypadku konstatywów prawda/fałsz ma wymiar społeczny, a więc w pewnym (choć prawdopodobnie — nigdy w absolutnym) stopniu obiektywny, ponieważ powstaje na skutek porównania punktów widzenia, to w przypadku deklaratywów prawda/fałsz ma charakter subiektywny, czyli oznacza szczerłość nadawcy.

W podobny sposób różnią się deklaratywy z predykatem mentalnym (epistemicznym), tzn. zawierającym takie czasowniki modalne jak *sądzę, myślę, wierzę, uważam, wątpię, podzielam pogląd* itd., oraz wypowiedzi konstatujące ogólne stany rzeczy (tzw. charakteryzujące). W istocie rzeczy zdania generyczne zawierają w swej strukturze semantycznej czasownik modalny, por.:

Francuzi są najmniej usportowionym narodem europejskim.

Jest oczywiste, że w tym przypadku jest wyrażany określony, mentalny punkt widzenia — sama semantyka zdań charakteryzujących wymaga obecności podmiotu intensjonalnego, por. transformację:

WIADOMO/UWAŻA SIĘ, ŻE Francuzi są najmniej usportowionym narodem europejskim.

W zdaniach konstatających na pierwszym planie jest wyprofilowane zdarzenie, a mianowicie powtarzający się, czasem omni-temporalny stan rzeczy, podczas gdy w zdaniach deklaracyjnych profilowany jest stan mentalny podmiotu komunikacyjnego. Tak powyżej przytoczoną ilustrację da się przetransformować:

WIADOMO I INFORMUJĘ O TYM, ŻE Francuzi są najmniej usportowionym narodem europejskim.

W przypadku wypowiedzi deklaracyjnych koniunkcję predykatów *wiadomo* i *informuję* zastępuje się ich zależnością:

Też uważam, że Francuzi są najmniej usportowionym narodem europejskim = INFORMUJĘ (CIĘ) O TYM, ŻE TEŻ UWAŻAM, ŻE Francuzi są najmniej usportowionym narodem europejskim.

Jak widzimy, w wypowiedziach konstatających przedmiotem informowania jest obiektywny stan rzeczy, a w wypowiedziach deklaracyjnych — stan intensjonalny nadawcy.

W obrębie konstatywów i deklaratywów można wyróżnić kilka klas w zależności od kompetencji poznawczych nadawcy i odbiorcy.

SYTUACJA A: X wie o S, Y nie wie o S.

X chce i robi tak, żeby Y wiedział o S.

Akt mowy: stwierdzenie, oświadczenie, informowanie; przypomnienie

Ilustracja: *Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem; Przypominam, że dziś jest wtorek.*

SYTUACJA B: X wie o S, Y wie o S.

X chce i robi tak, żeby Y (nadal) wiedział o S, (ponownie) zwrócił uwagę na S.

Akt mowy: powtarzanie

Ilustracja: *(Jeszcze raz) powtarzam, że zostaję.*

SYTUACJA C: X nie wie o S, Y wie o S.

X chce i robi tak, żeby Y (nadal) wiedział, że X nie wie o S; (fakultatywnie) X robi tak, żeby Y pomógł mu w zdobywaniu wiedzy o S lub w poradzeniu sobie w sytuacji, w której wymagana jest wiedza o S.

Akt mowy: oświadczenie o niewiedzy, często hybrydyczny akt mowy: oświadczenie o braku niezbędnej w określonej sytuacji wiedzy oraz apel do adresata

Ilustracja: (odpowiedź na egzaminie) *Nie znam odpowiedzi na drugie pytanie; Nie wiem, jak to się zakręca.*

SYTUACJA D: X nie wie o S, Y nie wie o S.

X chce i robi tak, żeby Y (nadal) wiedział, że X, podobnie jak Y, nie wie o S.

Akt mowy: (reaktywny) odmowa odpowiedzi, rezygnacja

Ilustracja: — *Co to jest kapitalizm?* — *Też nie wiem.*

2.8. Akty mowy dyrektywne vs. komisywne

Dyrektywne akty mowy są zaadresowane do innej (najczęściej fizycznej) osoby, z którą nadawca nawiązuje relację interakcyjną. W przypadku wprowadzonych przez Austina aktów komisywnych mamy do czynienia z komunikacyjną zwrotnością, tzn. z sytuacją, w której nadawca nakłada ograniczenia na samego siebie, na przykład w formie złożenia zobowiązania, obietnicy, przysięgi, zapewnienia, przyrzeczenia itp. Zobowiązuje się wobec partnera nie tylko do zrobienia czegoś, lecz także do zaniechania czegoś. W pracy z 1965 r. Searle przedstawił dziewięć warunków realizacji obietnicy, spośród których najważniejszy, jak można sądzić, jest warunek szczególnej motywacji: „Zarówno dla nadawcy, jak i dla odbiorcy nie jest oczywiste, że nadawca wykona działanie przy normalnym biegu wydarzeń”, oraz warunek szczerości: „Nadawca ma zamiar poprzez wypowiedzenie zobowiązać się do wykonania działania”.

W odróżnieniu od dyrektywów akty komisywne (realizowane za pomocą czasowników *obiecuję, gwarantuję, zapewniam, przysięgam, zobowiązuję się, przyrzekam* itd.) rzadko występują jako niezależne od kontekstu komunikacyjnego — zwykle uzupełniają już zaistniałe sekwencje, a więc stanowią rodzaj perlokucji, na przykład w odniesieniu do manifestujących stanowisko krytyczne deklaratywów (zarzutów).

2.9. Akty mowy inicjatywne vs. reaktywne

Akty mowy pierwszego typu, na przykład różnego rodzaju oświadczenia, są autonomiczne w stosunku do sekwencji wydarzeń, mogą występować w jej fazach początkowych, inicjalnych. Natomiast takie akty mowy, jak odpowiedź, uwaga, zgoda, niezgoda, odmowa, poparcie i in., mają charakter reaktywny i wymagają określonego tła komunikacyjnego. Stanowią one, innymi słowy, kontynuację wcześniej rozpoczętej interakcji. Można je potraktować także jako perlokucje, zakodowane w treści innych aktów mowy. Na przykład akt propozycji zakłada perlokucyjną reakcję odbiorcy: jego zgodę lub odmowę. Reaktywny charakter ma m. in. tzw. przytakiwanie w trakcie konwersacji. Jego funkcja często polega jedynie na zasygnalizowaniu, że repliki partnera komunikacyjnego są odbierane, że udział w konwersacji trwa. Por. przykłady:

Tak, tak.
No tak.
Oczywiście!
Ma Pani rację.
Dobrze powiedziane!
Jasne.
Oho!
Kto by pomyślał!
Co Pani mówi!
Proszę bardzo! itd.

W polskim systemie etykiety językowej jako rodzaj reaktywnego aktu mowy występuje wypowiedź: *Pan(i) to powiedział(a)* (jego odpowiedników brak na przykład w zachowaniach komunikacyjnych Rosjan). Por. kilka ilustracji (za źródło posłużył korpus internetowy IPI PAN):

— Wzmacnianie dyscypliny w Rosji oznacza de facto terror. A wewnętrzne kłopoty mocarstw, czego dowiodły losy niejednego imperium z przeszłości, grożą najgorszymi konsekwencjami. — Eksportem rewolucji? — *Pan to powiedział*. Ja zaś bardzo chciałbym się mylić w swych prognozach.

— Przecież pani prof. Staniszkis powiedziała prawdę. Zamiast zaplecza intelektualnego w partii bardzo mocno przestrzega się zasady wzajemnego dyscyplinowania. — Silni, zwarci, gotowi. — Ale też bezmyślni. — *Pan to powiedział*.

— Czyli my właściwie jesteśmy taką maszynką do podnoszenia ręki, tak? Czy tak to mamy rozumieć, Panie Senatorze? — *Pan to powiedział*, Panie Senatorze. — Ale rozumiem, że tak jest.

— Są w Rosji? — *P a n t o* powiedział. W mojej publikacji nie chciałem zwolnić Niemiec z płacenia nam reparacji.

— To Lepper działa na zlecenie mafii nawozowej? — *T o w y p o w i e d z i e l i ś c i e*.

Wydawałoby się, że wyodrębniona wypowiedź funkcjonuje jako stwierdzenie — i jest całkiem możliwe też takie jej użycie, choć w przytoczonych dialogach jest ona używana jako reaktywny deklaratyw, a mianowicie „słabe” wyrażenie niezgody. W tym wypadku nadawca wyraża brak pełnej akceptacji opinii swojego partnera komunikacyjnego, zwłaszcza formy jej wyrażenia.

2.10. Akty mowy ekstensjonalne vs. intensjonalne

Spośród informatywnych (deskryptywnych) aktów mowy można wyodrębnić dwie klasy: akty ekstensjonalne służą do przekazywania informacji o stanach rzeczy zachodzących w rzeczywistości fizycznej, czasem z udziałem nadawcy, na przykład:

[Informuję, że] Rada Ministrów ten projekt rozpatrywała i uchwaliła 23 lipca.

[Informuję, że] Wspomniane prace przebiegały zgodnie z obowiązującym stanem prawnym.

[Informuję, że] Z własnej inicjatywy zadzwoniłem do pana Adama Michnika.

Za pomocą intensjonalnych aktów mowy adresata informuje się o stanach i zdarzeniach w „wewnętrznym” świecie nadawcy, tzn. o jego predyspozycjach i kondycjach fizjologicznych lub psychicznych, por.:

[Informuję cię, że] Kocham cię.

[Informuję cię, że] Czuję się coraz lepiej.

[Informuję cię, że] Mam migrenę.

Różnica powyższych typów aktów mowy polega m. in. na tym, że w wypadku aktów ekstensjonalnych weryfikacja przekazywanej informacji z reguły nie sprawia zasadniczych trudności, w każdym razie jest ona udostępniona zarówno dla odbiorcy, jak i dla osób trzecich. Por.:

— [Informuję, że] Wspomniane prace przebiegały zgodnie z obowiązującym stanem prawnym. — Nieprawda, nie przebiegały zgodnie ze stanem prawnym — sprawdziłem to.

Natomiast w wypadku aktów intensjonalnych o wiarygodności twierdzenia nadawcy można sądzić jedynie pośrednio, a mianowicie na podstawie symptomów przedstawianych stanów i procesów psychicznych bądź fizjologicznych. W tym przypadku kategorię prawdy (i kategorię nieprawdy) zastępuje kategoria szczerości (nieszczerości) podmiotu komunikacyjnego. O ile prawda/nieprawda może (choć nie musi) mieć charakter konwencjonalny, to szczerść/nieszczerość jest kategorią subiektywnej interpretacji semantyki wypowiedzi. Por.:

Szczerze ci mówię, że czuję się coraz lepiej.

*Szczerze mówię ci, że na ulicy pada.

— Kocham cię. — Nie mówisz szczerze.

— Na ulicy pada. — *Nie mówisz szczerze.

Akty intensjonalne są powiązane z innymi typami zachowań językowych, tak że nieraz jednoznaczne zakwalifikowanie czynności językowej do określonej kategorii nie jest możliwe. Na przykład wyznanie miłości można by było potraktować jako akt poinformowania adresata o stanie emocjonalnym nadawcy. Ale ponadto wyznanie miłości — w odróżnieniu od innych informatywów intensjonalnych — najczęściej zakłada perlokucję, tzn. pewną reakcję adresata — w postaci werbalnej bądź niewerbalnej. Por. przykład (zaczepnięty z korpusu IPI PAN):

— Słyszałam, coś opowiadał Róży — szepnęła patrząc na niego słodko i nie pozwalając mu przemówić objęła go ramionami i rozpalonymi, spragnionymi ustami wpiła się w jego usta w długim, mocnym, namiętym pocałunku. — K o - c h a m c i ę ! — szeptała odrywając się na chwilę. — K o c h a m c i ę ! k o - c h a m ! — odpowiadał cicho. Głosy im się zerwały i zmiłkły, a ramiona się zwały, spletały, objęły w szalonym, namiętym uścisku, usta utonęły w ustach, serca przestały bić, a oczy widzieć.

Wyznanie miłości, jak obserwujemy, ma wiele wspólnego z aktami wartościującymi — pośrednio pozytywnie wartościującą adresata („Podobasz mi się”), z aktami dyrektywnymi, w szczególności z propozycją lub prośbą („Kocham Cię i proszę: nie opuszczaj mnie już nigdy w życiu”).

Ten element zachowań językowych jest wykorzystywany w reklamie jako narzędzie perswazji i manipulacji. P. H. Lewiński (1999, 54) pisze o stosowanym w reklamie mechanizmie emocjonalizacji odbioru, polegającym m. in. na „przypochlebianiu się odbiorcom”.

2.11. Akty mowy apelatywne vs. kreatywne

Apelatywne akty mowy, na przykład prośba, a nawet żądanie, są oparte na kooperacji nadawcy i odbiorcy, zaś kreatywne akty mowy mają charakter decyzyjny, woluntatywny. Do tej kategorii należą akty mowy, których celem jest regulowanie relacji społecznych, ustanowienie lub anulowanie pewnych zasad, norm, reguł funkcjonowania społeczeństwa. W pewnym stopniu akty mowy tego typu odpowiadają egzersytom w klasyfikacji Austina. Chodzi o funkcjonujące przeważnie w zakresie komunikacji instytucjonalnej (zob. Holly 2001, 44) wypowiedzi, ufundowane na takich predykatkach performatywnych jak *ustanawiam, orzekam, powołuję, odwołuję, zarządzam, uchwalam, anuluję, zrywam, rozwiązuję, wybaczam, ulaskawiam, daruję winę, przyznaję rację, mianuję, wycofuję się, kapituluję* itd. Do wyrażen powyższego typu M. Marcjanik zastosowała pojęcie kreatywnej funkcji mowy:

Funkcję kreatywną przypisuję takim wypowiedziom językowym, których zaistnienie [...] powoduje w sposób automatyczny powstanie obiektywnych stanów rzeczy w rzeczywistości pozajęzykowej [...] Są to więc — ogólnie rzecz ujmując — powodowane za pomocą mówienia/pisania stany prawne oraz quasi-prawne. Konkretnie stany konstytuowane przez formułowane na piśmie ustawy, rozporządzenia, akty darowizny, badania obywatelstwa, umowy kupna-sprzedaży, testamenty itp. (1988, 97 i n.).

Efekty kreatywne mogą wynikać z treści innych aktów mowy, na przykład wypowiedzi deklaratywnych: deklaracja stanu emocjonalnego nadawcy może powodować zmiany relacji między nadawcą a adresatem. Na przykład wyrażanie negatywnej oceny stanu rzeczy może jednocześnie oznaczać wycofanie się nadawcy z udziału w niej.

2.12. Akty mowy kooperacyjne vs. ezoteryczne (magiczne)

Oddziaływanie na partnera może być bezpośrednie, realizowane w formie zaadresowanego do niego komunikatu, jak to obserwujemy na przykładzie prośby, propozycji, rady czy żądania. Ponadto istnieją sytuacje pośredniego oddziaływania na partnera — poprzez apelowanie do osób trzecich, zwykle do tzw. sił wyższych:

Niech cię Pan Bóg błogosławi i strzeże.
Niech go diabli wezmą!

Akty mowy o oddziaływaniu ezoterycznym to klątwy, przekleństwa, anatemy i inne, magiczne w swej istocie, czynności językowe.

Oczywiście w komunikacji międzyludzkiej najczęściej występują akty mowy o oddziaływaniu kooperacyjnym. Należące do tej grupy akty mowy można uporządkować na wzór klasyfikacji Awdiejewa — Nęckiego (zob. poprzedni punkt).

TABELA 7. Kooperacyjne akty mowy

NAZWA AKTU MOWY	SYTUACJA POCZĄTKOWA, INICJATOR	KONSEKWENCJE WYKONANIA	OGRANICZENIE SWOBY DZIAŁANIA	KONTROLA — SYMETRIA LUB ASYMETRIA
Prośba	nadawca, zakładając możliwości odbiorcy	korzyść nadawcy lub rzadziej — korzyść obopólna	ograniczenie, zobowiązanie odbiorcy	asymetria, przewaga odbiorcy
Błaganie	nadawca, przywiązując dużą wagę do czynności	korzyść nadawcy, rzadko korzyść obopólna	nieznaczne ograniczenie, zobowiązanie odbiorcy	asymetria, przewaga odbiorcy
Rozkaz, żądanie	nadawca, zakładając brak chęci odbiorcy	korzyść nadawcy i możliwe sankcje dla adresata za непослушество	silne ograniczenie, zobowiązanie odbiorcy	asymetria, silna przewaga nadawcy
Ostrzeżenie	nadawca, zakładając możliwości i chęci odbiorcy (dla niego niekorzystne), a także jego niewiedzę o niebezpieczeństwie	korzyść odbiorcy	ograniczenie, zobowiązanie odbiorcy	asymetria, przewaga nadawcy
Pogróżka	nadawca, zakładając (niekorzystny dla nadawcy) brak chęci odbiorcy	korzyść nadawcy	silne ograniczenie, zobowiązanie odbiorcy	asymetria, przewaga nadawcy

NAZWA AKTU MOWY	SYTUACJA POCZĄTKOWA, INICJATOR	KONSEKWENCJE WYKONANIA	OGRANICZENIE SWOBODY DZIAŁANIA	KONTROLA — SYMETRIA LUB ASYMETRIA
Zachęcanie	nadawca, zakładając możliwości i chęci odbiorcy	korzyść odbiorcy lub też korzyść obopólna	nieznaczne ograniczenie, zobowiązanie odbiorcy	nieznaczna asymetria, przewaga odbiorcy
Zezwolenie	nadawca, zakładając chęci, dążenie odbiorcy	korzyść odbiorcy	anulowanie ograniczenia odbiorcy	asymetria, silna przewaga nadawcy
Zakaz	nadawca, zakładając chęci, przyzwyczajenia odbiorcy	korzyść nadawcy i możliwe sankcje dla adresata za nieposłuszeństwo	silne ograniczenie, zobowiązanie odbiorcy	asymetria, silna przewaga nadawcy
Propozycja	nadawca, zakładając możliwości odbiorcy	korzyść wspólna	nieznaczne zobowiązanie odbiorcy; oczekiwana jest przynajmniej werbalna reakcja, na przykład wytłumaczenie odmowy	równość, symetria
Oferta	nadawca, zakładając możliwości, zapotrzebowanie odbiorcy	korzyść wspólna	nie ma	asymetria, nieznaczna przewaga nadawcy
Rada, polecenie, rekomendacja	nadawca, zakładając zapotrzebowanie odbiorcy	korzyść odbiorcy	nieznaczne zobowiązanie odbiorcy	asymetria, przewaga nadawcy

Podsumowanie

Zaprezentowana koncepcja bazuje na założeniu, że akty mowy można skategoryzować na kilku poziomach. Rozróżniłem trzy poziomy ich kategoryzacji: 1) nadbazowy, czyli poziom klas jednorodnych pod względem funkcji pragmatycznej aktów mowy; 2) ba-

zowy — poziom aktów mowy (takich jak prośba, żądanie, oświadczenie, pogrożka itp.); 3) podbazowy, czyli poziom odmian aktów mowy czy też podaktów. Zgodnie z przyjętym założeniem kompletna klasyfikacja aktów mowy powinna dysponować uporządkowanymi kategoriami aktów mowy na każdym z tych poziomów.

W tej części książki zająłem się głównie klasyfikacją aktów mowy na poziomie nadbazowym. Tu zastosowałem zaproponowaną przez A. Awdiejewa ideę hierarchiczności kategorii gramatyki interakcyjnej, pogłębiając ją w ten sposób, że układ poszczególnych taksonów oparty jest na zasadzie hierarchii opozycji określonych typów funkcji pragmatycznej. Realizując tę zasadę, wprowadziłem dziesięć opozycji aktów mowy (zob. poniższą tabelę).

Jeśli chodzi o poziom bazowy, został on opisany bardzo wybiórczo, przede wszystkim — dyrektywy oraz reprezentatywy. Co do poziomu podbazowego, w tej pracy został on jedynie wspomniany.

1. Akty inwencyjonalne	1.1. Akty komunikacyjne	1.1.1. Akty reprezentacyjne	1.1.1.1. Akty ekspozytywne	1.1.1.1.1. Akty deklaratywne	1.1.1.1.1.1. Akty inicjacyjne	
				1.1.1.1.1.2. Akty reaktywne		
			1.1.1.1.2. Akty deskryptywne	1.1.1.1.2.1. Akty eksterminacyjne		
				1.1.1.1.2.2. Akty intencjonalne		
		1.1.1.2. Akty werdyktywne				
		1.1.2. Akty sprawcze	1.1.2.1. Akty obligatywne	1.1.2.1.1. Akty dyrektywne	1.1.2.1.1.1. Akty apelatywne	1.1.2.1.1.2. Akty kreatywne
					1.1.2.1.1.2. Akty kreatywne	
				1.1.2.1.2. Akty komisywne		
	1.1.2.2. Akty deliberatywne					
	1.2. Akty niekomunikacyjne					
2. Akty konwencyjonalne	2.1. Akty grzecznościowe					
	2.2. Akty zwyczajowe					

IV. Aspekty rozumienia tekstu*

Badania w zakresie rozumienia tekstu w pierwszej połowie XX w. przeprowadzono głównie w ramach psychologicznego zagadnienia czytelności tekstu (ang. „readability”, niem. „Lesbarkeit”), dopiero pod koniec lat 70. XX w. tym tematem systematycznie zajęli się także lingwiści. Dzisiejszy stan lingwistycznej teorii rozumienia tekstu jest o tyle rozwinięty, że można ją uznać za odrębną dziedzinę współczesnego językoznawstwa, która reprezentowana jest przez kilka szczególnych teorii, takich jak teoria cykliów, teoria strategii, teoria scenariuszy, teoria interaktywna i in. (zob. Habermas 1985; 1986; Biere 1991; Terhorst 1995 i in.).

W kolejnych punktach zostanie zaprezentowana systematyzacja podstawowych pojęć lingwistycznej teorii rozumienia tekstu w ujęciu funkcjonalno-semantycznym.

1. Obiekty rozumienia

Istota rozumienia polega na procedurze transpozycji struktury, a przede wszystkim funkcji obiektu, tzn. w jego modelowaniu, przeniesieniu do innego nośnika. W zależności od relacji do komunikacji można rozróżnić dwa rodzaje rozumienia: 1) komunikacyjne oraz 2) niekomunikacyjne. Przy rozumieniu komunikacyjnym obiektem postrzegania i interpretacji jest tekst, zakodowany w formie określonego języka. Innymi słowy, rozumienie tego typu polega na rekonstrukcji informacji (sensu), zapisanego w formie i strukturze tekstu (czy też wypowiedzi) jako instrumentu interakcji społecznych.

* Na podstawie publikacji: Опыт систематизации аспектов понимания текста, [w:] Русский текст. VI, 5-38.

We współczesnych badaniach lingwistycznych rozumienie tekstu jest traktowane jako reprezentacja mentalna, uwzględniająca nastawienie podmiotów (interlokutorów), funkcje tekstu w środowisku społecznym, jego zależność od relacji między partnerami komunikacyjnymi i in. (Heinemann/Wiehweger 1991, 117). Z funkcjonalno-semantycznego punktu widzenia rozumienie tekstu stanowi psychiczne (w szczególności intelektualne) przetworzenie informacji tekstowej.

Informacja owa jest zakodowana w sposób eksplicytny w formie poszczególnych znaków nominatywnych (wyrazów oraz grup wyrazowych), a także w formie operacji ze znakami, na przykład takich operacji jak powtarzanie znaków (reduplikacja). Istnieje także implicytne wyrażenie informacji tekstowej, gdy eksponentem treści jest inna treść, wyrażona w sposób materialny: w tym wypadku u podstaw semantyki tekstu leżą relacje wnioskowania, często oparte na aktualizacji wiedzy podmiotów językowych o świecie, czyli na zjawisku inferencji. Na przykład w zależności od tła inferencyjnego wyrażenie:

Sąsiad wraca

może zostać zinterpretowane jako stwierdzenie, tzn. poinformowanie adresata, lub jako ostrzeżenie (na przykład jeżeli wskazana w wypowiedzi osoba kojarzy się adresatowi z jakimś zagrożeniem), lub też inaczej — jako pocieszenie (jeżeli zakłada się, że wskazana osoba ma dobre chęci). Interpretację podobnych wyrażeń można przedstawić w postaci sylogizmu:

Wiadomo, że powrotowi sąsiada zawsze towarzyszy zagrożenie dla innych.
X mówi do Y-a: sąsiad wraca.

X ostrzega Y-a o możliwym zagrożeniu ze strony sąsiada (który wraca).

Co do zespołu interpretowanych funkcji tekstu, są one eksponowane na podstawie ogólnej struktury aktu mowy, tak jak to zostało zaproponowane w moich poprzednich publikacjach: Kiklewicz 1998, 158; 2004, 48. W ten sposób wyodrębniam sześć funkcji tekstu (lub wypowiedzi):

1. nominatywną (przedstawieniową);
2. stylistyczną;
3. pragmatyczną (interakcyjną, illokucyjną);

4. implikacyjną (konotacyjną);
5. junkcyjną (funkcję zespolenia);
6. interpretacyjną.

Rozumienie niekomunikacyjne polega na poznaniu świata, mentalnym odtwarzaniu zjawisk i zdarzeń w rzeczywistości fizycznej, społecznej, psychicznej, biologicznej. Przy tym badacze rozróżniają rozumienie jako zjawisko gnoseologiczne — konceptualizację świata, lub jako zjawisko empatyczne — postrzeganie innego „świata wewnętrznego”, współczucie, przeniesienie siebie w stan innego (zob. Kagan 1988, 199; Krymskij 1982, 38; Avetjan 1989, 240 i n.).

Pojęcie empatii zajmuje centralne miejsce w teorii składni funkcjonalnej S. Kuno (1987). Amerykański badacz nawiązuje do psychologii i filozofii, gdzie empatia jest traktowana jako zdolność uczuciowego utożsamiania się z inną osobą, postrzeganie świata wewnętrznego innego człowieka jako całości przy zachowaniu emocjonalnych oraz merytorycznych odcieni (zob. też: Malachov/Filatov 1991, 394). Według Kuno w komunikacji językowej empatia polega na identyfikacji mówiącego z jednym z uczestników opisywanej sytuacji referencyjnej, por. definicję:

Empathy is the speaker's identification, which may vary in degree, with a person/thing that participates in the event or state that he describes in a sentence [...] The degree of the speaker's empathy with x , $E(x)$, ranges from 0 to 1, with $E(x) = 1$ signifying his total identification with x , and $E(x) = 0$ signifying a total lack of identification (Kuno 1987, 206).

Na podstawie takiej identyfikacji tworzy się perspektywę sytuacji, która znajduje swoje wyrażenie w strukturze gramatycznej wypowiedzi. Empatia warunkuje na przykład komunikacyjną selekcję czasowników konwersywnych: skutkiem jej oddziaływania jest oddanie pierwszeństwa takim strukturom składniowym, w których adresat (lub trzecia osoba) jest referentem agentywnych grup nominalnych, interpretowanych jako podmiot zdania. Na przykład w neutralnej sytuacji komunikacyjnej oddamy pierwszeństwo wypowiedzi (a) przed wypowiedzią (b) lub (c):

- (a) Wczoraj spotkałem na korytarzu Głowackiego.
- (b) Głowacki wczoraj spotkał mnie na korytarzu.
- (c) Korytarz był miejscem, gdzie odbyło się moje spotkanie z Głowackim.

O roli empatii w organizacji struktury podmiotowo-orzeczeniowej zdania pisze także niemiecki badacz P. Schlobinski (1996).

Rozumienie komunikacyjne i niekomunikacyjne nie stanowią diametralnie odmiennych kategorii: jak pisze T. A. van Dijk (1980, 160 i n.), w obydwu wypadkach występują ogólne zasady postrzegania informacji.

Rozumienie tekstu to tylko jeden z rodzajów jego przetworzenia. W teoriach pragmatyki językowej, które wywodzą się z „Dociekań filozoficznych” L. Wittgensteina (1969) rozumienie jest traktowane jako stosowane zachowanie w grze językowej, tzn. jest równoważne z tym, w jaki sposób należy używać tekstu i reagować na niego (zob. Bublitz 1994, 35 i n.). W swojej „semantyce praktycznej” H. Heringer (1974, 108) opisuje rozumienie tekstu jako jego odniesienie do konwencjonalnych wzorców czynności językowych.

Komunikacyjne i niekomunikacyjne obiekty rozumienia są zintegrowane w ramach metody hermeneutycznej, która traktuje rozumienie jako sposób postrzegania dowolnych form działalności człowieka (zob. Gusev/Tul’činskij 1985, 30).

2. Rangi rozumienia

Badacze rozróżniają rozumienie bierne oraz aktywne. Bierne rozumienie tekstu polega na bardziej lub mniej dokładnym odtworzeniu przez odbiorcę treści, zakodowanej w formie wypowiedzi przez nadawcę (zob. Suprun 1980, 13; Žinkin 1982, 80). W tym wypadku podstawą rozumienia jest podobieństwo kodów werbalnych partnerów komunikacyjnych, a także ich tezaurusów kulturowych. Jednym z parametrów interpretacji rozumienia biernego jest jego *głębokość*. Zakres odmienności sensu tekstu przy jego postrzeganiu przez odbiorcę może być większy lub mniejszy — zależy to m. in. od sfery komunikacji: por. pod tym względem książkę kucharską oraz książkę z poezją liryczną — w tym drugim wypadku zasadniczo zakłada się brak jednoznacznej lub dominującej interpretacji tekstu, który — na mocy swej natury gatunkowej — jest otwarty na różne interpretacje. Por. deklarację znanej rosyjskiej poetki z początku XX w. — Zinaidy Gippius:

Никто меня не поймет —
и не должен никто понять.

[Nikt mnie nie zrozumie,
I nikt nie powinien zrozumieć]

W związku z tym przytoczę też (za B. J. Normanem, zob. 2003, 133) charakterystyczną dla komunikacji artystycznej wypowiedź Oscara Wilde'a: „Ciągłe żyję w strachu, że ktoś mnie wreszcie zrozumie”.

Poza procedurą dekodowania tekstu jego rozumienie może zakładać także pewną aktywność odbiorcy: rozumieć nie oznacza tylko umiejętności odtwarzania przekazywanej treści, lecz także jej zastosowania na rzecz realizacji własnych zadań. Na tym polega istota rozumienia aktywnego. Por. twierdzenie rosyjskiego filozofa P. D. Uspenskiego: „Człowiek jest w stanie zrozumieć innego na tyle, o ile rozumie sam siebie, i zawsze na poziomie własnej egzystencji” (1990, 442). Inaczej podobną myśl wyraził ormiański filozof E. G. Awetjan: „Tylko w sobie tkwi miara rozumienia innego” (1989, 274).

Aktywność rozumienia tekstu znajduje swój wyraz szczególnie w zjawisku, które w niemieckiej literaturze lingwistycznej określa się jako „*Texterwartung*” — ‘przewidywanie tekstu’ (Heinemann/Wiehweiger 1991, 260 i n.): adresat w momencie przed interakcją prognozuje jej możliwy przebieg, w szczególności sposoby reagowania na komunikacyjną inicjatywę partnera. W tym sensie można twierdzić nie tylko o intencjach mówiącego — obiekcie standardowej pragmalingwistyki, lecz także o *intencjach odbiorcy*.

W teorii mediów masowych ten aspekt komunikacji społecznej znalazł odzwierciedlenie w teorii zapotrzebowania i wykorzystania (zob. Bryant/Thompson 2002), która zakłada, że odbiorca sam decyduje o wyborze informacji i jej środków, a więc oddziaływanie mediów w dużym stopniu zależy od preferencji publiczności — por. merytorycznie pokrewną teorię ograniczonego oddziaływania mediów masowych J. T. Klappera. W tym wypadku są istotne nie tyle źródła oddziaływania mediów, ile motywy i bodźce ich użytkowników. Teza podstawowa tej teorii brzmi: motywem wyboru informacji medialnej jest poszukiwanie korzyści, zaspokojenie potrzeb.

Intencje odbiorcy dają się odczuć na przykład w aspekcie emocjonalnego oddziaływania mediów. Jak uważa P. Winterhoff-Spurk (2007, 76 i n.), często wykorzystaniu mediów towarzyszy zjawisko

znane z psychologii osobowości — *sensation-seeking*, tzn. poszukiwanie wrażeń, stan napięcia psychicznego.

Chodzi o tendencję w zachowaniu zmierzającą do poszukiwania wrażeń zmiennych, nowych, kompleksowych i gotowość ponoszenia związanego z tym psychicznego i społecznego ryzyka. [...] Człowiek sięga po media w celu regulacji własnej skłonności do poszukiwania wrażeń (ibidem).

Czytelnik prasy (szczególnie tabloidów), widz przy ekranie telewizora, słuchacz radiowy — w myśl teorii optymalnej stymulacji — mają potrzebę ciągłego utrzymywania określonego, zawsze indywidualnie zróżnicowanego poziomu wewnętrznej aktywności. W sytuacji, gdy aktywność spada poniżej tego poziomu, pojawia się znudzenie i zaczyna się poszukiwanie nowych bodźców, żeby powrócić na oczekiwany poziom wewnętrznej aktywności. Badacze — obok ogólnej skłonności do urozmaicenia — wyróżniają jej następujące wymiary:

1. poszukiwanie grozy i przygód, na przykład przez aktywność fizyczną — spadochroniarstwo, nurkowanie itd.;
2. poszukiwanie przeżyć — m. in. przez niekonwencjonalny styl życia;
3. odhamowanie — przez stymulację społeczną, na przykład przyjęcia, zmianę partnera seksualnego i in.;
4. podatność na nudę, tzn. skłonność do odczuwania niepokoju, kiedy sprawy przez dłuższy czas nie ulegają zmianie.

Aktywność odbiorcy znajduje wyraz w tym, co jest określane jako wtórna informacyjność: angażując percypowaną treść do własnego systemu wartości, odbiorca zwykle go reinterpretuje, tzn. wychodzi poza granice zakodowanego sensu, dodaje nowe, indywidualne odcienie znaczeniowe (Kaškin 1988, 26; Kočergin/Timofejev 1989, 19; Krymskij 1982, 27; Zalevskaja 1988). Kreacyjny charakter rozumienia tekstu jest szczególnie ważny w postmodernistycznej teorii dekonstrukcji. Dekonstrukcja oznacza, po pierwsze, że nadawca przestaje liczyć się z zobowiązaniami wobec adresata, nie tylko dąży do manipulacji, lecz także przestaje dbać o zabezpieczenie niezbędnych środków kodowania (i dekodowania — przez odbiorcę) przekazywanych treści. Po drugie, odbiorca także uważa, że nie ma zobowiązań co do treści, która jest zakodowana w formie i strukturze komunikatu, ma więc „wolną rękę”, jeśli chodzi o sposób jego interpretacji — stąd postmo-

dernistyczne pojęcie śmierci autora, które oznacza, że o realnie kultywowanej w dyskursie treści tekstu decyduje głównie odbiorca. W ten sposób traci na sile konwencja między jednostkami biorącymi udział w komunikacji: teraz zadanie nadawcy nie polega na tym, aby przekazać adresatowi swoją intencję za pośrednictwem gramatycznie ukształtowanej informacji semantycznej, a zadanie odbiorcy nie polega na tym, aby dekodować tę informację i zidentyfikować tę intencję. Następuje redukcja komunikacji kooperacyjnej, natomiast wyraźnie nasilają się elementy zachowań afektywnych, na przykład ekspresywna czy rozrywkowa funkcja mediów.

Za charakterystyczny przykład sytuacji, w której ostateczny efekt interpretacji i oddziaływania tekstu radykalnie konfrontuje z zamierzeniem nadawcy, może być historia „Nauki miłości” Owidiusza.

W językoznawstwie wschodniosłowiańskim jako jeden z pierwszych ideę aktywnego rozumienia tekstu propagował A. A. Potebnja, który m. in. pisał: „Mówić znaczy nie przekazywać swoją myśl innemu, lecz pobudzać w nim jego własne myśli” (1976, 541). W najbardziej radykalnych ujęciach tego stanowiska każde nowe odczytanie tekstu jest traktowane jako nowy tekst (Paepcke 1990, 137 i n.).

3. Poziomy rozumienia

Poziomy rozumienia tekstu wyodrębnia się w zależności od rodzajów przetwarzanej informacji. Zasadność twierdzenia o poziomach jest uwarunkowana tym, że przetwarzana informacja różni się pod względem złożoności, a więc także pod względem liczby wymaganych operacji interpretacyjnych.

W badaniach lingwistycznych zachodzi bardzo duża rozbieżność stanowisk wobec poziomów rozumienia tekstu. Przytoczę rozmaite propozycje badawcze, głównie niemieckich i rosyjskich językoznawców. Tak więc B. F. Poršnev (1979, 151 i n.) rozróżnił cztery poziomy rozumienia tekstu:

1. fonetyczny;
2. semantyczny;
3. stylistyczny;
4. logiczny.

M. Bierwisch także wyodrębnił poziomy fonetyczny i semantyczny, ale poza tym — poziomy składniowy i kontekstowy (1988, 95). Znany rusycysta J. N. Karaulov (1987) rozróżnił:

1. rozumienie intencji nadawcy (podtekstu);
2. rozumienie koncepcji tekstu;
3. rozumienie sensu wyrazów i ich sekwencji.

W głośnej w latach 80. XX w. teorii strategii T. A. van Dijka i W. Kintscha (1983; zob. także: Schade et al. 1991, 20) w procesie rozumienia tekstu wyodrębnia się:

1. poziom propozycji podstawowych, tzn. interpretacji bazowych jednostek semantycznych: morfemów, leksemów i zdań;
2. poziom propozycji złożonych;
3. poziom koherencji lokalnej, tzn. interpretacji struktur semantycznych, tworzonych na bazie propozycji złożonych;
4. poziom makrostruktur, na którym dokonuje się reprezentacji głębokiej tekstu;
5. poziom hiperstruktur, tzn. globalnej reprezentacji tekstu przy uwzględnieniu czynników kognitywnych, estetycznych, społecznych i in.

S. S. Gusev/G. L. Tul'činskij (1985, 139) rozpatrują cztery typy hermeneutycznej interpretacji tekstu, które zawierają zarówno poziomy rozumienia tekstu, jak i poziomy rozumienia jego otoczenia — społecznego oraz ontologicznego:

1. poziom interpretacji gramatycznej, czyli analizy językowej warstwy tekstu;
2. poziom interpretacji stylistycznej, tzn. analizy gatunku;
3. poziom interpretacji historycznej, tzn. okoliczności powstania i kultywowania tekstu;
4. poziom interpretacji psychologicznej, tzn. analizy stanów mentalnych i emocjonalnych podmiotów językowych.

Inny badacz rosyjski, S. A. Vasiljev (1982, 91 i n.) rozróżnia:

1. poziom tłumaczenia;
2. poziom komentarza;
3. poziom interpretacji;
4. poziom metodologii.

W koncepcji systemowej H. Strohniera (1990, 132 i n.) są rozpatrywane:

1. poziom przetwarzania informacji perceptywnej, tzn. identyfikacja poszczególnych składników formalnych tekstu jako warunek jego dalszego dekodowania;
2. poziom przetwarzania informacji składniowej;
3. poziom przetwarzania informacji semantycznej, dotyczącej odniesienia tekstu do świata;
4. poziom przetwarzania informacji pragmatycznej, dotyczącej funkcjonowania tekstu w środowisku społecznym.

W ujęciu M. Hielscher (1996, 72) rozumienie tekstu realizuje się na trzech poziomach:

1. rekonstrukcji systemu propozycji;
2. aktualizacji systemu wiedzy o świecie;
3. interpretacji intencji nadawcy.

Celowo przytoczyłem kilka zestawów poziomów rozumienia tekstu, spośród których nie ma dwóch jednakowych.

Rozróżniając poszczególne poziomy rozumienia tekstu, należy szczególnie zwrócić uwagę na opozycje dwóch operacji: przetwarzania informacji formalnej lub treściowej. Jest oczywiste, że jedynie rozumienie treści tekstu stanowi komunikacyjny cel odbiorcy, natomiast operacje na formie tekstu mają charakter jedynie „techniczny” i są niezbędne o tyle, o ile nie istnieją inne możliwości zinterpretowania treści. W związku z tym S. Bublitz (1994, 172 i n.) konsekwentnie rozróżnia „Gesagte” — to, co formalnie zostało powiedziane, oraz „Gemeinte” — to, co zostało założone merytorycznie, pisząc, że uwaga odbiorcy głównie jest skoncentrowana na „Gemeinte”. J. Bransford/J. Franks (1971) wskazują, że wypowiedź jest przetwarzana do momentu, aż zostanie odniesiona do określonego wzorca propozycyjnego. Tzw. składnia powierzchniowa (struktura morfoskładniowa) jest przy tym potrzebna o tyle, o ile za jej pomocą da się wyrejestrować „ślady” schematu propozycyjnego.

Jakkolwiek w latach 70. XX w. zainteresowanie badaczy było głównie skierowane na formalno-immanentne aspekty rozumienia tekstu, to dla współczesnych badań bardziej jest charakterystyczne zainteresowanie aspektami „zewnętrznymi”. Współczesne „m o d e l e m e n t a l n e”, jak pisze U. Christmann (1989, 86 i n.), reprezentują całościowy sens tekstu, jego odniesienia do opisywanego stanu rzeczy (jednego z możliwych światów). Natomiast językową interpretację tekstu traktuje się jako jego przed-rozumienie, ponieważ zakłada się, że adekwatne do zamysłu nadawcy rozumie-

nie możliwe jest jedynie przy uwzględnieniu kontekstu (zob. także: Zvegincev 1968, 253; Gusev/Tul’činskij 1985, 139; Kočergin/Timofejev 1989, 80 i n.).

Można dyskutować, czy „materialna reakcja” odbiorcy na oddziaływanie tekstu (czyli „perlokucja” w teorii J. Austina) stanowi samodzielny poziom jego rozumienia. Podzielam stanowisko A. Wenzel (1984, 26), która podkreśla, że rozumienie jest procesem ukrytym, można o nim sądzić jedynie na podstawie rezultatów, na przykład konkretnych czynności odbiorcy, choć same te czynności nie należą bezpośrednio do sfery rozumienia tekstu — raczej z niego wynikają, po nim następują. Rozumienie stanowi warunek skutecznego współdziałania partnerów komunikacyjnych.

4. Fazy rozumienia

Fazowy charakter rozumienia tekstu nie budzi wątpliwości badaczy, choć i w tym zakresie występują rozbieżności co do określenia kolejności poszczególnych etapów przetworzenia informacji. Zgodnie z jednym punktem widzenia w procesie rozumienia tekstu realizuje się model od szczegółowego do ogólnego, tzn. gdy proces rozumienia zaczyna się od postrzegania sensorycznego, a kończy się rozumieniem zamysłu nadawcy (zob. Dridze/Leontjev 1976, 29). Przy takim ujęciu przetwarzanie lokucji poprzedza przetwarzanie illokucji oraz perlokucji, tzn. odbiorca najpierw skupia uwagę na informacji nominatywnej (asercyjnej), a potem zajmuje się szeroko ujmowaną informacją pragmatyczną. Tak więc J. Grzesik (1980) uważa, że postrzeganie estetycznego aspektu tekstu następuje — jako komplementarna operacja — po interpretacji jego treści i formy.

Zgodnie z innym punktem widzenia rozumienie tekstu realizuje się w odwrotnym kierunku — od ogólnego do szczegółowego: początkowo interpretuje się ogólny frejm tekstu, tzn. schemat opisywanego w nim zdarzenia (sekwencji zdarzeń), który później zostaje zrekonstruowany poprzez analizę treści językowej, zakodowanej w formie wyrazów, grup wyrazowych i zdań (Lakoff 1977; van Dijk 1989, 41; Kamenskaja 1990, 136). J. M. Lotman uważał, że przetwarzanie informacji o gatunku i stylu tekstu, a także o realizowanych w nim kodach artystycznych poprzedza przetwarzanie informacji referencyjnej (1970, 265). R. Keller (1986,

60) także jest zdania, że najpierw obiektem działalności interpretacyjnej odbiorcy staje się funkcja pragmatyczna wypowiedzi lub tekstu (jak pisze niemiecki badacz: miejsce wypowiedzi w systemie gier językowych), i już na tym tle dokonuje się interpretacji nominatywnej treści znaków.

Wreszcie te dwa podejścia teoretyczne są łączone w teorii koła hermeneutycznego: rozumienie makrostruktury tekstu jest oparte na rozumieniu jego infrastruktury i odwrotnie (Gusev/Tul'činskij 1985, 31). Innymi słowy — w tym wypadku realizuje się zasada komplementarności.

Takie, integralne ujęcie jest charakterystyczne dla teorii proceduralnej W. Kintscha i T. A. van Dijka (1983): w procesie przetworzenia informacji tekstowej są relewantne cztery zasady:

1. zasada segmentacji: rozczłonkowanie tekstu na jednostki mniejszego formatu;
2. zasada kategoryzacji: określenie formatu tych jednostek;
3. zasada kombinacji: określenie struktur linijno-pozycyjnych;
4. zasada interpretacji: uwzględniająca istniejące konwencje kulturowe oraz określenie relacji między jednostką i znaczeniami.

Rozumienie tekstu w teorii proceduralnej jest traktowane jako sukcesywne odtwarzanie przez odbiorcę koherencji tekstu, tzn. spójności semantycznej prostych i złożonych propozycji, zawierających informację o stanach rzeczy. Na rozumienie tekstu wpływa nie tyle jego objętość fizyczna (liczba form wyrazowych), ile charakter struktury semantycznej — liczba i sposób skonfigurowania propozycji (Christmann 1989, 44; Sucharowski 1996, 187). Im wyższa jest lokalizacja propozycji w hierarchicznej strukturze tekstu, tym większe jest jej znaczenie przy przetwarzaniu tekstu. Jest to udowodnione w sposób eksperymentalny, zob. Terhorst 1995. Przy deficycie lub braku werbalizowanej informacji o opisywanych stanach rzeczy adresat używa operacji, jaką jest inferencja, a mianowicie aktualizacja tzw. wiedzy encyklopedycznej o świecie lub wiedzy o sytuacji komunikacyjnej (w pierwszej kolejności o partnerze komunikacyjnym). W ten sposób generuje się nowe propozycje i wypełnia się luki w strukturze semantycznej tekstu, co warunkuje spójność tekstu na poziomie makrostruktury.

Początkowo przetwarza się określoną liczbę propozycji (zależy ona od zakresu krótkotrwałej pamięci odbiorcy, nieprzekraczającej standardowo siedmiu propozycji), później, gdy w odniesieniu do

zespołu propozycji określona zostaje struktura semantyczna, zaczyna się kolejny cykl: aktywuje się nową porcję propozycji i generuje się nową strukturę semantyczną. Przy tym z obszaru pamięci roboczej stopniowo eliminuje się te elementy, które nie są istotne dla dalszego przetwarzania tekstu.

W teorii cykli, a także w teorii strategii rozumienie tekstu jest traktowane jako złożony proces, w którym współdziałają różne rodzaje przetwarzania informacji. Przy analizie propozycji uwzględnia się gatunek tekstu, który nieraz poprzedza interpretację treści nominatywno-faktualnej (van Dijk 1980, 186).

5. Czynniki rozumienia

U podstaw prezentowanej w kolejnych punktach koncepcji rozumienia tekstu leżą trzy założenia:

1. klasyfikacja czynników rozumienia tekstu powinna być logicznie poprawna, tzn. zgodna z normami klasyfikacji naukowej;
2. klasyfikacja czynników rozumienia tekstu powinna uwzględniać wieloaspektowy charakter tego zjawiska;
3. klasyfikacja czynników rozumienia tekstu jest oparta na ogólnej strukturze sytuacji komunikacyjnej.

W strukturze sytuacji komunikacyjnej można wyodrębnić następujące elementy:

1. elementy komunikacji;
 - 1.1. środki komunikacji (wypowiedzi i teksty);
 - 1.2. podmioty komunikacji;
2. czynniki komunikacji;
 - 2.1. kod (język);
 - 2.2. kontekst;
 - 2.2.1. kontekst werbalny;
 - 2.2.2. kontekst niewerbalny;
 - 2.2.2.1. kontekst sytuacyjny (referencyjny);
 - 2.2.2.2. kontekst społeczno-kulturowy.

Czynniki rozumienia tekstu można oprzeć na relacjach między elementami a czynnikami komunikacji — zob. ich przedstawienie tabelaryczne.

TABELA 8. Klasyfikacja czynników rozumienia tekstu

ELEMENTY KOMUNIKACJI	CZYNNIKI KOMUNIKACJI			
	KOD (JĘZYK)	KONTEKST		
		KONTEKST NIEWERBALNY		KONTEKST WERBALNY
		KONTEKST SYTUACYJNY	KONTEKST SPOŁECZNY	
ŚRODKI KOMUNIKACJI	(1) Czynnik formy i struktury tekstu	(3) Czynnik referencyjny	(5) Czynnik pragmatyczny	(7) Czynnik kontekstowy
PODMIOTY KOMUNIKACJI	(2) Czynnik podobieństwa kodów	(4) Czynnik kognitywny	(6) Czynnik społeczny	(8) Czynnik intertekstualny

W sposób aksjomatyczny można wyodrębnić osiem czynników rozumienia tekstu:

1. czynnik formy i struktury tekstu — charakterystyki formalno-językowe tekstu, na przykład stopień złożoności jego struktury składniowej;
2. czynnik podobieństwa kodów — stopień kongruencji kodów werbalnych lub niewerbalnych interlokutorów;
3. czynnik referencyjny — odniesienie tekstu do sytuacji referencyjnej;
4. kognitywny — encyklopedyczna wiedza partnerów komunikacyjnych o świecie;
5. pragmatyczny — funkcja wypowiedzi/tekstu w strukturze interakcji;
6. społeczny — znajomość norm kooperacji międzyludzkiej;
7. kontekstowy — sposób skonfigurowania wypowiedzi/tekstów w strukturze jednostek większego formatu;
8. intertekstualny — wirtualne relacje między tekstami, tzn. założeń, aluzje, cytaty, reminiscencje itp.

Wymienione kategorie można przedstawić w opozycji: z jednej strony, czynniki „pierwszego wiersza” mają charakter empiryczny, podczas gdy czynniki „drugiego wiersza” — charakter epistemiczny, kompetencyjny. Przede wszystkim te drugie uwzględnia nie-

miecki językoznawca D. Busse, autor oryginalnej koncepcji semantyki eksplikacyjnej (1992, 149 i n.).

Wszystkie czynniki rozumienia tekstu można też skategoryzować inaczej: z jednej strony, są czynniki „skrajnych kolumn”: formy i struktury tekstu, podobieństwa kodów, kompozycyjny i intertekstualny — tworzą one werbalną sferę rozumienia tekstu; z drugiej strony, są czynniki „centralnych kolumn”: referencyjny, kognitywny, pragmatyczny i społeczny, które odzwierciedlają „zewnątrzne” aspekty rozumienia tekstu.

Relacja między tymi kategoriami jest dynamiczna i zależy od typu i gatunku tekstu. Tak więc zróżnicowanie między empirycznymi i epistemicznymi czynnikami rozumienia tekstu w pewnym stopniu są zneutralizowane w obrębie komunikacji artystycznej: sama opozycja środków i podmiotów komunikacji w odniesieniu do tekstu artystycznego nie jest oczywista, ponieważ w tym wypadku można upatrywać komunikację człowieka z tekstem. Podobną opinię wyrażał swego czasu J. M. Lotman: w jego modelu semiotycznym uporządkowany (zgodnie z określoną konwencją gatunkową) tekst nie jest tylko pośrednikiem w akcji komunikacji, lecz równouprawnionym partnerem komunikacyjnym, przysługuje mu wysoki stopień autonomii. Ta osobliwość tekstów artystycznych znajduje wyraz w statusie języka poetyckiego, o którym J. Mukařovský pisał, że nie jest rodzajem języka literackiego (normy literackiej), jako że naruszenie normy, szczególnie odczuwalne w aspekcie łączliwości jednostek językowych, umożliwia wykorzystanie języka do celów artystycznych; bez tej możliwości — twierdził Mukařovský — poezja w ogóle by nie istniała.

Ponieważ tekst artystyczny (zwłaszcza poetycki) tworzy się na nieznanym adresatowi języku (formie języka), więc w komunikacji artystycznej nie kod poprzedza tekst, a odwrotnie — tekst poprzedza kod, tzn. kod jest kreowany na podstawie tekstu. W ogóle granica między kodem a tekstem w poezji jest rozmyta: właściwości tekstu artystycznego są rozpatrywane jako właściwości określonego idiolektu, innymi słowy — jako manifestacja tych właściwości, a więc zapoznanie się odbiorcy z tekstem oznacza także jego zapoznanie się z idiolektem czy raczej z jego fragmentem.

Charakter dynamiczny ma także relacja między werbalną a niewerbalną sferą rozumienia tekstu. Tekst artystyczny, jak już zostało zaznaczone, opiera się na regularnych odstępstwach od normy literackiej, przy tym jego ważniejszą cechą jest zamierzony

charakter takich odstępstw, co warunkuje ich postrzeganie jako znaków, tzn. przejawów kontaktu informacyjnego; Mukařovský w ogóle uważał, że kategorie zamierzoności i znakowości są pokrewne (1975, 173). Zamierzone łamanie stereotypów językowych staje się semantycznie relewantne. Obserwujemy to na przykład w konstrukcjach reduplikacji: choć każdy kolejny element w sekwencji syntagmatycznej nie niesie nowej informacji (por. *siedzi, siedzi, siedzi*), to jednak reduplikacja nie jest mechanicznym nagromadzeniem form wyrazowych, ponieważ w tym wypadku znaczący staje się sam fakt ich powtarzania w wypowiedzi (Kiklewicz 1989, 68).

Właśnie zamierzony charakter neutralizuje opozycję dwóch, wydawałoby się wzajemnie wykluczających się charakterystyk tekstu poetyckiego: z jednej strony, zgodnie z definicją R. Jakobsona, funkcja poetycka rzutuje zasadę ekwiwalencji z osi selekcji na oś kombinacji (1975, 204) — z tego miałoby wynikać, że stopień informatywności (jako stopień nowości) się zmniejsza. Ale z drugiej strony, w porównaniu z tekstami reglamentowanymi — jak wiadomo — znaczeniowy potencjał tekstów artystycznych (szczególnie poetyckich) jest o wiele większy. Powstaje paradoks, który można rozwiązać poprzez odwołanie się do zjawiska zamierzoności: zamierzony charakter rzutowania zasady ekwiwalencji z osi selekcji na oś kombinacji staje się samodzielną częścią struktury semantycznej tekstu, nowym powodem do refleksji, a także elementem atrakcji tekstu. W taki sposób kształtuje się podwójna i n f o r m a t y w n o ś ć t e k s t u (termin N. I. Žinkina), tzn. informacja o tym, co zostało powiedziane, oraz informacja o tym, w jaki sposób zostało powiedziane.

5.1. Czynniki struktury tekstu

Dla każdego tekstu językowego jest charakterystyczna redundancja — nadmiar środków wyrażania treści. R e d u n d a n c j a znajduje wyraz w powtarzalności elementów grupy syntagmatycznej, które są synonimiczne pod względem przekazywanej informacji; por. powtarzanie gramatycznych znaczeń rodzaju i liczby w zdaniach typu:

Moja siostrzenica emigrowała.

Odwrotną charakterystyką tekstu jest jego *entropia* — stopień nowości, niekonwencjonalności wypowiedzi. Relacja między redundancją a entropią jest bardzo skomplikowana, jak na razie filozofowie języka nie rozwiązyali problemu skonfigurowania dwóch kategorii: informacji (tzn. treści) oraz informatywności. Z jednej strony, niska informatywność komunikatu oznacza jego ubogość semantyczną; z drugiej zaś strony, wzrost entropii w tekście, a właściwie przekroczenie pewnej granicy, powoduje problemy z interpretacją jego warstwy semantycznej. Tłumaczy się to przeładowaniem zakresu pamięci krótkotrwałej odbiorcy (Moles 1973, 205). Właśnie w ten sposób można wytłumaczyć trudności w postrzeganiu antroponimów-neologizmów z prozy Stanisława Lema:

Tzirtzrarrquax
Tirlitriplirrpilt
Qurrstiorrquiorr
Cwidtderduck

Jeżeli struktura semantyczna tekstu przekracza określoną granicę złożoności, powstają trudności jej identyfikacji, a rozumienie tekstu w większym lub mniejszym stopniu zanika: odbiorca nie jest w stanie rekonstruować sensu poszczególnych propozycji albo połączyć propozycje w całość, określić dla nich strukturę semantyczną. Za przykład niech posłużą fragmenty z polskiego tłumaczenia — autorstwa Ewy Wolańskiej — wydanej w języku włoskim biografii N. P. M. Machiavelli’ego (przytaczam za publicystą Piotrem Adamczewskim):

Podobnie jak kardynał Bobertet nie chce jednak dyskutować o prawdziwych przyczynach porażki pod murami Pizy, a jeszcze mniej o wcale rozsądnym zdaniem florenckich wysłanników — którzy wiedzą doskonale, iż Signoria nie rezygnuje z tego rozwiązania — projekcie, by przenieść ciężar wojny na Francuzów. [...] Galopuje więc, zwrócony myślami ku tej *virago*, która nie cofała się przed niczym, ani przed podniesieniem spódnicy, by rzucić wyzwanie wrogom, ani przed bezlitosnym pomszczeniem męża, ani też wreszcie, z większym jeszcze okrucieństwem zamordowanego kochanka, zarozumiałego fircyka, którego jej własny syn, Ottaviano, próbował pozbyć się księstwa.

Komentując ten fragment, Adamczewski pisze: „Nie wiemy, kto tu kogo zamordował. Jedno jest jasne: zamordowano język polski”. Natomiast z lingwistycznego punktu widzenia sytuację można wytłumaczyć tym, że przytoczone fragmenty tekstowe zawierają nader

skomplikowane struktury składniowe — zdania podrzędne różnych typów, parentezę, człony jednorodne i in.

Inną przyczyną zakłócenia odbioru tekstu jest nadmierne gromadzenie form homonimicznych — gramatyczna *monotonia* tekstu. Podobne zjawisko często występuje w tekstach naukowych, naukowo-technicznych oraz prawniczych, por. szereg form rzeczownika w dopełniaczu:

Zespół bada przyczyny rozwoju form stabilizacji warunków istnienia czynników zakłócenia przekazu informacji.

Zjawiskiem tegoż typu jest wielokrotne powtarzanie tej samej treści na różnych poziomach struktury zdania złożonego:

Jeżeli zadanie, które rozwiązałeś przed tym, jak rozwiązałeś to zadanie, było trudniejsze, niż zadanie, które rozwiązałeś po tym, jak rozwiązałeś zadanie, które rozwiązałeś przed tym, jak rozwiązałeś przed tym, jak rozwiązałeś to zadanie, to czy zadanie, które rozwiązałeś przed tym, jak rozwiązałeś to zadanie, było trudniejsze niż to?

Niemożliwość odtworzenia koherencji tekstu nie zawsze oznacza brak jego rozumienia. Odbiorca w tej sytuacji może skupić się na innych aspektach tekstu, na przykład na jego atrybucji albo cechach gatunkowych. W taki sposób postrzegane są na przykład palindromy; por. jeden z tekstów Tadeusza Morawskiego:

Iks w aromat — a kod leci
Iksa loguj — Ada zleci
i cel zadaj u golaski
i cel — do kata Morawski.

Za inny przykład mogą posłużyć teksty wyliczanek, które często są beztreściowe, ale pełnią określoną funkcję pragmatyczną, można nawet twierdzić — praktyczną, i na tym poziomie są interpretowane, por.:

Płynie jabłko po wodzie,
Kto je złapie ten wyjdzie.
Powiedziała święta Klara,
że to będzie dobra para:
on — ona, mąż — żona,
Iwan — Iwanka, Cygan — Cyganka,
es — es: stary pies,
uka — uka: stara suka.

Francuski filozof i socjolog języka A. Moles zwrócił uwagę na fakt, iż utrudnienie rozumienia tekstu może wynikać z jego nadmiernej redundancji, innymi słowy — banalności zawartej treści (1973, 206). W sytuacji, gdy przetwarzana informacja wygląda na nader trywialną, odbiorca stara się odnaleźć przyczyny, które spowodowały właśnie taki przekaz sformułowany przez autora tekstu. W ten sposób zachodzi przekwalifikowanie operacji interpretacyjnej, w pewnym sensie eksterioryzacja rozumienia tekstu: odbiorca przenosi swoją uwagę z tekstu na konstruowane warunki jego powstania, zwłaszcza na autora. Tak więc w latach 20. XX w. wybitny rosyjski poeta Nikołaj Zabolockij napisał cykl ewidentnie banalnych „Notatek starego aptekarza”, spośród których znajdziemy teksty typu poniżej przytoczonego:

Весьма возможно, что в соленном огурце
Довольно много витамина С.

[Jest całkiem możliwe, że kiszzone ogórki
zawierają dużą ilość witaminy C]

Wiersz jest napisany w stylu raczej wzniosłym, poważnym, co kontrastuje z oczywistą banalnością treści. Czytelnik może rozwiązać ten paradoks w prosty sposób: potraktować cały zabieg poety jako żart, a zamierzony przez niego cel — jako efekt komiczny.

Semantyczna powtarzalność wyrazów stanowiła podstawę „wysokiego stylu” w literaturze staroruskiej XIV-XV ww., a jeszcze wcześniej tzw. stylu prozy ornamentalnej. Według opinii wybitnego autorytetu w tej dziedzinie D. S. Lichačeva (1979, 102 i n.), nagromadzenie w jednym fragmencie tekstowym wyrazów o tożsamy lub bliskich znaczeniach służyło celowi wyabstrahowania informacji, tzn. „wyświetlenia” określonej, dominującej idei, na imputowaniu której do świadomości lub podświadomości czytelników (a także słuchaczy) zależało autorom takich tekstów. W pracy: Kiklewicz 2005b, podobne zabiegi są rozpatrywane jako narzędzia sugestywnego oddziaływania na adresata.

Rozumieniu tekstu sprzyja eksplicytny charakter informacji tekstowej — zarówno na poziomie treści propozycji, jak i na poziomie ich łączliwości. K. Brinker (1985, 39) wyodrębnił trzy typy wykładników relacji semantycznych w tekście:

1. tekstowe, na przykład konektory;
2. językowe, na przykład takie jak synonimia wyrazów, antonimia, hiponimia itp.;
3. transcendentno-językowe, tzn. wiedza encyklopedyczna podmiotów językowych.

U. Christmann (1989, 52) traktuje konektory (w szczególności spójniki) jako wyspecjalizowane operatory funkcjonalne, które łączą propozycje (informujące o stanach rzeczy) w jedną całość. Ze względu na treść niemiecka badaczka rozróżnia osiem typów konektorów.

5.2. Czynniki systemu języka

Ten czynnik polega na podobieństwie kompetencji językowej nadawcy i odbiorcy (zob. Ingarden 1972, 150). Znajduje w tym wyraz komunikacyjna istota języka, który — zgodnie z ujęciem tradycyjnym — jest głównym narzędziem porozumiewania się w społeczeństwie.

Warto zaznaczyć, że na rozumienie tekstu pozytywnie wpływa nie tylko wysoki stopień umiejętności językowej obydwu partnerów komunikacyjnych, lecz także jednakowo niski stopień — ważne jest właśnie podobieństwo kodów. Na przykład w powieści W. Somerset Maughama „Księżyc i miedziak” Francuska rozmawia z przybyszem Anglikiem łamaną francuszczyzną: jak czytamy w książce, „jej się zdawało, że w ten sposób lepiej ją zrozumie”.

Czynnik systemu języka realizuje się na kilku poziomach: fonetycznym, morfemowym, leksykalnym oraz składniowym. Zniekształcenie jednostek języka w każdym z wymienionych tu aspektów powoduje powstanie barier komunikacji, co zostało obficie zilustrowane w monografii: Križanskaja/Tretjakov 1990, 88 i n.

Na szczególną uwagę zasługują dwa problemy podobieństwa kodów. Pierwszy dotyczy tego, że w warunkach socjalnej dyferencjacji języka odbiorca musi uwzględniać nie tylko kod nadawcy komunikatu, lecz także społeczne i sytuacyjne okoliczności wymiany informacyjnej, a w szczególności ten fakt, że kod się odmienia pod presją tych okoliczności. Dlatego czynnika systemu języka nie można absolutyzować: rozumieć nie znaczy tylko stosować konwencjonalnie przyjęte reguły kodowania/dekodowania informacji,

lecz także stosować wiedzę o sytuacji referencyjnej, o rodzaju interakcji i społecznych rolach biorących w niej udział podmiotów.

W warunkach socjalnej odmienności systemu języka komunikacji międzyludzkiej zwykle towarzyszy zjawisko *przekodowania*, tzn. interpretacji jednostek kodu lub subkodu nadawcy za pomocą jednostek kodu lub subkodu odbiorcy. Wybitny rosyjski psycholingwista N. I. Žinkin uważał, że ważniejszym translatozem (tzn. językiem pośrednikiem) w takich procesach jest *mowa wewnętrzna*, która steruje rozumieniem tekstu.

Inny problem, na który także warto zwrócić uwagę, to wielokanałowy charakter informacji, którą przekazujemy zarówno za pomocą środków werbalnych, jak i za pomocą środków niewerbalnych. Z jednej strony, zastosowanie kilku systemów kodujących musi powodować skomplikowanie procesu rozumienia tekstu, ale z drugiej strony, ponieważ różne kody w określony sposób są ze sobą skonfigurowane, powstaje *redundancja pionowa* dyskursu, tzn. wyrażenie tych samych znaków za pomocą form różnego typu (na przykład leksykalnych, intonacyjnych, graficznych, kinetycznych itd.). Poza tym wykorzystanie różnych kodów i różnych kanałów komunikacji pozwala na zoptymalizowanie przekazu informacyjnego, a mianowicie na najlepsze — z punktu widzenia nadawcy — dostosowanie formy do treści.

5.3. Czynniki sytuacji komunikacyjnej

Ponieważ tekst ma naturę gnoseologiczną i w swojej treści zawiera — na różnych poziomach abstrakcji — kategoryzację rzeczywistości (zob. Murzin/Štern 1991, 44), więc jest oczywiste, że jednym z najważniejszych czynników rozumienia tekstu jest jego referencja, tzn. sposób odzwierciedlenia rzeczywistości w tekście.

Na rozumienie wypowiedzi pozytywnie wpływa jej charakter referencyjny, tzn. odniesienie do konkretnych, wyznaczonych (w terminologii teorii referencji), postrzeganych przez partnerów komunikacyjnych (co najmniej przez jednego z nich) stanów rzeczy i zdarzeń. Grupy nominalne (tzn. ufundowane na rzeczownikach grupy wyrazowe lub pojedyncze rzeczowniki o treści konkretnej) w takich wypowiedziach mogą być określone lub nieokreślone, por.: *moja siostra* — *jakaś kobieta*. Określoność ułatwia rozumienie tekstu, ponieważ desygnaty imion — przede wszystkim materialne

przedmioty, znajdują się bezpośrednio w polu percepcji interlokutorów, a więc na przetwarzanie informacji werbalnej w dużym stopniu wpływa szeroko rozumiana sfera kognitywna podmiotów, na przykład rozmaite doraźne lub ogólne skojarzenia z przedmiotem konwersacji. O takim holistycznym rozumieniu tekstu przekonywał w pierwszej połowie XX w. V. N. Vološinov:

Жизненный смысл и значение высказывания [...] не совпадают с чисто словесным составом высказывания [...] То, что называется «пониманием» и «оценкой» высказывания [...] всегда захватывает вместе со словом и внесловесную жизненную ситуацию (1929, 386 i n.).

Rola kontekstu referencyjnego jest szczególnie odczuwalna w komunikacji mówionej, w mowie potocznej — tu w dużym nasileniu występuje minimalizm pragmatyczny, tzn. wyeliminowanie części elementów formalnej struktury tekstu poprzez odwołanie się do bezpośrednio postrzeganych elementów kontekstu fizykalnego — tzw. elementów ekstralingwistycznych. Chodzi o wyrażenia eliptyczne typu:

Weź! [por.: Weź, to co ci daję /to, na co wskazuję].

Refleksy sensoryczne, zwłaszcza wizualne pomagają odbiorcy zinterpretować tekst. Im bardziej oficjalny i zrytualizowany charakter ma konwersacja, tym mniejszą rolę odgrywa w niej czynnik referencyjny.

Elipsa stanowi rodzaj znaków zerowych, znaków indeksowych — deiktycznych lub anaforycznych, dlatego zdanie eliptyczne — wbrew istniejącej tradycji syntaktycznej — semantycznie nie jest tożsame z formą zdania, w którym wszystkie pozycje składniowe są leksykalnie zrealizowane. Por.:

Podaj mi tę książkę!
Podaj mi to!
Podaj mi!

Zaimek wskazujący w drugim zdaniu jest równoznaczny z grupą nominalną *tę książkę* w pierwszym zdaniu tylko w aspekcie referencji: obydwie formy wskazują na ten sam desygnat. W aspekcie sygnifikacyjnym te formy jednak się różnią: zaimek *to* nie znaczy ‘ta książka’, lecz — ‘postrzegany przez ciebie, adresata, przed-

miot'. I takie same znaczenie ma forma zerowa, tzn. niewypełniona pozycja drugiego argumentu (dopełnienia) w trzecim zdaniu, które w przybliżeniu można zinterpretować:

Podaj mi ten przedmiot, na który wskazuję (lub o którym była już mowa).

Zależność generowania i rozumienia wypowiedzi od konkretnej sytuacji referencyjnej stanowi jeden z objawów choroby Picka. Przy tym relacje semantyczne między wyrazami są interpretowane jedynie jako relacje między desygnatami, czyli relacje konkretno-sytuacyjne (Samuchin i in. 1981, 136). W tym wypadku zakłócenia rozumienia tekstu są spowodowane afazją paradygmatyczną, o której R. Jakobson pisał (1989a, 157 i n.):

Dla cierpiących na afazję pierwszego typu (zakłócenie selekcji) kontekst jest czynnikiem niezbędnym i decydującym. Otrzymawszy do dyspozycji urywki wyrazów i zdań, taki pacjent łatwo je uzupełnia. Jego użycie języka jest wyłącznie reaktywne: kontynuuje on łatwo rozmowę, ale trudno mu rozpocząć dialog. Jest on zdolny do dania odpowiedzi rzeczywistemu lub wyobrażonemu rozmówcy, kiedy sam jest (lub myśli, że jest) adresatem tekstu. [...] Czuje on, że nie potrafi wypowiedzieć zdania, które by nie było reakcją na słowa rozmówcy albo na konsytuację. Nie może wytworzyć zdania *Pada deszcz*, jeżeli nie widzi, że rzeczywiście pada deszcz. Im silniej wypowiedź opiera się na kontekście lub konsytuacji, tym większe jest prawdopodobieństwo, że pacjent tego rodzaju da sobie radę. [...] Skoro wszelki początek jest dla pacjenta główną przeszkodą, jest rzeczą oczywistą, że nie powiedzie mu się właśnie na samym początku, który jest kamieniem węgielnym budowy zdania. W tym typie zakłócenia mowy zdania są pojmowane jako eliptyczne „ciągi dalsze”, które należy uzupełnić z poprzednich zdań, wymówionych, lub nawet pomyślanych, przez samego mówiącego albo usłyszanych od rozmówcy rzeczywistego, lub nawet nierzeczywistego. [...] Wyrazy, które nie mogą nie odnosić się do kontekstu, jak zaimki i przysłówki zaimkowe, i wyrazy służące tylko do zbudowania kontekstu, jak partykuły łączące i słowa posilkowe, są szczególnie trwałe. [...] Jak zauważyliśmy wyżej, zewnętrzna relacja przyległości łączy składniki tekstu, seria zaś alternacyjna opiera się na wewnętrznym związku podobieństwa. Stąd dla afatyka z upośledzoną substytucją, a nietkniętą zdolnością syntagmatyczną operacja wiążąca się z podobieństwem ustępuje przed operacjami opartymi na przyległości. Można przewidzieć, że w tych warunkach wszelkie grupowanie semantyczne będzie rządzone raczej przez przyległość przestrzenną lub czasową niż przez podobieństwo.

Sytuacyjność myślenia i w ogóle zachowań językowych, w tym rozumienia tekstu, jest charakterystyczna dla wieku dziecięcego, a także dla nosicieli języka bez wykształcenia, w szczególności

przedstawicieli kultur prymitywnych (zob. Lurija 1998). Jest to cecha zarówno ontogenezy języka, jak i filogenezy: J. Vendryes pisał, że słowo początkowo było nie tyle umownym znakiem, co częścią, elementem nazywanej rzeczy, niejako posiadało właściwości materialnych przedmiotów (1937, 175).

H. Scherer (1989) przywiązuje szczególnie dużą wagę do czynnika sytuacji komunikacyjnej, dlatego proponuje założenie nowej dyscypliny lingwistycznej — gramatyki sytuacyjnej, tzn. dyscypliny kompleksowej, której przedmiotem miałyby być funkcjonowanie znaków językowych, skonfigurowanych z kontekstem sytuacyjnym.

5.4. Czynniki kognitywne

Czynnik kognitywny zakłada istnienie wspólnego dla partnerów komunikacyjnych teaurusu, tzn. bazy wiedzy o świecie. Tak więc (przykład A. E. Supruny) pytanie do klienta w restauracji hotelu:

Numer pokoju?

może sprawić komplikacje dla nowicjusza — niedoświadczonego gościa, niewiedzącego o wliczeniu kosztów śniadania do kosztów zamieszkania w hotelu.

We współczesnym językoznawstwie szeroką popularność znalazła idea kognitywizmu, iż tekst stanowi model reprezentacji mentalnej fragmentu rzeczywistości, przypadek „portretowania” sytuacji. Dlatego uważa się, że model tekstu powinien odzwierciedlać elementy modelu kognitywnego (sieci kognitywnej), tzn. jego węzły, które odpowiadają referentom, partycypantom, i krawędzie, które odpowiadają relacjom między referentami (Engelberg et al. 1984, 17 i n.). Strukturę semantyczną tekstu przy takim ujęciu traktuje się jako realizację form kategoryzacji świata: frejmów, scenariuszy, skryptów, ram pojęciowych itp., które należą do kognitywnej kompetencji podmiotów językowych (Sanford/Garrod 1981).

Tezaury partnerów komunikacyjnych nigdy nie powtarzają się w całości, co po pierwsze, daje każdemu z nich możliwość uzupełnienia swojej wiedzy o świecie, po drugie, warunkuje kreatywny charakter rozumienia komunikatów — ich reinterpretację

przy uwzględnieniu własnych doświadczeń poznawczych, a także celów interakcji (ogólnie rzecz biorąc — działalności).

Część wiedzy o świecie jest zachowywana w pamięci językowej człowieka, przede wszystkim w sferze semantyki leksykalnej. Dlatego rosyjski psycholingwista A. A. Leontjev obrazowo pisał, że musimy „zdyć język z półki”, aby mieć dostęp do produktów działalności społeczeństwa, znajdujących się na tej półce „w drugim rzędzie” (1969, 34).

Przy tym należy zdecydowanie podkreślić, że język to tylko jedna — i niekoniecznie najważniejsza — forma zachowywania informacji o świecie (zob. Archipov 2008, 60 i n.). W systemie poznawczym człowieka aktywnie wykorzystywany jest kod przedmiotowo-obrazowy, którego obszarem istnienia jest mowa wewnętrzna — maksymalnie koherentna sytuacja komunikacyjna, innymi słowy — „rozmowa ze sobą” (zob. Kiklewicz 2007a, 77; 2008c, 178 i n.). Jako jeden z pierwszych, w latach 60. XX wieku, z teorią kodu przedmiotowego wystąpił rosyjski językoznawca N. I. Żinkin (1964; 1982). Pisał, że w komunikacji językowej realizowane są dwa systemy informacji: kod językowy („zewewnętrzny”) i kod przedmiotowo-obrazowy („wewnętrzny”). Każdy akt komunikacji stanowi swego rodzaju konfigurację tych dwu kodów.

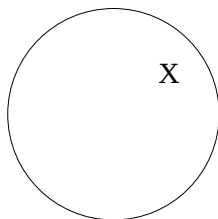
Kod przedmiotowo-obrazowy („język milczący”) oparty jest na informacji sensorycznej, przyswajanej w trakcie działalności perceptywnej człowieka (znaki sensoryczne mogą mieć dowolną naturę — wizualną, akustyczną, węchową, dotykową itd.). Jest ona niezbędna w celu wypracowania umiejętności orientowania się w rzeczywistości, tworzenia nawyków. Żinkin podkreślał, że kodowi obrazowemu nie jest właściwe logiczne rozczłonkowanie postrzeganego obiektu, wyodrębnienie cech — obiekt jest postrzegany jako całość, przy uwzględnieniu jego środowiska.

Восприятие человеком вещного континуума — это не дискретное членение, а непрерывная сенсорно-наглядная динамика, усвоенная человеком в процессах действия в разных ситуациях действительности (Żinkin 1982, 124).

Składniki kodu obrazowego mają charakter schematyczny (Żinkin 1964, 35), co szczególnie podkreślają zwolennicy fenomenologii języka — jednego z kierunków współczesnej semantyki kognitywnej. Na przykład w ujęciu M. Johnsona (1987, 2 i n.)

schematyczny obraz kategorii pojęciowej (semantycznej) jest rozpoznawalny i przekładalny na język „zewnątrzny”. Zob. schemat kategorii [zawartość] (ibidem, 23).

RYSUNEK 6. Schemat wyobraźniowy kategorii „zawartość”



Hipotezę o kodzie obrazowym udowodniono w sposób eksperymentalny: respondentom, którzy zgodnie z zadaniem prowadzącego musieli zapamiętać obraz w celu jego późniejszego opisu słownego, nie przeszkadzało metryczne postukiwanie w tle. Działo się tak dlatego, że obraz, który trzeba było opisać, był rozpoznawany i zapamiętywany za pomocą kodu przedmiotowo-obrazowego — nie językowego. O tym przekonuje też fakt, że powyższe badanie trwało około dwóch minut, podczas gdy ustne sprawozdanie badanego o wykonaniu zadania trwało około dziesięciu minut. Podsumowując rezultaty eksperymentu, Žinkin pisze, że przedmioty i związki między nimi myślowo przetwarzamy o wiele szybciej niż możemy o tym opowiedzieć; o różnych zjawiskach wspominamy inaczej niż o nich mówimy (ibidem, 37).

Współdziałanie dwóch kodów, według Žinkina, jest niezbędne dla skutecznej komunikacji. Na przykład zapoznanie się z językiem specjalistycznym wymaga nie tylko przyswojenia jego systemu terminologicznego (leksyki specjalistycznej), lecz także tworzenia określonych obrazów dziedziny przedmiotowej, jej poszczególnych fragmentów — samo wyjaśnienie znaczenia terminu nie jest wystarczające (1964, 132). Znak języka „zewnątrznego”, któremu przysługuje cecha dowolności (co zakładał jeszcze F. de Saussure), na skutek współdziałania z kodem obrazowym staje się „znakiem sankcjonowanym”.

Każde działanie komunikacyjne, według Žinkina, polega na procesach przekodowania (swego rodzaju „code switching”), tzn. prze-

chodzenia od kodu „zewnętrznego” do kodu „wewnętrznego”. Wypowiedź werbalna zawsze jest interpretowana obrazowo — Żinkin pisał o metajęzykowym charakterze tej operacji.

Wypowiedź w mówieniu wewnętrznym stanowi swego rodzaju kompresję semantyczną wypowiedzi zewnętrznej, z tym że ma ona charakter subiektywny i pozwala na ekonomizację wysiłków energetycznych podmiotu. Bez kodu wewnętrznego, podkreślał Żinkin, nie potrafilibyśmy zmieścić się w czasie, którym w warunkach komunikacji naturalnej dysponujemy, aby przekazać zamierzoną treść. Dlatego treść znaków kodu obrazowego jest bogatsza niż treść znaków werbalnych, te pierwsze często zawierają informacje brakujące w mowie zewnętrznej. Dwumodułowy charakter komunikacji, według Żinkina, umożliwia przekładalność tekstów językowych, ich rozumienie niezależnie od odmienności form gramatycznych w procesie rozwoju historycznego.

Żinkin pisał o subiektywnym charakterze modeli sensorycznych, czyli obrazów rzeczywistości (1964, 37). Istnieją jednak też obrazy w większym lub mniejszym stopniu skonwencjonalizowane, stanowiące stereotypowe wyobrażenia przedstawicieli określonej wspólnoty kulturowej o przedmiotach, zdarzeniach, stanach rzeczy itd. Zasługuje na podkreślenie fakt, iż w wielu przypadkach (a może we wszystkich) informacja obrazowa nie ma odpowiedników w słowniku języka „zewnętrznego”, jedynie w ograniczonym stopniu może zostać zwerbalizowana. Na przykład skonwencjonalizowany charakter ma następująca kognicja:

Otwierając drzwi, zwykle przekręcamy klucz w zamku dwa razy.

Można wątpić, czy ten, zakodowany w naszej pamięci, dotyczący sfery mechaniki stereotyp jest przyporządkowany jakimkolwiek formom języka. W słowniku opisowym przeczytamy jedynie, że *klucz* to ‘narzędzie, zwykle metalowe, służące do zamykania i otwierania zamków i kłódek’ (Dubisz 2008, 130), a nawet w encyklopedii (zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Klucz>) podaje się, że w mechanice i budownictwie klucz to przedmiot służący do otwierania zamków lub kłódek, w architekturze — jeden z klinców w łuku arkady, w łuku sklepiennym, w technice — nazwa różnych typów narzędzi technicznych, służących do przykręcania i odkręcania śrub i nakrętek. Nie znajdziemy jednak odniesienia do zachowywanej w naszej pamięci potocznej (w sensie — nieeksperckiej) „kognicji”,

dotyczącej charakterystycznych dla większości z nas sposobów posługiwania się kluczem.

Reinterpretacja komunikatu — przy uwzględnieniu własnego teaurusu poznawczego — polega m. in. na poszukiwaniu możliwego świata (sytuacji referencyjnej lub sytuacji komunikacyjnej) bądź też zespołu możliwych światów, w odniesieniu do których komunikat zostanie uznany jako prawdziwy albo stosowny. Na przykład znane powiedzenie N. Chomsky'ego:

Zielone idee wściekle śpią

nie ma sensu w odniesieniu do dyskursu zdroworozsądkowego, ale może zostać zinterpretowane w odniesieniu do możliwego świata „Wyobraźnia”. We współczesnej semantyce kognitywnej, a także w teorii dyskursu zjawisko to określa się jako *reframing* (*reframing*): polega ono na zastosowaniu alternatywnego sposobu konceptualizacji danych doświadczalnych. Na przykład w dyskursach medialnych (publicznych) często obserwujemy pluralizm interpretacyjny — rozbieżności przedstawienia tych samych wydarzeń, innymi słowy — odmienne ich rozumienie przez różne podmioty. Za przykład może posłużyć konflikt zbrojny na Kaukazie w sierpniu 2008 roku: inaczej przedstawiono go w mediach polskich i rosyjskich. Kontrast punktów widzenia jest szczególnie widoczny w publikacjach publicystki „Tygodnika Powszechnego” Anny Łabuszewskiej — zob. artykuły „Czy Gdańsk leży dziś na Kaukazie” oraz „Sezon na jastrzębie” (17 i 24 VIII 2008):

Narzędziem obrony rosyjskich interesów na Kaukazie jest armia, która „w celach humanitarnych” bombarduje Gruzję mimo apeli strony gruzińskiej o zawieszenie broni i negocjację.

Gruzja dopuściła się agresji na terytorium chronione przez „siły rozjemcze” (tj. rosyjskie).

Miedwiediew pojawił się na scenie 12 sierpnia, by rzucić hasło wstrzymania działań bojowych (przepraszam: „operacji pokojowej”).

Wątpliwości co do charakteru obecności Rosji w regionie rozwiąło też wprowadzenie kontyngentu wojskowego [...] do Abchazji, gdzie otwarto „drugie fronty”.

Reakcje społeczności międzynarodowej są na razie miękkie. Nic nie wskazuje na to, że obywatele wolnego świata zechcą umierać za „kaukaski Gdańsk”.

W przytoczonych fragmentach są wyrażone dwa odmienne punkty widzenia: rosyjski, czyli pozytywna interpretacja konfliktu jako operacji pokojowej, w której wojska rosyjskie występują jako siły rozjemcze (zob. wyrażenia ujęte w cudzysłów), oraz polski, czyli negatywna interpretacja konfliktu jako wojny, por. nawiązanie do wydarzeń w Polsce z lat 1938-1939 („kaukaski Gdańsk”).

Na specjalną uwagę zasługuje interpretacja występujących w różnych kulturach tzw. fenomenów precedensowych — kategorii pojęciowych, mających kluczowy status dla danej społeczności, wykorzystywanych przez większość jej członków. Zwykle są to postacie z folkloru, z literatury, filmu, z życia społeczno-politycznego. Na przykład w jednym z tekstów Ernesta Hemingwaya czytamy:

Święty Piotr także był rybakiem, podobnie jak ojciec wielkiego DiMaggio.

Adekwatne do oryginału rozumienie tego tekstu wymaga znajomości fenomenu precedensowego, którym jest „wielki DiMaggio”. Chodzi o Joe DiMaggio (ur. 25 listopada 1914, zm. 8 marca 1999) — baseballista słynnego zespołu New York Yankees. Był to drugi mąż Marilyn Monroe (ich małżeństwo trwało od 14 stycznia do 27 października 1954), a także idol rybaka Santiago z książki Ernesta Hemingwaya „Stary człowiek i morze”. W powyższym zdaniu z prozy Hemingwaya przywołanie nazwiska DiMaggio (jako swojego rodzaju domeny źródłowej) oznacza a p e l a c j ę do zakodowanych w świadomości przedstawicieli amerykańskiej kultury elementów poznawczych (czyli stereotypów): 1) wspomnienie o znanym w całym kraju baseballiście wskazuje na zainteresowanie Amerykanów sportem, a w szczególności baseballlem jako narodowym rodzajem sportu; 2) imię DiMaggio jest związane z imieniem Marilyn Monroe, ponieważ był jej mężem; zarówno Marilyn Monroe, jak i DiMaggio realizują amerykański mit społeczny, w którym chodzi o przedstawicieli niższych warstw społecznych, którzy stają się znani w całym kraju.

5.5. Czynniki interaktywne

Ten czynnik polega na zależności komunikatu/tekstu od systemu interakcji podmiotów komunikacyjnych. Rozumieniu tekstu sprzyja wyeksponowanie w jego strukturze formalnej (tzw. powierzchwno-

wej) powiązań między tekstem a otoczeniem społeczno-komunikacyjnym, zwłaszcza celów i zamierzeń partnerów interakcji. Na przykład replika

How do you do?

w angielskim kręgu kulturowym — mimo że formalnie, z gramatycznego punktu widzenia jest pytaniem — funkcjonalnie jest formą grzecznościową, a mianowicie rodzajem powitania ('witam, miło mi Cię widzieć'). Antoni Słonimski pisał, że Polacy pierwszej fali emigracji rozumieli tę replikę dosłownie — jako pytanie, a więc reagowali na nie w dziwny z punktu widzenia Anglika sposób: zaczynając wymieniać, nieraz w szczegółach, swoje problemy życiowe.

Czynnik interakcyjny, szczególnie w komunikacji międzykulturowej, znajduje wyraz w tym, że przedstawiciele odmiennych kultur stosują też odmienne rejestry aktów mowy. W warunkach komunikacji pomiedzykulturowej, tzn. między przedstawicielami różnych kultur narodowych, zwykle występują pewne rozbieżności pragmatyczne: akty mowy, stosowane w jednej przestrzeni komunikacyjnej, niekoniecznie występują w innej. Tak więc A. Wierzbicka pisze o australijskich aborygenach Yolngu, którzy „nigdy nie wyrażają słownie podziękowań” (1999, 234 i n.).

Nawet między przedstawicielami kulturowo pokrewnych krajów słowiańskich zachodzą różnice tego typu. Na przykład w języku polskim *pozdrawić/pozdrawiać* (według „Uniwersalnego słownika języka polskiego”) znaczy: 1) powitać (witać) kogoś, wymawiając określoną formułkę lub wykonując stosowny gest; 2) przesłać (przesyłać) komuś wyrazy pamięci, życzliwości (zwykle w liście lub przez osobę trzecią). Pozdrowienie dla Polaków jest znakiem wyrażania uczuciowego, spontanicznego stosunku do innej osoby, dlatego nigdy nie zawiera odcienia oficjalności i nie może zostać spowodowane przez czynniki zewnętrzne. W Polsce nie jest do wyobrażenia zrytualizowane pozdrowienie z jakiejś okazji, podczas gdy w rosyjskiej kulturze komunikacyjnej jest to zjawisko całkiem normalne. W definicji rosyjskiego *поздравлять* występuje element odwołania się do zewnętrznej przyczyny, która spowodowała tę czynność językową: 'приветствовать кого-либо по случаю чего-либо радостного, приятного' («Словарь русского языка», red. А. Р. Евген'ева). Dlatego rosyjskie pozdrowienie może mieć charakter oficjalny:

Ксения Васильевна, позвольте поздравить вас с приездом.

Por. też inne przykłady okazjonalnych pozdrowień w rosyjskiej przestrzeni kulturowej:

Поздравляю тебя с праздником Нового года!

Поздравляю тебя с днем рождения!

Поздравляю, Зоя, с окончанием школы.

Поздравляем Вас со славным юбилеем.

Czynnik interaktywny rozumienia tekstu dotyczy także sposobu jego adresowania. Ustna komunikacja partnerów, między którymi zachodzi kontakt wzrokowy, zawsze sprzyja wyodrębnieniu adresata, podczas gdy w komunikacji pisemnej adresat może mieć całkiem wirtualny charakter, jak w wypadku prozy artystycznej. Na przykład wczesny wiersz Józefa Brodzkiego „Ogród Aleksandrowski” został zadedykowany jego przyjacielowi i poecie Jewgienijowi Rejnowi, ale jednocześnie — jako zjawisko kultury — tekst przesyła się pod adresem czytającej publiczności, która z jednej strony, niejako występuje w roli świadka komunikacji, z drugiej zaś strony — odnosi treść wiersza do siebie. Interesujący przypadek stanowi nazwa wiersza Andrieja Białego: „Asi (pożegnanie z nią)”. Pierwsza część tytułu to apelacja do adresata (kochanej kobiety), a druga to apelacja do czytelników (‘[Mówię Ci, że] ten wiersz jest o pożegnaniu z Asią’). Podobne rozdwojenie formalnego i aktualnego adresata tekstu jest rozpatrywane przez badaczy jako przyczyna jego reinterpretacji (Gusev/Tul’činskij 1985, 144).

Orientacja na konkretnego adresata pozwala zinterpretować tekst nawet w warunkach kompresji jego struktury powierzchniowej. Tak więc J. N. Tynjanov (1968) pisał o „domowej semantyce” w liryce Aleksandra Puszkina, polegającej na zastosowaniu treści niedookreślonych, wyrażen urywkowych, uwzględniających „swojego” czytelnika.

5.6. Czynniki społeczny

Ten czynnik dotyczy wiedzy partnerów interakcji o normach współdziałania społecznego (zob. van Dijk 1980, 169), jak również ich wzajemnych relacji w sytuacji komunikacyjnej. Komunikacja

społeczna — według niemieckiego badacza J. Schwitalla (1979, 48 i n.) — opiera się na skonwencjonalizowanych regułach:

1. uwaga współ rozmówców jest skierowana na siebie (wzajemnie);
2. to, co mówi partner, jest relewantne;
3. partnerzy korzystają z tego samego systemu wyrażania i interpretacji sensu, rozbieżności są nieistotne lub wręcz znikome;
4. tylko jeden z partnerów występuje jako mówiący;
5. partnerzy wymieniają rolę nadawcy i odbiorcy;
6. zakłada się zgodność wkładu do interakcji obydwu partnerów.

Tak więc M. Hielscher (1996, 142 i n.) drogą eksperymentów psycholingwistycznych udowodniła, że podobieństwo stanów psychicznych partnerów komunikacji („Stimmungskongruenz”) optymalizuje oraz przyspiesza rozumienie komunikatów.

Ważność społecznego czynnika rozumienia tekstu szczególnie przejawia się w komunikacji rytualnej, w której role wszystkich uczestników są reglamentowane.

W. Heinemann/D. Wiehweger (1991, 270 i n.) piszą o rozumieniu tekstu, bezpośrednio związanym z zachowaniem podmiotów komunikacji („verhaltensorientiertes Textverstehen”). Taki charakter ma rozumienie różnego rodzaju ogłoszeń, tablic informacyjnych, a także tekstów o funkcji kreatywnej, jak na przykład zarządzenia, instrukcje itp., które stanowią elementy istniejącej struktury społecznej, a więc także — elementy oczekiwania czy też przewidywania przez członków określonej wspólnoty.

Społeczny czynnik rozumienia tekstu dotyczy także relacji między partnerami komunikacji, które Z. Nęcki uważa za najważniejszy element „kontekstu interpersonalnego” (2000, 94), zawierającego takie elementy jak: 1) role społeczne pełnione przez uczestników interakcji, zwłaszcza względem siebie; 2) atmosfera kontaktu — intymna lub obca, przyjemna lub przykra, przyjazna lub wroga, bezpieczna lub zagrażająca, zaangażowana lub obojętna itd. W teorii etnografii mowy D. Hymesa występuje pokrewna kategoria — „klucz”, tzn. tonacja wypowiedzi: „Key is introduced to provide for the tone, manner, or spirit in which an act is done” (2003, 43).

Nęcki zwrócił uwagę na rozbieżności w interpretacji wypowiedzi w zależności od nastawienia psychicznego partnerów: poważnego, żartobliwego, rzeczowego, pilnego, ironicznego, sentymentalnego itd. (2000, 162). W związku z tym badacze psychologii komunikacji społecznej często przywołują trzy podstawowe role:

Dorosłego, Rodzica oraz Dziecka, zaproponowane w modelu transakcyjnym E. Berne'a (2005, 209 i n.). W myśl Berne'a, aktywność odbiorcy polega m. in. na wyborze pozycji wobec inicjatora aktu mowy. Może zostać wybrana jedna z trzech strategii:

1. neutralna (m. in. w formie milczenia);
2. partnerska — poparcie nadawcy (na przykład w formie przytakiwania);
3. krytyczna — niezgoda z nadawcą (na przykład w formie grymaszenia).

Realizację powyższych strategii oraz powyższych ról komunikacyjnych można pokazać na następujących przykładach:

Syn — Nieprzyjaciół (do matki): Wiesz, że nienawidzę niebieskiego koloru! Znów kupiłaś mi niebieską koszulę!

Matka — Ofiara (do syna): Nigdy ci nie dogodzę. Zawsze jesteś niezadowolony!

Ojciec — Pomocnik w stosunku do matki oraz Prześladowca w stosunku do syna (do syna): Nie musisz tak rozmawiać z matką! Wyjdź stąd! Zostajesz dziś bez obiadu!

Syn — Ofiara (w swoim pokoju do siebie): Najpierw mówią mi, że muszę być szczery, a jak mam być szczery, jeśli nie pozwalają mi mówić o tym, co mi się podoba, a co nie. Nie można im dogodzić!

Matka — Pomocnik wobec syna, przynosi jedzenie do pokoju syna (do syna): Nie mów ojcu! Nie musimy kłócić się z powodu jakiejś koszuli...

Matka — Prześladowca wobec ojca, po powrocie z pokoju syna (do ojca): John, jesteś zbyt twardy wobec syna. Na pewno teraz siedzi i rozpacza w swoim pokoju.

Ojciec — Ofiara (do matki): Ale kochanie, chciałem ci tylko pomóc... Wcale nie chciałem cię obrazić.

Syn — Pomocnik wobec ojca (do matki): Mamo, jestem już wolny. Mam w czymś pomóc? Tata chyba jest zmęczony.

Jak widzimy, każde z zajmowanych stanowisk oznacza określone nastawienie na partnera: rola Rodzica — nastawienie opiekuńcze, rola Dorosłego — nastawienie oparte na poczuciu realności, rola Dziecka — nastawienie oparte na doświadczeniach, otrzymanych w dzieciństwie. Adekwatne rozumienie tekstów w naturalnych interakcjach międzyludzkich nie jest możliwe bez uwzględnienia (świadomego lub nieświadomego) pozycjonowania wszystkich partnerów komunikacyjnych.

5.7. Czynniki kontekstowe

Jak pisał I. I. Revzin (1978, 146), w spójnym tekście kontekst zastępuje sytuację, w której odbywa się przekaz informacyjny. Dlatego czynnik kontekstowy oddziałuje podobnie, jak czynnik sytuacyjny, a w szczególności chodzi o koherencję tekstową oraz o odczytanie znaków jako źródło ich interpretacji, zwłaszcza wówczas, gdy interakcja partnerów ma charakter wirtualny (por. wymianę korespondencyjną).

Często kontekst występuje jako swego rodzaju filtr, który selekcjonuje możliwe interpretacje znaku, zaprogramowane w systemie języka. Rozważmy przykład — fragment z anonisu filmowego:

W przeddzień ślubu Vanessa Stewart wyjeżdża do Wenecji i poznaje sympatycznego Irlandczyka Billa Fitzgeralda — reportera wojennego. Świadoma zbliżającego się ślubu, Vanessa odrzuca jego zaproszenie na kolację. Ale nazajutrz znów spotyka Billa. Razem idą na kolację, spacerują po mieście. Coraz bardziej nim zauroczona, Vanessa idzie z Billem do łóżka. Nie rozstają się przez kilka następnych dni, wyznają sobie miłość.

Wyróżnione wypowiedzenie poza kontekstem można zinterpretować na kilka sposobów, niekoniecznie w sensie erotycznym: można na przykład zakładać, że Vanessa w towarzystwie Billa przemieszcza się w przestrzeni, zbliżając się do łóżka (bez określonego lub nieznanego innym osobom celu). W tym jednak tekście *iść do łóżka* oznacza ‘uprawiać seks’. Takiej interpretacji sprzyja zjawisko koherencji semantycznej, tzn. powtarzalność tej samej treści w znaczeniach leksykalnych kilku elementów tekstu, por.: *ślub, zauroczona, wyznawać miłość*.

W radykalnych kontekstocentrycznych teoriach języka (na przykład w teorii uniwersalnego kodu semantycznego V. V. Martynova — 1977) przyjmuje się, że każda wypowiedź językowa ma charakter niedookreślony (schematyczny), a więc konieczność uwzględnienia kontekstu ma charakter absolutny. Stąd definicja znaczenia znaku u rosyjskiego filozofa A. F. Loseva: „Znaczenie znaku to znak rozpatrywany w świetle swojego kontekstu” (1976, 125; 1982, 114 i n.).

5.8. Czynniki intertekstualny

Na rozumienie tekstu wpływa nie tylko kontekst „poziomy”, tzn. syntagmatyczny, liniowy, lecz także kontekst „pionowy” — powiązanie danego tekstu z innymi tekstami, zaistniałymi w systemie kultury. Najczęściej znajduje to wyraz w postaci reminiscencji, aluzji, asocjacji, cytatów i innych apelacji do elementów kontekstu „pionowego”. Na przykład opublikowana w tygodniku „Polityka” karykatura nawiązuje do znanego powiedzenia Lecha Wałęsy, w którym w swoisty sposób wyraził on ideę pluralizmu politycznego, a także rolę instytucji prezydenta:

Powinna być lewa noga i prawa noga. A ja będę pośrodku.



Przy rozumieniu niektórych tekstów artystycznych zakłada się apelację do teorii filozoficznych (wyrażonych w postaci tekstów filozoficznych), które leżą u ich podstaw jako wątki przewodnie. Chodzi na przykład o poezję rosyjskiego filozofa S. Solovjewa czy prozę artystyczną U. Eco.

W tym wypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem celowej intertekstualności, które szczególnie rozpowszechniło się w epoce postmodernizmu. Jego istota polega na współdziałaniu tekstu ze środowiskiem kulturowym, tzw. kontekstem pionowym, warunkującym współwystępowanie („dialog” według J. Kristevy)

w formalnej i semantycznej strukturze tekstu elementów pochodzących z odmiennych źródeł tekstowych, językowych, kulturowych. Mimo że takie zjawiska, jak parodia, aluzja, cytaty, pastisz, parafraza i inne tzw. rodzaje stylizacji od dawna są znane w teorii literatury (Mizerski 2000, 324 i n.), to jednak dopiero w literaturze postmodernizmu znakowa polifonia tekstu nasiliła się w takim stopniu, że można stwierdzić powstanie nowego paradygmatu literatury czy też, w terminologii R. Nycza, nowej „koncepcji tekstu”.

Na skutek kookurencji odmiennych języków, stylów, gatunków, tekstów, wątków tekstowych powstają teksty hybrydyczne — zjawisko to uznaje się za charakterystyczny znak współczesnej kultury (Birken-Silverman 2005; Hinnenkamp/Meng 2005, 9 i n.; Lewicki 1996, 113; McLuhan 2001, 398; Ożóg 2001, 58; Zmarzer 1994, 222). Teksty, których organizacji wewnętrznej nie da się sprowadzić do standardowych schematów gatunku, zaliczane są do kategorii nierozstrzygalnych (Nycz 1993, 117). Tak więc J. Sławiński (1992) pisze o chwiejności różnicowania między dyskursem filozoficznym a artystycznym: z jednej strony, niektóre teksty należące do uniwersum dyskursów filozoficznych „przesuwają się” w obszar dyskursów poetyckich; z innej strony, istnieją teksty poetyckie o niewątpliwych wartościach filozoficznych.

A. Żuk uważa, że „niehierarchiczna wieloznaczność” tekstów postmodernistycznych jest charakterystyką funkcjonalno-psychiczną osób „z uszkodzeniem okolic ciemieniowo-potylicznych lewej półkuli” (1998, 68 i n.). W podobny sposób o „dyskursach schizofrenicznych” pisze T. Woźniak (2005, 43 i n.).

Intertekstualność jest szczególnie charakterystyczna dla nowego zjawiska w literaturze — prozy komputerowej jako rodzaju hipertekstu (pojęcie to zostało wprowadzone w 1965 roku przez amerykańskiego matematyka i filozofa T. H. Nelsona), tzn. istniejącego w przestrzeni multimedialnej zespołu mniej lub bardziej zamkniętych, niezależnych fragmentów tekstowych (tzw. węzłów tematycznych czy leksji), połączonych z tekstem bazowym. Rodzaj uzupełnianej w ten sposób informacji jest rozmaity: są to aluzje, zestawienia, interpretacje, egzemplifikacje itp. Czytanie (i rozumienie) powstającego w taki sposób intertekstu traci charakter linearnego przetwarzania rzędów syntagmatycznych — staje się procesem wirtualnym, otwartym na aktywny udział adresata w wyselekcjonowaniu takich lub innych fragmentów — określa się to mianem „swobodnej nawigacji” użytkownika między leksjami (zob. Pro-

kopczuk/Tiutenko 2004, 233). Wirtualne, nieciągłe teksty kultury powtarzają strukturalną zasadę encyklopedii, w której stosuje się system odsyłaczy. Do nurtu prozy hipertekstowej zalicza się L. Carrolla, V. Nabokova (szczególnie „Błady płomień”), I. Calvino („Niewidzialne miasta”), J. L. Borgesa, M. Pavića i in.

Podsumowanie

W ostatniej części książki zostały opisane aspekty rozumienia tekstu jako podstawowe zagadnienia hermeneutyki lingwistycznej. W centrum uwagi znajdowały się czynniki rozumienia tekstu, które określiłem przy uwzględnieniu elementów i czynników komunikacji. Z jednej strony, występują czynniki empiryczne, dotyczące sytuacji komunikacyjnej, oraz czynniki epistemiczne, dotyczące kompetencji partnerów komunikacyjnych. Z drugiej strony, istnieje grupa czynników werbalnych, związanych z językowymi właściwościami tekstu lub jego otoczenia, oraz grupa czynników niewerbalnych, która odzwierciedla ekologiczne („zewnętrzne”) aspekty funkcjonowania tekstu. Można się spodziewać, że systematyzacja kategorii rozumienia tekstu przyczyni się do rozwoju badań nad rozumieniem tekstów, w szczególności badań hermeneutycznych, którymi ostatnio zainteresowali się nie tylko językoznawcy, lecz także kulturologowie czy psychologowie.

Przez dłuższy czas główną postacią w lingwistycznych (w szczególności psycholingwistycznych) badaniach działalności językowej był nadawca komunikatu, któremu przypisywano aktywną rolę oraz dążenie do kreowania relacji społecznych, natomiast za najważniejszy rodzaj działalności językowej uważano tworzenie tekstów. Badania w zakresie hermeneutyki lingwistycznej dowodzą, że działalność odbiorców komunikatów językowych także jest zasługującym na uwagę obiektem badawczym, szczególnie przy uwzględnieniu faktu, że w niektórych wypadkach kompetencja językowa w dużym stopniu ogranicza się do sfery postrzegania (czytania) tekstów, o czym pisze m. in. w artykule prasowym „Rewolucja lingwistyczna” Pualina Rejter („Wysokie obcasy”. 2004/20).

Obecność systemu (zakończenie)

We wstępie do tej książki nawiązałem do „uniknięcia zgody na świat przypadkowy”, o którym pisał L. Kołakowski. Pisząc o funkcjach i odmianach języka, o aktach mowy i aspektach rozumienia tekstu, dążyłem do przedstawienia różnych obliczy systemu, systemowości w sferze funkcjonowania języka. Uwzględniając eksplikacyjne i instrumentalne aspekty działalności językowej, stosując ujęcie ekologiczne, wyodrębniłem dwanaście funkcji języka: nominatywną, indeksową, ekspresywną, socjatywną, pragmatyczną, stylistyczną, etologiczną, kognitywną, kreatywną, statusową oraz międzyjęzykową. Szczególnie ważne tu jest wyjście poza granice sytuacji komunikacyjnej, pokonanie ograniczenia fenomenologicznego (ciążącego na przykład nad teorią funkcji języka M. A. K. Halliday’a) i zastosowanie perspektywy egzocentrycznej: działalność językowa nie ogranicza się do sytuacji komunikacyjnej ani do bezpośrednio obserwowanej realizacji systemu języka. Takie ujęcie metodologiczne pozwala na opis języka rozumianego nie tylko semiotycznie, jako systemu znaków, lecz także rozumianego w aspekcie określonej sytuacji historycznej i kulturowej — jako języka określonej społeczności, w pierwszej kolejności — języka narodowego.

W zakresie teorii odmian społecznych języka powstało — w Polsce i za granicą — kilka teorii, którym jednak w większości brakuje ujęcia systemowego, uwzględnienia reguł klasyfikacji naukowej. Poza tym faktem jest też to, że pewne odmiany, szczególnie te nowe, powstałe w językach europejskich w drugiej połowie XX wieku, nie zostały ujęte w wielu klasyfikacjach. Dlatego zaproponowałem nowy podział odmian społecznych języka, oparty na dwóch kryteriach: 1) właściwościach podmiotowych (habitualnych czy też statusowych) odmian; 2) właściwościach funkcjonalnych

(sytuacyjnych) odmian. W ten sposób — przy zastosowaniu zmodyfikowanego kodu Gray'a — wyodrębniono dziewięć kategorii odmian języka: 1) odmiany habitualne (idiolekty, genderolekty, geolekty itp.); 2) rejestry sytuacyjne; 3) style funkcjonalne; 4) socjolekty (w tym dialekty, półdialekty, interdialekty); 5) style grupowe (na przykład język dla cudzoziemców czy pidgin); 6) chronolekty; 7) interstyl (na przykład język skodyfikowany komunikacji oficjalnej); 8) interlekt (norma wzorcowa vs. norma uzualna); 9) język ogólny (na przykład słownictwo ogólne).

Tradycja klasyfikacji aktów mowy jest mniej bogata — tu badacze najczęściej powołują się na klasyfikacje J. Austina oraz J. Searle'a — założycieli pragmalingwistyki. Dążąc do wyeliminowania podstawowej wady tych klasyfikacji: niekompletności, zastosowałem ujęcie dychotomiczne, przedstawiając akty mowy w obrębie hierarchicznie uporządkowanych opozycji. Ważne novum tego ujęcia polega na tym, że wprowadzono stratyfikację aktów mowy: 1) kategorii nadbazowych (takich jak na przykład konstatywy i performatywny w teorii Austina czy zachowania aktywne vs. reaktywne w zaproponowanym przeze mnie modelu pragmatyki dyspozycyjnej); 2) kategorii bazowych czyli właściwych aktów mowy (ekspozytywnych, deliberatywnych, deskryptywnych, deklaratywnych, apelatywnych, kreatywnych i in.); 3) kategorii podbazowych, czyli podaktów mowy, takich jak na przykład różne rodzaje prośby: podanie, wniosek, apelacja, petycja, błaganie, modły, ponaglenie, awizo itd.

W zakresie rozumienia tekstu jako podstawowej problematyki hermeneutyki lingwistycznej dokonano wieloaspektowej parametryzacji rozumienia tekstu: opisano obiekty, rangi, poziomy, fazy, a najbardziej szczegółowo — czynniki rozumienia. Zgodnie z hermeneutycznym ujęciem tekstu językowego uwzględniono rozmaite aspekty przetwarzania tekstu: zarówno językowe, jak i synergiczne (psychologiczne, społeczne, kulturowe, historyczne i in.), zarówno empiryczne, jak i konceptualne.

Jest złudzeniem często spotykane wyobrażenie o tym, że klasyfikacja, systemowe ujęcie zjawisk jest specyficzną domeną nauki. W rzeczywistości klasyfikacja — w tych lub innych formach, na tych lub innych poziomach — jest niezbędnym narzędziem naszej działalności. Kogoś może zaskoczyć fakt, że rozpowszechnione dziś w terminologii komputerowej, a także w teorii sztucznej inteligencji pojęcia „hardware“ (narzędzia metalowe i sprzęt kompute-

rowy) oraz „software“ (oprogramowanie) powstały w połowie XIX w. w Stanach Zjednoczonych w języku śmieciarzy: używano ich w celu rozróżnienia twardych, długotrwałych przedmiotów (później przedmiotów metalowych) oraz niestałych, takich, które przetwarzają się w glebę (Roesler/Stiegler 2005). W tym fakcie można upatrywać wątek symboliczny: obecność systemu, która jawi się nam w najrozmaitszych obszarach i formach działalności ludzkiej.

Bibliografia

- ARCHIPOV, I. K. [Архипов, И. К.] (2008), Язык и языковая личность. Санкт-Петербург.
- AUSTIN, J. L. (1973), *How to do things with words*. Oxford — New York.
- AUSTIN, J. L. (1993), *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa.
- AVETJAN, E. G. [Аветян, Э. Г.] (1989), *Семиотика и лингвистика*. Ереван.
- AWDIEJEV A. (2004), *Gramatyka interakcji werbalnej*. Kraków.
- AWDIEJEV A./HABRAJSKA G. (2006), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. 2. Łask.
- AWDIEJEV, A./HABRAJSKA, G. (2004), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. 1. Łask.
- BACH K., HARNISH, R. M. (1979), *Linguistic communication and speech acts*. London.
- BACHTIN, M. M. [Бахтин М. М.], 1979, *Эстетика словесного творчества*. Москва.
- BALLMER T. (1979), Probleme der Klassifikation von Sprechakten, [w:] Grewendorf, G. (red.), *Sprechakttheorie und Semantik*. Frankfurt/M., 247-274.
- BALLMER T., BRENNENSTUHL, W. (1981), Speech act classification. A study in the lexical analysis of English speech activity verbs. Berlin etc.
- BANICH, M. T. (red.), 2003, *Language Evolution and Innateness*. Mahwah.
- BARTHES R. (1984), *Le bruiessement de la langue*. Paris.
- BARTMIŃSKI J. (1973), *O języku folkloru*. Wrocław etc.
- BARTMIŃSKI J. (2003a), Derywacja stylu, [w:] Bartmiński, J./Szadura, J. (red.), *Warianty języka*. Lublin, 59-70.
- BARTMIŃSKI, J. (2003b), Odmiany a style języka, [w:] Bartmiński, J./Szadura, J. (red.), *Warianty języka*. Lublin, 53-58.
- BATKO-TOKARZ, B. (2009), Przeobrażenia dyskursu sejmowego (na przykładzie analizy pytań w debacie sejmowej), [w:] *Język Polski*. LXXXIX/2, 112-123.
- BECK G. (1980), *Sprechakte und Sprachfunktionen. Untersuchungen zur Handlungsstruktur der Sprache und ihren Grenzen*. Tübingen.
- BELL, R. T. [Белл Р. Т.], 1980, *Социолингвистика. Цели, методы, проблемы*, Москва. Oryginał: BELL, R. T. (1976), *Sociolinguistics. Goals, Approaches and Problems*. London.
- BEŁOŠARKOVA V. A. [Белошапкова В. А.] (1977), *Современный русский язык. Синтаксис*. Москва.
- BERNE, E. [Берн, Э.] (2005), *Игры, в которые играют люди. Люди, которые играют в игры*. Минск.

- BERNSTEIN B. (1980), Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia, [w:] Głowiński, M. (red.), Język i społeczeństwo. Warszawa, 83-116.
- BIERE, B. U. (1991), Textverstehen und Textverständlichkeit. Heidelberg.
- BIERWISCH, M. [Бирвиш, М.] (1988), Насколько линейно упорядоченной является языковая обработка, [w:] Петров, В. В./Герасимов, В. И. (red.), Новое в зарубежной лингвистике. XXIII. Когнитивные аспекты языка. Москва, 93-152.
- BIRKEN-SILVERMAN, G. (2005), Code-Switching in der Kommunikation italienischer Migrantenjugendlicher: Frotzelaktivitäten, [w:] Hinnenkamp, W./Meng, K. (Hrsg.), Sprachgrenzen überspringen. Sprachliche Hybridität und polykulturelles Selbstverständnis. Tübingen, 105-144.
- BLASIAK, M. (2008), Ponglish, czyli nowe zjawisko językowo-kulturowe w Wielkiej Brytanii, [w:] Język Polski. LXXXVIII/2, 156-162.
- BOBROWSKI, I. (1998), Zaproszenie do językoznawstwa. Kraków.
- BOGUŠEVIČ, D. G. [Богушевич, Д. Г.] (1985), Единица, уровень, функция. К проблеме классификации единиц языка. Минск.
- BOGUSŁAWSKI, A./WAWRZYŃCZYK, J. (1993), Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa. Warszawa.
- BRANSFORD, J. D./FRANKS, J. J. (1971), The abstraction of linguistic ideas, [w:] Cognitive Psychology. 2, 331-350.
- BRINKER, K. (1985), Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden. Berlin.
- BRYANT, J./THOMPSON, S. (2002), Fundamentals of media effects. Boston.
- BUBLITZ, S. (1994), Der 'linguistic turn' der Philosophie als Paradigma der Sprachwissenschaft. Untersuchungen zur Bedeutungstheorie der linguistischen Pragmatik. Münster — New York.
- BÜHLER, K. (2004), Teoria języka. Kraków.
- BURKHARDT, A. (1986), Soziale Akte, Sprechakte und Textilokutionen. A. Reinachs Rechtsphilosophie und die moderne Linguistik. Tübingen.
- BUŠLJAKOU, J./VJAČORKA, V./SAN'KO, Z. et al. [Бушлякоў, Я./Вячорка, В./Санько, З.] (2005), Беларускі клясычны правапіс. Вільня — Менск.
- BUSSE, D. (1992), Textinterpretation. Sprachtheoretische Grundlagen einer explikativen Semantik. Opladen.
- CARRUTHERS, P. (2002), The cognitive functions of language, [w:] Behavioral & Brain Sciences. 25/6, 657-675.
- CHRISTMANN, U. (1989), Modelle der Textverarbeitung: Textverarbeitung als Textverstehen. Münster.
- CIEŚLA P. (2008), Słownictwo środowiskowe pracowników Muzeum Powstania Warszawskiego, [w:] Poradnik Językowy. 6, 54-62.
- CLARK, H. H./CARLSON, T. B. (1982), Hearers and Speech acts, [w:] Language. 58, 332-373.
- COSTE, D./NORTH, B./SHEILS, J. et al. (2003), Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie. Warszawa.
- DEJNA K. (2003), Ile mamy języków polskich? [w:] Bartmiński, J./Szadura, J. (red.), Warianty języka. Lublin, 29-40.
- DEMENTJEW V. V. [Дементьев В. В.] (2006), Непрямая коммуникация. Москва.
- DESNIČKAJA A. V. [Десницкая А. В.] (red.) (1978), Проблемы ареальных контактов и социолингвистики. Москва.

- DIJK van, T. A. (1980), *Textwissenschaft. Eine interdisziplinäre Einführung*. Tübingen.
- DIJK van, T. A./Kintsch, W. (1983), *Strategies of Discourse Comprehension*. New York — London.
- DIJK, T. A. van [Дейк ван, Т. А.] (1989), *Язык. Познание. Коммуникация*. Москва.
- DILTS, R. B. (1999), *Sleight of Mouth. The Magic of Conversional Belief Change*. California.
- DOBRYŃSKA, T. (2001), *Od niespójności do (super)koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim*, [w:] Pajdzińska, A./Tokarski, R. (red.), *Semantyka tekstu artystycznego*. Lublin, 47-57.
- DRIDZE, T. M./LEONT'JEV, A. A. [Дридзе, Т. М./Леонтьев, А. А.] (ред.) (1976), *Смысловое восприятие речевого сообщения (в условиях массовой коммуникации)*. Москва.
- DUBISZ S. (2002), *Słownictwo*, [w:] Dubisz, S. (red.), *Nauka o języku dla polonistów*. Warszawa, 327-387.
- DUBISZ, S. (red.) (2008), *Uniwersalny słownik języka polskiego. K-Ó*. Warszawa.
- Ek, J. A. van/Trim, J. L. M. (1991), *Threshold Level 1990*. Strasbourg.
- ENGELBERG et al. (1984), *Ein prozedurales Modell des Textverstehens für die Übersetzung*. Konstanz.
- ESA, M. (1991), *Bedingungen und Ausdruck der Personenreferenz im Deutschen. Eine funktionale Analyse*. Frankfurt am Main etc.
- FILL, A. (1993), *Ökologiestik. Eine Einführung*. Tübingen.
- FLEISCHER M. (2003), *Komunikacja międzygatunkowa. Przypadek: człowiek — pies*, [w:] *Język a kultura*. XV, 223-242.
- FLEISCHER M. (2007), *Zarys ogólnej teorii komunikacji*, [w:] Habrajska, G. (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*. Łask, 29-72.
- FRASER, B. (1975), *Hedged Performatives*, [w:] Cole, P./Morgan, J. L. (red.), *Speech acts (Syntax and Semantics)*. Vol. 3. New York — San Francisco — London, 187-210.
- FURDAL, A. (1990), *Językoznawstwo otwarte*. Wrocław.
- GAJDA, S. (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa — Wrocław.
- GŁOWIŃSKI, M. (1993), *Peereliada. Komentarze do słów 1976-1981*. Warszawa.
- GRABIAS, S. (1997; 2003), *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- GRZEGORCZYKOWA, R. (1991), *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Język i kultura*. 4, 11-28.
- GRZEGORCZYKOWA, R. (1999), *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] Bartmiński, J. (red.), *Językowy obraz świata*. Lublin, 39-46.
- GRZESIK, J. (1980), *Textverstehen, lernen und lehren. Geistige Operationen im Prozeß des Textverstehens und typische Methoden für die Schulung zum kompetenten Leser*. Stuttgart.
- GUSEV, S. S./TUL'CHINSKIJ, G. L. [Гусев, С. С./Тульчинский, Г. Л.] (1985), *Проблемы понимания в философии*. Москва.
- HABERMAS, J. (1971), *Vorbereitende Bemerkungen zu einer Theorie der kommunikativen Kompetenz*, [w:] Habermas, J./Luhmann, N. (red.), *Theorie der Gesellschaft oder Sozialtechnologie. Was leistet die Systemforschung?* Frankfurt, 101-141.
- HABERMAS, J. (1985), *Theorie des kommunikativen Handelns*. Frankfurt/Main.

- HABERMAS, J. (1986), *Vorstudien und Ergänzungen zur Theorie des kommunikativen Handelns*. Frankfurt/Main.
- HABERMAS, J. (1997), *Sprechakttheoretische Erläuterung zum Begriff der kommunikativen Rationalität*, [w:] Preyer, G./Ulkan, M./Ulfig, A. (red.), *Intention — Bedeutung — Kommunikation. Kognitive und handlungstheoretische Grundlagen der Sprachtheorie*. Opladen, 258-287.
- HALLIDAY, M. A. K. (1973), *Explorations in the Functions of Language*. London.
- HALLIDAY, M. A. K. (2002), *Linguistic Studies of Text and Discourse / Collected Works of M. A. K. Halliday*. Vol. 2. London — New York.
- HANDKE R. (2008), *Poetyka dzieła literackiego. Instrumenty lektury*. Warszawa.
- HEINEMANN, W./Wiehweiger, D. (1991), *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen.
- HENTSCHEL, E. (1986), *Ist das nicht interessant? Zur Funktion verneinten Fragen*, [w:] *Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik*. 64, 73-86.
- HERINGER, H. J. (1974), *Praktische Semantik*. Stuttgart.
- HIELSCHER, V. (1996), *Emotion und Textverstehen. Eine Untersuchung zum Stimmungskongruenzeffekt*. Opladen.
- HINDELANG, G. (1983), *Einführung in die Sprechakttheorie*. Tübingen.
- HINNENKAMP, W./MENG, K. (red.) (2005), *Sprachgrenzen überspringen. Sprachliche Hybridität und polykulturelles Selbstverständnis*. Tübingen.
- HOFMAN-PIANKA, A. (2000), *Socjolingwistyczne aspekty współczesnego języka bośniackiego*. Kraków.
- HOLLY W. (2001), *Einführung in die Pragmalinguistik*. Berlin — München — Wien etc.
- HUNDSDURSCHER, F. (1976), *Versprechungen*, [w:] Rücker, H./Seidel, K.-O. (red.), „Sagen mit Sinne”. *Festschrift für Marie-Luise Dittrich zum 65. Geburtstag*. Göttingen, 435-455.
- HYMES, D. (2003), *Models of the Interaction of Language and Social Life*, [w:] Paulston, C. B./Tucker, G. R. (red.), *Sociolinguistics. The Essential Readings*. Oxford, 31-45.
- HYMES, D. (red.) (1971), *Pidginization and Creolization of Languages*. London.
- INGARDEN, R. (1972), *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*. Warszawa.
- JACHNOW, H. (1975), *Gibt es eine inhaltliche Kasus-kategorie im Russischen?* [w:] *Anzeiger für Slavische Philologie*. 113-131.
- JACHNOW, H. (1987), *Sprachfunktionsforschung*, [w:] Ammon, U. (red.), *Sociolinguistics. An International Handbook of the Science of Language and Society*, Berlin — New York, 612-626.
- JAKOBSON, R. (1970), *Linguistics in its relation to other sciences*, [w:] Havet, J. (red.), *Main trends of research in the social and human sciences*. Paris — The Hague, 419-463.
- JAKOBSON, R. (1989a), *W poszukiwaniu istoty języka. T. 1*. Warszawa.
- JAKOBSON, R. (1989b), *W poszukiwaniu istoty języka. T. 2*. Warszawa.
- JAKOBSON, R. [Якобсон, Р.] (1965), *Разработка целевой модели языка в европейской лингвистике в период между двумя войнами*, [w:] Звегинцев, В. А. (red.), *Новое в лингвистике. IV*. Москва, 372-377.
- JAKOBSON, R. [Якобсон, Р.] (1975), *Лингвистика и поэтика*. W: Басин, Е. Я./Поляков, М. Я. (red.), *Структурализм: «за» и «против»*. Москва, 193-230.
- JOHNSON, M. (1987), *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning, Imagination and Reason*. Chicago.

- KAGAN, M. S. [Каган, М. С.] (1988), Мир общения. Москва.
- KALISZ, R. (1993), *Pragmatyka językowa*. Gdańsk.
- KAMALOVA, A. A. [Камалова А. А.] (1998), Семантические типы предикатов состояния в системном и функциональном аспектах. Архангельск.
- KAMENSKAJA, O. L. [Каменская, О. Л.] (1990), Текст и коммуникация. Москва.
- KARASIK V. I. [Карасик В. И.], 2006, Выражение статусных отношений средствами русского языка, [w:] Опарина, Е. О. (red.), Русский язык в современном обществе: функциональные и статусные характеристики. Москва, 30-51.
- KARAULOV, J. N. [Караулов, Ю. Н.] (1987), Русский язык и языковая личность. Москва.
- KAROLAK, S. (2002), *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa.
- KASZKIN, I. O. [Кашкин, И. О.] (1988), О методе и школе советского художественного перевода, [w:] Матяш, Н. (red.), Поэтика перевода. Москва, 21-28.
- KELLER, R. (1986), Interpretation und Sprachkritik, [w:] Sprache und Literatur. 57, 54-61.
- KIBRIK, A. E. [Кибрик, А. Е.] (1987), Лингвистические предпосылки моделирования языковой деятельности, [w:] Кибрик, А. Е. (red.), Моделирование языковой деятельности в интеллектуальных системах. Москва, 33-51.
- KIKLEWICZ, A. (1998), Zur funktionalen Modellierung der Aussage, [w:] Papiere zur Lingustik. 59/2, 157-179.
- KIKLEWICZ, A. [Киклевич, А. К.] (1999), Лекции по функциональной лингвистике. Минск.
- KIKLEWICZ, A. [Киклевич, А. К.] (1989), Типология сочинительных конструкций с лексическим повтором, [w:] Русский язык. IX, 67-76.
- KIKLEWICZ, A. [Киклевич, А.] (2001), Опыт систематизации аспектов понимания текста, [w:] Русский текст. VI, 5-38.
- KIKLEWICZ, A. (2002), Język polski obojga narodów? Wpływ języka polskiego na język białoruskich mediów, [w:] Chłopicki, W. (red.), Język trzeciego tysiąclecia. T. 2. Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka. Kraków, 321-329.
- KIKLEWICZ, A. (2004), Podstawy składni funkcjonalnej. Olsztyn.
- KIKLEWICZ, A. (2005a), Trzy oblicza pragmatyki, [w:] Język Polski. LXXXV/1, 8-19.
- KIKLEWICZ, A. (2005b), Zur suggestiven Funktion des Textes, [w:] Acta Neophilologica. VII, 131-146.
- KIKLEWICZ, A. (2007a), Aspekty teorii względności lingwistycznej. Olsztyn.
- KIKLEWICZ, A. (2007b), Manipulacja i sugestia w strukturze funkcji pragmatycznej, [w:] Habrajska G. (red.), Mechanizmy perswazji i manipulacji. Zagadnienia ogólne. Łask, 105-114.
- KIKLEWICZ, A. [Киклевич, А.] (2007c), Притяжение языка. Том 1. Семантика, лингвистика текста, коммуникативная лингвистика. Olsztyn.
- KIKLEWICZ, A. (2007d), Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej. Łask.
- KIKLEWICZ, A. (2008a), Dwanaście funkcji języka, [w:] LingVaria. III/2, 9-27.
- KIKLEWICZ, A. (2008b), Language functions in the ecolinguistic perspective, [w:] Puppel, S./Bogusławska-Tafelska, M. (red.), New Pathways in Linguistics. Olsztyn, 23-44.

- KIKLEWICZ, A. (2008c), Pragmatyczne aspekty kodowania informacji w języku (II). W. Prace Filologiczne. Seria Językoznawcza. LIV, 167-184.
- KIKLEWICZ, A. [Киклевич, А.] (2009), Двенадцать функций языка, [w:] Мир русского слова. 3, 5-13.
- KIKLEWICZ, A./POCIECHINA, E. [Кіклевіч, А./Пацехіна, А.] (2000), Беларуская літаратурная норма: дынаміка і інавацыі (на матэрыяле сучаснага беларускага друку), [w:] Slavia Orientalia. XLIX/1, 93-105.
- KOČERGIN, A. N./TIMOFEJEV, K. A. [Кочергин, А. Н./Тимофеев, К. А.] (1989), Текст как явление культуры. Москва.
- KOEFER, A. (1994), Institutionelle Kommunikation. Zur Methodologie und Empirie der Handlungsanalyse. Opladen.
- KOJ, L. (1991), Uwagi o funkcjach języka i mowy, [w:] Język a kultura. IV, 36-52.
- KOŁAKOWSKI, L. (1994), Obecność mitu. Wrocław.
- KOMOROWSKA, E. (2000), Miłość w interpretacji pragmalingwistycznej, [w:] Polonica. XX, 299-311.
- KOMOROWSKA, E. (2003), Polskie badania pragmalingwistyczne, [w:] Przegląd Rusycystyczny. 1, 79-88.
- KONDRÁŠOV, N. A. [Кондрашов, Н. А.] (red.) (1967), Пражский лингвистический кружок. Москва.
- KÖNIG, E. (1977), Form und Funktion. Eine funktionale Betrachtung ausgewählter Bereiche des Englischen. Tübingen.
- KÖNIG, P.-P. (1997), Kommunikatives und strategisches Handeln. Kritische Bemerkungen zu zwei zentralen Begriffen der „Theorie kommunikativen Handelns“ von Jürgen Habermas, [w:] Preyer, G./Ulkan, M./Ulfig, A. (red.), Intention — Bedeutung — Kommunikation. Kognitive und handlungstheoretische Grundlagen der Sprachtheorie. Opladen, 304-320.
- KOROSTELEVA, A. A. [Коростелева, А. А.] (2009), Сопровождающие формулы при структурах оценки в русском и ирландском языках W: <http://shadown.philol.msu.ru/~school/kaa.htm>.
- KOWALIKOWA, J. (2001), Przysłowia jako komunikaty, [w:] Habrajska, G. (red.), Język w komunikacji. T. 2. Łódź, 112-117.
- KRIŽANSKAJA, J. S./TRET'JAKOV, V. P. [Крижанская, Ю. С./Третьяков, В. П.] (1990), Грамматика общения. Ленинград.
- KRYMSKIJ, S. B. [Крымский, С. Б.] (1982), Философско-гносеологический анализ специфики понимания, [w:] Понимание как логико-гносеологическая проблема. Киев, 20-38.
- KUDRA, B./KUDRA, A. (2006), Demokratyzacja języka — demokratyzacja w języku (na przykładzie języka w mediach) , [w:] Media. Kultura. Komunikacja Społeczna. II, 342-347.
- KUNO, S. (1987), Functional Syntax: Anaphora, Discourse and Emphasy. Chicago.
- KUBMAUL, P. (red.) (1980), Sprechakttheorie. Ein Reader. Wiesbaden.
- LABOV, W. (1966), The Social Stratification of English in New York City. Washington.
- LAKOFF, G. (1977), Linguistic Gestalts, [w:] Papers from the regional meeting. Chicago Linguistic Society. 13, 236-287.
- LANG, E./STEINITZ, R. (1978), Können Satzadverbale performativ gebraucht werden? [w:] Motsch, W. (red.), Kontexte der Grammatiktheorie. Berlin, 51-80.
- LEHFELDT, W. (1996), Einführung in die Sprachwissenschaft für Slavisten, München.

- LEONT'JEV, A. A. [Леонтьев, А. А.] (1969), Язык, речь, речевая деятельность. Москва.
- LEVICKI, J. A. [Левицкий, Ю. А.] (1998), Проблема типологии текстов. Пермь.
- LEWICKI, A. M. (1996), Styl oficjalny i styl potoczny w reklamie, [w:] O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny. Wrocław, 111-120.
- LEWIŃSKI, P. H. (1999), Retoryka reklamy. Wrocław.
- LICHACHEV, D. S. [Лихачев, Д. С.] (1979), Поэтика древнерусской литературы. Москва.
- LIEBERMANN, P. (1993), Uniquely human. The evolution of speech, thought, and selfless behavior. Cambridge.
- LIPCZUK, R. (2009), O wielości i wieloznaczności terminów (na przykładzie klasyfikacji aktów mowy), [w:] <http://germ.univ.szczecin.pl/~lipczuk/Art.B.A.htm>.
- LÖFFLER H. (2005), Germanistische Soziolinguistik. Berlin.
- LOSEV, A. F. [ЛОСЕВ, А. Ф.] (1976), Проблема символа и реалистическое искусство. Москва.
- LOSEV, A. F. [ЛОСЕВ, А. Ф.] (1982), Знак. Символ. Миф. Труды по языкознанию. Москва.
- LOTMAN, J. M. [Лотман, Ю. М.] (1970), Структура художественного текста. Москва.
- LURIA, A. R. [Лурия, А. Р.] (1998), Язык и сознание. Москва.
- LYČ L. [Лыч, Л.] (1993), Рэформа беларускага правапісу 1933 года: ідэалагічны аспект. Мінск.
- LYONS J. (1975), Wstęp do językoznawstwa. Warszawa.
- LYONS, J. (1977), Semantics. Vol. 1. Cambridge etc.
- MAĆKIEWICZ, J. (1999), Co to jest „językowy obraz świata”, [w:] Etnolingwistyka. 11, 7-23.
- MAJEWSKA, M. (2005), Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmatyngwistyczne. Kraków.
- MAJKOWSKA, G. (1988), O funkcji impresywnej języka w prasie (techniki oddziaływania perswazyjnego), [w:] Przegląd Humanistyczny. XXXII/11-12, 105-116.
- MALACHOV, V. S./FILATOV, V. P. [МАЛАХОВ, В. С./ФИЛАТОВ, В. П.] (1991), Современная западная философия. Словарь. Москва.
- MARCJANIK, M. (1988), Kreatywna funkcja mowy, [w:] Przegląd Humanistyczny. XXXII/11-12, 95-104.
- MARCJANIK, M. (2002), Polska grzeczność językowa. Kielce.
- MARKOWSKI, A. (2006), Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne. Warszawa.
- MARTEMJANOV, J. S. [Мартемьянов, Ю. С.] (2004), Логика ситуаций. Строение текста. Терминологичность слов. Москва.
- MARTYNOV, V. V. [Мартынов, В. В.] (1977), Универсальный семантический код. Грамматика. Словарь. Тексты. Минск.
- McLUNAN, M. (2001), Wybór tekstów. Poznań.
- McLUNAN, M. (2004), Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka. Warszawa.
- MCQUAIL, D. (2008), Teoria komunikowania masowego. Warszawa.
- МЕШКОВСКАЯ, Н. В. [Мечковская, Н. Б.] (2006), Демократизация языка: факторы, коллизии и альтернативы, [w:] Acta Neophilologica. VIII, 129-138.
- МЕШКОВСКАЯ, Н. В. [Мечковская, Н. Б.] (2001), Общее языкознание. Структурная и социальная типология языков. Москва.

- MENG, K./PROTASSOVA, E. (2005), "Aussiedlirisch". Deutsch-russische Sprachmischungen im Verständnis ihrer Sprecher, [w:] Hinnenkamp, W./Meng, K. (red.), Sprachgrenzen überspringen. Sprachliche Hybridität und polykulturelles Selbstverständnis. Tübingen, 229-266.
- MICHNEVIČ, A. J. [Міхневіч, А. Я.] (1982), Функцыі мовы і маўлення і праблемы беларуска-рускага двухмоўя, [w:] Міхневіч, А. Я. (red.), Пытанні білінгвізму і ўзаемадзеяння моў. Мінск, 50-75.
- MILLER, G. (2004), Umysł w zalotach. Jak wybory seksualne kształtowały naturę człowieka. Poznań.
- MIZERSKI, W. (2000), Język polski. Encyklopedia w tabelach. Warszawa.
- MOLES, A. [Моль, А.] (1973), Социодинамика культуры. Москва.
- MUKAŘOVSKÝ, J. [Мукаржовский, Я.] (1968), Литературный язык и поэтический язык, [w:] Кондрашов, Н. А. (red.), Пражский лингвистический кружок. Москва, 406-430.
- MUKAŘOVSKÝ, J. [Мукаржовский, Я.] (1975), Преднамеренное и непреднамеренное в искусстве, [w:] Басин, Е. Я./Поляков, М. Я. (red.), Структурализм: «за» и «против». Москва, 164-192.
- MURZIN, L. N./ŠTERN, A. S. [Мурзин, Л. Н./Штерн, А. С.] (1991), Текст и его восприятие. Свердловск.
- NEKLJUDOV, S. J. [Неклюдов, С. Ю.] (1969), Чудо в бытине, [w:] Труды по знаковым системам. IV, 146-158.
- NEŠČIMENKO, G. P. [Нещименко, Г. П.] (1999), Этнический язык. Опыт функциональной дифференциации. На материале сопоставительного изучения славянских языков. München.
- NEŠČIMENKO, G. P. [Нещименко, Г. П.] (2003), Языковая ситуация в славянских странах. Опыт описания. Анализ концепций. Москва.
- NECKI, Z. (2000), Komunikacja międzyludzka. Kraków.
- NORMAN, B. J. [Норман, Б. Ю.] (1991), Лингвистика каждого дня. Минск.
- NORMAN, B. J. [Норман, Б. Ю.] (1994), Грамматика говорящего. Санкт-Петербург.
- NORMAN, B. J. [Норман, Б. Ю.] (1996), Основы языкознания. Минск.
- NORMAN, B. J. [Норман, Б. Ю.] (2003), К восприятию современного художественного текста (на материале стихотворения О. Мандельштама «Куда мне деться в этом январе?»), [w:] Szypielewicz, L. (red.), Człowiek. Świadomość. Komunikacja. Internet. Warszawa, 132-139.
- NORMAN, B. J. [Норман, Б. Ю.] (2005), Псевдовысказывания: эксперимент или языковая игра? [w:] Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica X — Nauki Humanistyczno-Społeczne. 374, 67-82.
- NUSHU (2008), Nushu — tajny język Chinek, [w:] <http://tianxia.blox.pl/2006/07/Nushu-tajny-jezyk-Chinek.html>
- NUYTS, J., 1997, Intentionalität und Sprachfunktionen, [w:] G. Preyer/M. Ulkan/A. Ulfig (red.), Intention — Bedeutung — Kommunikation. Kognitive und handlungstheoretische Grundlagen der Sprachtheorie. Opladen, 51-71.
- NYCZ, R. (1993), Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze. Warszawa.
- OBI, J. E., 1996, Literature and the social functions of language: Critical notes on an African debate, [w:] Critical Arts: A South-North Journal of Cultural & Media Studies. X, 23-41.

- OPARINA, E. O. [Опарина Е. О.], 2006, Современная городская коммуникация. Тенденции развития, [w:] Опарина, Е. О. (red.), Русский язык в современном обществе: функциональные и статусные характеристики. Москва, 72-85.
- ORAĆ-TOLIĆ, D. (1995), Das Zitat in Literatur und Kunst. Wien — Köln — Weimar.
- PACHOCIŃSKA, E. (2007), Problemy współczesnej pragmatyki, [w:] Kiklewicz, A./Dębowski, J. (red.), Język poza granicami języka. Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku. Olsztyn, 101-116.
- РАЕРСКЕ, F. (1990), Wielojęzyczność w poezji, [w:] Andrzejewski, B. (red.), Komunikacja — porozumienie — dialog. Poznań, 135-144.
- PAŁKA, P. (2008), Strategie „słabego” i „mocnego” nakłaniania w rozmowie handlowej, [w:] Poradnik Językowy. 3, 36-49.
- PAZUCHIN, R. V. [Пазухин, Р. В.] (1963), Учение К. Бюлера о функциях языка как попытка психологического решения лингвистических проблем, [w:] Вопросы языкознания. 5, 94-103.
- PIRAJNEN E. (1997), «Область метафорического отображения» — метафора — метафорическая модель (на материале фразеологии западно-мюнстерландского диалекта), [w:] Вопросы языкознания. 4, 93-100.
- PIOTROWSKI, A./ZIÓLKOWSKI, M. (1976), Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna. Warszawa.
- POLAŃSKI K. (red.) (1999), Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Wrocław — Warszawa — Kraków.
- POLIVANOV E. D. [Поливанов Е. Д.], 1991, Труды по восточному и общему языкознанию. Москва.
- POPPER, K. R. (1998), Wiedza a zagadnienia ciała i umysłu. Warszawa.
- PORŠNEV, B. F. [Поршнев, Б. Ф.] (1979), Социальная психология и история. Москва.
- POTEBNJA, A. A. [Потебня, А. А.] (1976), Эстетика и поэтика. Москва.
- PROKOP, I. (1995), Erotetische Sprechakte im Deutschen und Polnischen. Poznań.
- PROKOPCZUK, K./TUTENKO, A. (2004), Textpareadigma und Hypertext, [w:] Kiklewicz, A. (red.), Paradygmaty filozofii języka, literatury i teorii tekstu. Słupsk, 231-240.
- REVZIN, I. I. [Ревзин, И. И.] (1978), Структура языка как моделирующей системы. Москва.
- ROBEN, R. [Робен Р.], 1999, Анализ дискурса на стыке лингвистики и гуманитарных наук: Вечное недоразумение, [w:] Серио, П. (red.), Квадратура смысла. Французская школа анализа дискурса. Москва, 184-196.
- ROESLER, A./STIEGLER, B. (red.) (2005), Grundbegriffe der Medientheorie. Paderborn.
- ROMAINE S. (1982), Socio-historical linguistics: its status and methodology. Cambridge.
- SAMUCHIN, N. V. et al. [Самухин, Н. В. et al.] (1981), К вопросу о деменции при болезни Пика, [w:] Корнилов, А. П./Николаева, В. В. (red.), Хрестоматия по патопсихологии. Москва, 114-149.
- SANFORD, A. J./Garrod, S. C. (1981), Understanding written language. Chichester.
- SAPIR, E. [Сэпир, Э.] (1993), Избранные труды по языкознанию и культурологии. Москва.
- SAREŁO, Z. (1995), Postmodernistyczny styl myślenia i życia, [w:] Sareło, Z. (red.), Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa. Poznań, 9-27.

- SCHADE, U. et al. (1991), Kohärenz als Prozeß, [w:] Rickheit, G. (red.), Kohärenzprozesse. Opladen, 7-58.
- SCHAEFFER, B. (2001), Linguistic Functions and Language Intervention. II. Special Topics, [w:] The Journal of Special Education. IV, 401-411.
- SCHERER, H. (1989), Situationsgebundene Kommunikation, [w:] Sprache in Situation. Eine Zwischenbilanz. Bonn, 56-79.
- SCHLOBINSKI, P. (1996), Empirische Sprachwissenschaft. Opladen.
- SCHWITALLA, J. (1979), Dialogsteuerung in Interviews: Ansätze zu einer Theorie der Dialogsteuerung mit empirischen Untersuchungen von Politiker-, Experten- und Starinterviews in Rundfunk und Fernsehen. München.
- SEARLE, J. (1965), What is a speech act? [w:] Black, M. (red.), Philosophy in America. London, 221-239.
- SEARLE, J. (1975), Indirect speech act, [w:] Cole, P./Morgan, J. L. (red.), Syntax and Semantics. III. New York — San Francisco — London, 59-82.
- SEARLE, J. (1976), A classification of illocutionary acts, [w:] Language in Society. V, 1-23.
- SĘKOWSKA E. (2002), Praktyczna stylistyka (wybrane zagadnienia), [w:] Dubisz, S. (red.), Nauka o języku dla polonistów, Warszawa, 412-450.
- SICK, B. (2005), Der Dativ ist dem Genitiv sein Tod. Ein Wegweiser durch den Irrgarten der deutschen Sprache. Köln.
- SKLASKI, T. (2002), Sprawcza funkcja języka. Z zagadnień naturalizacji umysłu i języka. Łódź.
- SLJUSAREVA, N. A. [Слюсарева, Н. А.], (1979), Методологический аспект понятия «функция языка», [w:] Известия Академии наук. Отдел литературы и языка. 38/2, 136-144.
- SŁOMSKI, W. (2001), Karla R. Poppera teoria języka, [w:] Forum Philosophicum. VI, 69-90.
- SŁOWNIK (1998), Komputerowy słownik języka polskiego PWN. Warszawa.
- SOBOLEVA, T. A./Supernaskaja, A. V. [Соболева, Т. А./Суперанская, А. В.] (1986), Товарные знаки. Москва.
- SERBER, D./WILSON, D. (1986), Relevance. Communication and Cognition. Oxford.
- STEINER G., 2000, Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu. Kraków.
- STERN D. (2004), Die Genese russischer Pidgins, [w:] Krause, M./Sappok, Ch. (red.), Slavistische Linguistik 2002. Referate des XXVIII. Konstanzer Slavistischen Arbeitstreffens. Bochum, 283-304.
- STROHNER, H. (1990), Textverstehen. Kognitive und kommunikative Grundlagen der Sprachverarbeitung. Opladen.
- SUCHAROWSKI, W. (1996), Sprache und Kognition. Neuere Perspektiven in der Sprachwissenschaft. Opladen.
- SUPRUN A. E. [Супрун А. Е.], 1989, Введение в славянскую филологию. Минск.
- SUPRUN, A. E. [Супрун, А. Е.] (1980), Лекции по лингвистике. Минск.
- SZUMSKA D. (2007), Dekada dekadencji? Frustracje lingwisty(ki) XXI wieku, [w:] Polonica. XXVIII, 5-11.
- TERHORST, E. (1995), Textverstehen bei Kindern. Zur Entwicklung von Kohärenz und Referenz. Opladen.
- ТКАЧЕНКО, О. В. [Ткаченко, О. В.] (1992), Проблемы диахронической социолингвистики, [w:] Mel'ničuk A. S. (red.) [Мельничук, А. С.], Методо-

- логические основы новых направлений в мировом языкознании. Киев, 64-84.
- TOEPLITZ, K. (2004), *Studnia Leszka... Albo o tożsamości człowieka*, [w:] Toeplitz, K. (red.), *Komu potrzebna jest historia literatury? Prace dedykowane Kazimierzowi Chruścińskiemu*. Słupsk, 21-27.
- TOLSTAJA, S. [Толстая, С.] (2001), Семантизация числа в языке народной культуры, [w:] Kiklewicz, A. (red.), *Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache*. München, 37-46.
- TRUBIECKI, N. S. (1970), *Podstawy fonologii*. Warszawa.
- TYNJANOV, J. N. [Тынянов, Ю. Н.] (1965), *Теория поэтического языка*. Москва.
- TYNJANOV, J. N. [Тынянов, Ю. Н.] (1968), *Пушкин и его современники*. Москва.
- TYNJANOV, J. N. [Тынянов, Ю. Н.] (1977), *Поэтика. История литературы*. Кино. Москва.
- ULKAN, M. (1992), *Zur Klassifikation von Sprechakten. Eine grundlagentheoretische Fallstudie*. Tübingen.
- URMANCEV, J. A. [Урманцев, Ю. А.] (1988), *Общая теория систем: состояние, приложения и перспективы развития*, [w:] Тюхтин, В. С./Урманцев, Ю. А. (red.), *Система. Симметрия. Гармония*. Москва, 38-123.
- USPENSKIJ, P. D. [Успенский, П. Д.] (1990), *Психология возможной эволюции человека*, [w:] Касавин, И. Т. (red.), *Заблуждающийся разум? Многообразие вненаучного знания*. Москва, 383-448.
- VACHTIN, N. B./Golovko, E. V. [Вахтин, Н. В./Головко, Е. В.] (2004), *Социолингвистика и социология языка*. Санкт-Петербург.
- VASIL'JEV, S. A. [Васильев, С. А.] (1982), *Уровни понимания текста*, [w:] *Понимание как логико-гносеологическая проблема*. Киев, 90-120.
- VAZQUES-ORTA, I. i in. (2004), *Kognitywna klasyfikacja aktów mowy*, [w:] Bartmiński, J./Niebrzegowska-Bartmińska, S./Szadura, J (red.), *Akty i gatunki mowy*. Lublin, 51-55.
- VEITH W. H. (2002), *Soziolinguistik. Ein Arbeitsbuch mit 100 Abbildungen sowie Kontroll-Fragen und Antworten*. Tübingen.
- VENDRYES, J. [Вандриес, Ж.] (1937), *Язык*. Москва.
- VERSCHUEREN J. (1985), *Pragmatics as a theory of linguistic adaptation*. Antwerp.
- VERSCHUEREN J. (1999), *Understanding pragmatics*. London.
- VOLOŠINOV, V. N. [Волошинов, В. Н.] (1929), *Марксизм и философия языка*. Ленинград.
- VOLOŠINOV, V. N. [Волошинов, В. Н.] (1995), *Философия и социология гуманитарных наук*. Санкт-Петербург.
- VYGOTSKIJ, L. S. [Выготский, Л. С.] (1982), *Собрание сочинений*. Т.2. Проблемы общей психологии. Москва.
- WALKER, W. (2001), *Przygoda z komunikacją*. Gdańsk.
- WANDHOFF, H. (2005), *Die Macht der Schrift*. Münster.
- WASILEWSKI, J. (2006), *Retoryka dominacji*. Warszawa.
- WATZLAWICK, P./BEAVIN, J./JACKSON, D. (1972), *Menschliche Kommunikation*. Bern et al.
- WEIGAND, E. (1989), *Sprache als Dialog. Sprechakttaxonomie und kommunikative Grammatik*. Tübingen.
- WENZEL, A. (1984), *Verstehen und Verständigung in Gesprächen am Sozialamt. Eine empirische Untersuchung*. Tübingen.

- WHORF, B. (2002), *Język, myśl i rzeczywistość*. Warszawa.
- WIERZBICKA, A. (1999), *Język — umysł — kultura*. Warszawa.
- WILKOŃ A. (1987), *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice. Przedruk: Wilkoń A., 2003, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, [w:] Bartmiński, J./Szadura, J. (red.), *Warianty języka*. Lublin, 41-52.
- WINTERHOFF-SPURK, P. (2007), *Psychologia mediów*. Kraków.
- WITTGENSTEIN, L. (1969), *Schriften 1. Tractatus logico-philosophicus. Tagebücher 1914-1916. Philosophische Untersuchungen*. Frankfurt am Main.
- Woźniak, T. (2005), *Narracja w schizofrenii*. Lublin.
- WUNDERLICH, D. (1978), *Studien zur Sprechakththeorie*. Frankfurt/M.
- ZAŁEVSKAJA, A. A. [Залевская, А. А.] (1988), *Понимание текста. Психолингвистический подход*. Калинин.
- ZGÓŁKOWA, H. (2003), *Język struktur młodzieżowych*, [w:] Bartmiński, J./Szadura, J. (red.), *Warianty języka*. Lublin, 150-155.
- ZGÓŁKOWIE H. i T. (2004), *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*. Warszawa.
- ZHURAVLEVA, N. [Журавлева, Н.] (2008), *Роль директивного речевого акта в реализации интенции упрека (на материале польских текстов)*, [w:] Кіклевіч, А./Важнік, С. (red.), *Паланістыка — Полоністыка — Polonistyka 2007*. Мінск, 141-147.
- ZIEMBIŃSKI, Z. (1987), *Logika praktyczna*. Warszawa.
- ZIMMER, D. E. (2005), *Sprache in Zeiten ihrer Unverbesserlichkeit*. Hamburg.
- ZMARZER, W. (1994), *О явлении «семантического плюрализма» в современном русском языке*, [w:] *Przegląd Rusycystyczny*, 3-4, 219-224.
- ZVEGINCEV, V. A. [Звегинцев, В. А.] (1968), *Теоретическая и прикладная лингвистика*. Москва.
- ZVEGINCEV, V. A. [Звегинцев, В. А.] (1981), *Зарубежная лингвистическая семантика последних десятилетий*, [w:] Звегинцев, В. А. (red.), *Новое в зарубежной лингвистике*. 10. Лингвистическая семантика. Москва, 5-32.
- ŽINKIN, N. I. [Жинкин, Н. И.] (1964), *О кодовых переходах во внутренней речи*, [w:] *Вопросы языкознания*. 6, 26-38.
- ŽINKIN, N. I. [Жинкин, Н. И.] (1982), *Речь как проводник информации*. Москва.
- ŽIRMUNSKIJ, V. M. [Жирмунский, В. М.] (1976), *Общее и германское языкознание*. Ленинград.
- ŽUK, A. (1998), *Dekonstrukcja zdekonstruowana. Logiczna krytyka metody Derri- dy*, [w:] Żuk A. (red.), *Granice języka*. Lublin, 53-70.

Summary

RAINBOW OVER A STREAM...

TAXONOMIC ASPECTS OF COMMUNICATION LINGUISTICS, SOCIOLINGUISTICS AND LINGUISTIC HERMENEUTICS

The author refers to “avoiding assent to the random world”, which was described by L. Kołakowski. Writing about functions and varieties of a language, acts of speech and aspects of text understanding, the author aims at the presentation of different faces of the system, cohesion in the sphere of language functioning.

Taking into consideration explicit and instrumental aspects of linguistic activity, applying ecological depiction, the author distinguishes twelve language functions: nomination, index, expression, social function, pragmatic function, stylistic function, ethological function, cognitive function, creative function, statutory and interlinguistic functions. What is particularly important is overstepping the limits of a communicative situation, overcoming a phenomenological limit (imposed on M.A.K. Halliday’s theory of language functions) and implementation of exocentric perspective: linguistic activity is not limited to a communicative situation or directly, to empirically observed realisation of the language system. Such a methodological approach allows to describe language understood not only in semiotic terms as a system of signs, but also understood in terms of a certain historical and cultural situation as a language of certain society, first of all – national language.

In Poland as well as abroad a few theories regarding social varieties of a language have appeared. Anyway, most of them lack system approach and rules of scholarly classification. Moreover, it is true that some varieties, especially the new ones that appeared in European languages in the second half of the 20th century, have not been presented in many classifications. Thus, I suggested the new division of social language varieties, which is based on two criteria: 1) subjective (habitual or statutory) properties of varieties; 2) functional (situational) properties of varieties. In this way, applying modified Gray code, nine categories of language varieties have been distinguished: 1) habitual varieties (idiolects, genderlects, gerontlects, etc.); 2) situational registers; 3) functional styles; 4) sociolects (dialects, half dialects, interdialects included); 5) group styles (e.g. language for for-

eigners or a pidgin); 6) chronolects; 7) interstyle (e.g. codified language of official communication); 8) interlect (standard vs. colloquial language); 9) general language (e.g. general vocabulary).

Tradition of classifying acts of speech is not so rich – researchers usually refer to the classifications by J. Austin and J. Searle – founders of pragmalinguistics. Trying to overcome the elementary drawback of these classifications: incompleteness, I applied a dichotomous approach and presented acts of speech within the limits of hierarchically arranged oppositions. The novelty of this depiction is that the stratification of acts of speech was introduced: 1) superordinate categories (such as constatives and performatives in Austin's theory or active vs. reactive behaviour in the model of dispositional pragmatics suggested by the author); 2) basic-level categories, i.e. proper acts of speech (expositive, deliberative, descriptive, declarative, appellative, creative acts, etc.); 3) subordinate categories, i.e. subacts of speech, such as different types of requests: application, appeal, petition, begging, prayers, reminder, receipt, etc.

In the area of understanding a text as an elementary issue of linguistic hermeneutics a multifaceted parameterisation of text understanding was conducted: objects, ranks, levels, phases, and particularly understanding factors have been described. In accordance with a hermeneutic depiction of a linguistic text different aspects of text processing were considered: linguistic aspects, synergic aspects (psychological, social, cultural, historical, etc.) as well as empirical and conceptual aspects.

A common belief that classification, systemic depiction of phenomena, is a specific domain of science is illusory. Classification – in such or other forms, at such or other levels – is a necessary tool for our activity. One may be surprised that concepts of “hardware” (metal tools and computer equipment) and “software” (programs) which are common in computer terminology and in the theory of artificial intelligence were created in the USA in mid-19th century in the language of dustmen: the words were used in order to differentiate between hard long-lasting objects (metal objects) and unstable objects which convert into soil (Roesler/Stiegler 2005). Symbolism can be noticed in this fact: presence of a system. It is ubiquitous in different areas and forms of human activity.